

Nowy Folwark – Tragedia w gospodarstwie

66-letni koźminianin zginął na miejscu. Mężczyznę przygniół balot słomy. To kolejny wypadek w tej wsi. Czy wisi nad nią jakieś fatum? **s. 2**

Biały Dwór – śmierć w fermie nerek

22-letni obywatel Ukrainy wskutek przygniecenia wózkiem widłowym zginął na miejscu. Do wypadku doszło 4 lutego w nocy w fermie nerek. **s. 5**

My piszemy, że tutaj warto żyć...

Nr 6 (929)

12 lutego 2013 r.

Od 1990 r.

ISSN 1231-7691

2.50 zł (5% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl



Krotoszyn, Kobylin, Koźmin, Rozdrażew, Sulmierzyce, Zduny, Cieszków, Pogorzela

ROZPOCZYNAJEMY NOWY PLEBISCYT!

Która inwestycja w Krotoszynie jest najpilniejsza?

Zagłosuj s. 3

SZAMBO Z ZARZUTEM ZABÓJSTWA

Prokuratura zarzuca 47-letniemu Jackowi S. zabójstwo. Recydywista Szambo w nocy 3 lutego w swoim mieszkaniu, działając w zamiarze pozbawienia życia, wielokrotnie uderzał 25-letniego Pawła w głowę i klatkę piersiową. Mężczyzna w wyniku obrażeń zmarł.



Brutalnie pobity przez Jacka S. mężczyzna został znaleziony na chodniku przy ul. 56 Pułku Piechoty Wilp.

Kobylin

Nowe auto i droga

Policja otrzymała nowy wóz. Gmina natomiast chce modernizować ulice Wałową i Kościelną. **6**

Zduny

3 mln na kanalizację

Gmina ogłosi przetarg na budowę kanalizacji. Powstanie m.in. na placu Kościuszki, gdzie nie ma jej w ogóle. **8**

Krotoszyn

Prąd ze słońca

Warszawska spółka wydzierżawiła grunty przy stadionie miejskim. Zamierza tam postawić farmę fotowoltaiczną. **9**

Baszków

Mieszkaniec oskarża

Lokator DPS-u zarzuca kierownictwu nieposzanowanie godności osobistej i pogwałcenie praw. **18**

REKLAMA

Rzecz
Krotoszyńska

Chcesz opisywać i zmieniać świat?

Chcesz być wśród ludzi piszących i wydających najchętniej czytany tygodnik ziemi krotoszyńskiej?

Przyjdź do nas.

GALERIA
KROTOSZYŃSKA



14.02
czwartek

Walentynki

koncert na żywo
promocje dla Par -%
romantyczna kolacja

www.galeria-krotoszynska.com

Fortuna wraca!

Już tysiące ludzi skorzystało z porad blogującego aspiranta Fortuny (www.fortunaradzi.pl), który o pieniądzach wie prawie wszystko.

Zdobądź sprawność finansową z Fortuną!

Czytaj kolejne porady!



Uwaga, KONKURS!

Wycinaj z gazety i zbieraj znaczki sprawności finansowych, aby wziąć udział w konkursie i wygrać dla siebie lub dla wskazanej osoby w wieku 16-19 lat wyjazd na obóz naukowy Akademii Leona Koźmińskiego, realizowany na licencji amerykańskiego Camp Millionaire.

Wronów

Nielegalna wycinka?

Przedsiębiorca z Dębówca, który kupił gospodarstwo rolne Rusko, wycina drzewa i krzewy, będące siedliskami ptactwa i dzikiej zwierzyny. Protestują mieszkańcy wsi i koło łowieckie Dzik z Koźmina. Sprawą zajęły się już urzędy. **15**

Za rozbój do aresztu

Policjanci zatrzymali za rozbój 49-latkę z Krotoszyna. Jak ustaliliśmy, to brat Jacka S. (*Szambo*) podejrzanego o zabójstwo.

31 stycznia, ok. 18.00 na Małym Rynku 49-letni mieszkaniec Krotoszyna został pobity i okradziony. Rzecz działa się na ulicy. Kiedy pokrzywdzo-

ny się przewrócił, napastnik zabrał mu telefon komórkowy. Pobity zdołał uciec. Gdy wrócił do domu, żona powiadomiła policję. – *Już po godzinie został on zatrzymany w jednym z krotoszyńskich mieszkań. Mężczyzna był pijany, noc spędził w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu przedstawiono mu*

zarzut dokonania rozbju – mówi rzecznik prasowy policji podinspektor Włodzimierz Szał. Policjanci odzyskali skradziony telefon.

Sąd aresztował 49-letniego Waldemara S. (pseudonim *Djemar*) na 3 miesiące. Za rozbój grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. (mac)

REKLAMA



ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 3
im. Jana Pawła II w Krotoszynie
Krotoszyn, ul. Zdunowska 81, tel./fax 62 725 23 48

Edukacyjne Targi Pracy w „TRÓJCE”

Gimnazjalisto, przyjdź 27 lutego 2013 r.
do naszej szkoły o godz. 11.00.

To świetna okazja, aby:

- spotkać się z pracodawcami, zapytać o praktykę i pracę,
- poznać nowe, ciekawe kierunki kształcenia,
- poeksperymentować w pracowniach,
- podziwiać talenty naszych uczniów i ich umiejętności zawodowe,
- wybrać swój przyszły zawód.

NIE PRZEGAP SZANSY!

Zaplanuj z NAMI swoją przyszłość!!! Czekamy na CIEBIE!!!

Nowy Folwark

Zginał przygnieciony balotem słomy



To już drugi śmiertelny wypadek w Nowym Folwarku w ciągu ostatnich kilku miesięcy

Niecały tydzień temu na terenie gospodarstwa rolnego w Nowym Folwarku (gm. Krotoszyn) doszło do tragedii. 66-letniego koźminianina przygniół balot słomy.

Zdarzenie miało miejsce w minioną środę, około godziny 10.00. Jak informuje prokurator Agata Kopczyńska, 66-letni koźminianin pomagał swojej koleżce w gospodarstwie. – *Wszedł do stodoły, gdzie była ułożona ściana z balotów słomy. Kiedy wyciągał je za pomocą ciągnika, jeden balot obsunął się i przygniół koźminianina* – wyjaśnia. Mężczyzna zginął na miejscu.

Właściciel gospodarstwa, w którym zdarzył się wypadek, wyznaje jedynie, że cały czas jest zszokowany i zdolowany. – *Faktycznie, wypadek zdarzył się w moim gospodarstwie, nie chcę jednak rozmawiać na ten temat. To jeszcze zbyt świeże* – mówi. Dodaje tylko, że koźminianin pomagał mu

w gospodarstwie od dłuższego czasu i że dobrze się znali.

To już trzeci wypadek w Nowym Folwarku w ciągu kilku miesięcy. W listopadzie 2012 r. po wypadku dwóch aut dwie ranne kobiety zostały przewiezione do szpitala. W grudniu na tej samej drodze powiatowej 37-letni milicjanin przejechał samochodem leżącego na jezdni mieszkańca Brzozy, który zmarł na miejscu.

– *Już nawet mówiłem znajomym, że u nas urodził się biskup Michał Kozal, więc nasza wieś powinna być w jakiś sposób chroniona. A jest wręcz odwrotnie. To straszne! Ale to niestety są zdarzenia, na które nie mamy wpływu* – stwierdził w rozmowie z nami sołtys wsi, Roman Wojda. (aga)

REKLAMA



mixelectronics.pl



1199,-

Klasa A+ AA

Kolor inox

Wyświetlacz

BOSCH

ZMYWARKA SGS-56E48EU

- ! 5 programów w tym Automatem
- ! 5 temperatur zmywania i Połowa wsadu
- ! AquaStop i Powłoka antypalcowa
- ! Opóźnienie startu do 19 h
- ! Chowane pokrętki i Pojemność 12 kpl
- ! Zużycie wody 13 l i Poziom hałasu 48 dB
- ! Wymiary (W/S/G): 85/60/60 cm

60 cm



69,-

+ 3 wkłady

FILTR DO WODY BRITA MARELLA BRITA

- ! Dzbanek filtrujący o pojemności 2,4 l
- ! Pojemność wody filtrowanej 1,4 l
- ! Elektroniczny wskaźnik wymiany wkładu
- ! W zestawie 3 zapasowe wkłady Maxtra

Salon Mix Electronics | Krotoszyn, al. Powstańców Wlkp. 49, tel. 62 722 83 06

Gwarancja Dostępności



ponad 15 000 produktów



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ



U nas prenumerata
miesięczna
kwartalna
półroczna

Rzecz Krotoszyńska zaprasza do wykupu prenumeraty na I kwartał 2013 roku do naszej siedziby przy ul. Sienkiewicza 2a w Krotoszynie (pn. – pt. 8.00 – 16.00).

Osoby spoza Krotoszyna zamówienia mogą zgłaszać telefonicznie (62 722 71 42) lub mailowo: sekretariat@rzeczkrotoszynska.pl.

W razie konieczności nasz przedstawiciel odwiedzi Państwa w domu.

Tylko
215 zł

VIP-y zaśpiewają

Już w czwartek, 14 lutego po raz drugi odbędzie się koncert charytatywny **VIP-y śpiewają**.

Bilety rozeszły się już jak ciepłe bułki, a dochód ze sprzedaży będzie przeznaczony na wakacyjny wyjazd dzieci niepełnosprawnych z integracyjnego zespołu Szkół nr 1 w Krotoszynie. Organizatorem koncertu jest Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły na Parcelkach w Krotoszynie.

Koncert odbędzie się 14 lutego, o 18.00 w kinie *Przedwiośnie*. Podczas występów zostanie przeprowadzona aukcja pamiątek i dzieł sztuki przekazanych przez darczyńców.

W tym roku zaśpiewają poseł Maciej Orzechowski, burmistrz Julian

Jokś, Stanisław Szczotka – przewodniczący Rady Powiatu Krotoszyńskiego wraz z grupą radnych, Wojciech Kasprzowicz – komendant powiatowy policji, księża Przemysław Hęciak i Łukasz Żurawski oraz kilkoro nauczycieli, urzędników i inne osoby. Wszyscy podchodzą do występów poważnie i chcą wypaść jak najlepiej, o czym świadczą długie i intensywne przygotowania. Nad warstwą muzyczną czuwa szef muzyczny imprezy – Marek Raczycki.

W zeszłym roku za środki zebrane m.in. podczas koncertu i festynu szkolnego oraz pozyskane od sponsorów zorganizowano tygodniowy wyjazd do Gdańska dla 30 dzieci niepełnosprawnych z opiekunami. (popi)

Nasz plebiscyt

Wyślij sms i wygraj nagrodę!

Po zakończeniu dwóch plebiscytów sms-owych dotyczących radnych miejskich i powiatowych rozpoczynamy nowy. Tym razem pytamy, jakie inwestycje powinny zostać przeprowadzone w Krotoszynie w pierwszej kolejności.

Skupiliśmy się wyłącznie na tych, które są finansowane z budżetu miasta i gminy. Oto wytypowane przez redakcję inwestycje: hala widowiskowo-sportowa, rewitalizacja rynku, budowa bloku komunalnego, gruntowna modernizacja parku.

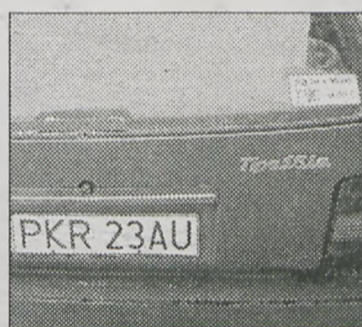
Jak głosować? Należy wysłać sms na numer 71051 a w treści rzk.1 (2, 3 lub 4 w zależności od wyboru odpowiedzi).

Zachęcamy do głosowania, które już trwa, a zakończy się 10 marca. Najaktywniejsi uczestnicy wezmą udział w losowaniu cennych nagród. (mac)

Jak głosować?

- | | |
|-------------------------------------|-----------------------|
| 1. hala sportowa SMS o treści | rzk.1 NA NUMER 71051* |
| 2. rewitalizacja rynku SMS o treści | rzk.2 NA NUMER 71051 |
| 3. budynek komunalny SMS o treści | rzk.3 NA NUMER 71051 |
| 4. remont parku SMS o treści | rzk.4 NA NUMER 71051 |

* Koszt SMS-ów 1,23 zł z VAT



W naszym konkursie można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł na stacji Moya w Krotoszynie. Każda osoba, która odbierze z redakcji *Rzecz* naszą nową naklejkę i przyklei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Szczęśliwego właściciela tego auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu. (red.)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 11 lutego na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich

	P95	P98	ON	LPG
Benice, Okrężna	5,39 zł	-	5,46 zł	-
Jarocin, Wojska Polskiego	5,40 zł	5,52 zł	5,36 zł	2,73 zł
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,39 zł	5,49 zł	5,46 zł	-
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,56 zł	-	5,54 zł	2,77 zł
Krotoszyn, ul. Koźmińska	5,59 zł	5,89 zł	5,59 zł	2,89 zł
Milicz, ul. Poprzeczna	5,47 zł	5,73 zł	5,49 zł	2,77 zł
Ostrów, ul. Krotoszyńska	5,49 zł	5,79 zł	5,48 zł	2,75 zł

Pod naszym patronatem

Premiera książki Paulińskiego

We wtorek, 12 lutego w kinie w Krotoszynie odbędzie się premiera książki *Historia zapasów na Ziemi Krotoszyńskiej*. Autorem jest Lech Pauliński, prezes LKS *Ceramik* Krotoszyn i żywa legenda lokalnego sportu.

Na ponad 200 stronach ten reprezentant Polski, wieloletni szkoleniowiec i prezes klubu zapasniczego *Ceramik*, zawarł bogate opracowanie historii zapasów i początków amatorskiego sumo w naszym regionie.

12 lutego o godz. 16.30 w krotoszyńskim kinie *Przedwiośnie* odbędzie się promocja książki Lecha Paulińskiego. Autor – jak wyznał – przez całe lata przeglądał i segregował swoje archiwalne zdjęcia ze startów w kraju, Euro-

pie i na świecie. – *W większości nie były one nigdzie publikowane* – mówi L. Pauliński.

Autor przypominał największe sukcesy *Sulimierzyka* Sulmierzyce (to w tej miejscowości i w tym klubie Pauliński zaczynał swą wielką przygodę z zapasami). Wiele miejsca poświęcił sukcesom LKS *Ceramik* Krotoszyn. W książce znajdziemy także portrety najwybitniejszych zawodników, relacje i do dziś skrywane tajemnice z zespołowych sukcesów krotoszyńców. Będzie też można poczytać o tym, co się działo na światowych imprezach z udziałem naszych zawodników dwóch sportów walki.

Książka będzie do kupienia podczas spotkania promocyjnego z autorem, w siedzibie LKS *Ceramik* (ul. Sportowa 1a) oraz w księgarni *Dom Książki* (rynek). (popi)

Spotkanie z Szymowskim

W sobotę, 23 lutego, o godz. 15.00 w Bibliotece Publicznej w Krotoszynie odbędzie się spotkanie z Leszkiem Szymowskim, dziennikarzem śledczym, publicystą czasopism: *Najwyższy Czas!*, *Wprost*, *Gazeta Polska* oraz au-



To znany polski dziennikarz śledczy

torem programów śledczych w TVP.

Spotkanie organizuje oddział kalisko-ostrowski Kongresu Nowej Prawicy oraz Klub Czytelników *Najwyższego Czasu!* z Ostrowa Wielkopolskiego. – *Organizujemy spotkanie z Leszkiem Szymowskim, a ostatnio gościmi naszego oddziału byli: Janusz Korwin-Mikke, Rafał Ziemkiewicz, Stanisław Michalkiewicz i Grzegorz Sowa. Spotkanie będzie jednocześnie promocją nowopowstałej sekcji młodzieżowej oddziału, do której zapraszamy osoby niepełnoletnie związane z naszymi przekonaniami politycznymi* – poinformował nas Patryk Krynicki, prezes kalisko-ostrowskiej młodzieżówki KNP.

Leszek Szymowski to dziennikarz śledczy badający sprawę m.in. zabójstw Krzysztofa Olewnika i Marka Papięły. (toldo)

W CZYM RZECZ ?

Wzbiegu tragedii. W Krotoszynie od ponad tygodnia mówi się o śmiertelnym pobiciu 25-letniego Pawła. Czytelnicy dają wyraz swemu oburzeniu na naszej stronie internetowej, wielu z nich rozmawia też z naszymi dziennikarzami, opowiadając o domniemanym sprawcy. Mężczyzna ten (Jacek S., ksywa *Szambo*) jest pod ostrzałem opinii publicznej. Oto jeden z komentarzy pod artykułem z ubiegłego tygodnia: *Facet chodził 2 lata po Krotoszynie i terroryzował mieszkańców. Zastanawiam się, co robiła policja, gdy ten wrzabiał na mieście?*

Krotoszyńcy od dawna przeraża to, co dzieje się w niektórych domach, bramach i podwórzach miasta. Chodzi zwłaszcza o stare kamienice, siedliska wielu rodzin, także tych z marginesu społecznego. Tam bywa bardzo niebezpiecz-

nie. Można dostać w twarz za nic. Podejrzany o śmiertelne pobicie razem ze swoim bratem, o czym pisaliśmy tydzień temu, zaczął przechodzić. Chcieli papierosa albo pieniędzy, na alkohol. Zdarzało się, że uderzyli, bo ktoś nie dał na flaszkę. Podobno napastowani w większości nie zgłaszali takich zdarzeń policji, bali się bowiem zemsty braci rozbójników. Czy teraz, gdy obaj siedzą za kratkami, będzie w mieście bezpieczniej?

Tymczasem śledczy powoli odsłaniają nowe fakty. Okazuje się, że wraz ze swą przyszłą ofiarą w sobotni wieczór, 3 lutego, *Szambo* pił alkohol w jednym z krotoszyńskich lokali. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że chodzi o klub *Fabula* w budynku kina *Przedwiośnie*. Obaj mężczyźni zostali z niego wyrzuceni przez ochronę lokalu. Następnie poszli do mieszkania 47-letniego Jacka S. Tam *Szambo*

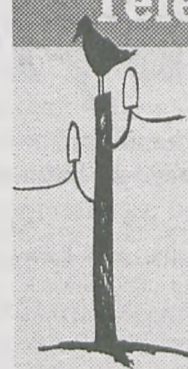
pobit młodszego i słabszego fizycznie mężczyznę. Jak ranny znalazł się na chodniku przed kamienicą, ma ustalić śledztwo prokuratorskie.

Podejrzany, mający na koncie wiele rozbojów, został osadzony w areszcie. Teraz poczeka na rozprawę sądową. A wyrok powinien być surowy i sprawiedliwy.

Nie opadły emocje po tej zbrodni, gdy przysły wieści o kolejnych tragediach. Dwóch mężczyzn zginęło w trakcie wykonywania pracy. Jeden to 22-letni Ukrainiec. Został przygnieciony wózkiem widłowym w mieszalni pasz na terenie gminy Koźmin. Drugim jest 66-letni mieszkaniec Koźmina, na którego spadł balot słomy podczas robót gospodarskich w Nowym Folwarku. O obu tragicznych wypadkach piszemy w dzisiejszym wydaniu.

redaktor dyżurny

Telegraf



Krotoszyn. 12 lutego o godz. 16.30 w kinie *Przedwiośnie* odbędzie się promocja książki Lecha Paulińskiego *Historia zapasów na Ziemi Krotoszyńskiej*.

Wstęp wolny. Podczas spotkania będzie można kupić książkę. STOP.

Krotoszyn. 17 lutego w godz. 10.00 – 17.00 w ZS nr 1 im. Henryka Jordana na Parcelkach, w ramach światowego Dnia Dawcy Szpiku, będzie można zarejestrować się jako potencjalny dawca. Akcja organizowana jest głównie dla chorej na białaczkę 19-letniej Marty Patryniak z Krotoszyna. W akcji udział weźmie klub motocyklowy *Oldtimers*. STOP.

Krotoszyn. 17 lutego o 10.00 na strzelnicy LOK odbędą się otwarte zawody strzeleckie z broni pneumatycznej o indywidualne i drużynowe mistrzostwo Krotoszyna. STOP.

Krotoszyn. Do 22 lutego Krotoszyński Ośrodek Kultury czeka na oferty osób zainteresowanych kompleksową obsługą handlową Dni Krotoszyna na wyłączność. Szczegóły na stronie ośrodka. STOP.

Zduny. Lutowe zebrania w świetlicach wiejskich organizowane będą według harmonogramu: Ruda (12 lutego, 11.00), Bestwin (13 lutego, 11.00), Baszków (14 lutego, 11.00), Konarzew (19 lutego, 11.00), Perzycze (20 lutego, 11.00). STOP.

Rozdrażew. Do 28 lutego można składać oferty w ramach konkursu na realizację zadań o charakterze użytku publicznego oraz konkursu ofert na dofinansowanie rozwoju sportu. Do podziału w pierwszej części gmina przeznaczą 19 tys. zł, a na sport – 5 tys. zł. STOP.

To było zabójstwo!

3 lutego w nocy na ul. 56 Pułku Piechoty w Krotoszynie dwie kobiety znalazły zakrwawionego, nieprzytomnego 25-latkę. Mężczyzna zmarł. O morderstwo podejrzany jest 47-letni Jacek S., znany pod pseudonimem Szamba.

Jeszcze tydzień temu prokuratura i policja nie mówiły o zabójstwie. – *Dopóki nie zostaną postawione zarzuty, nie można wysnuwać tak śmiałych wniosków* – tłumaczyła prokurator Agata Kopczyńska. A Jacek S., którego aresztowano jeszcze tej samej nocy, był jedynie podejrzany o związek ze śmiercią mężczyzny.

Usłyszał zarzuty

Kilka dni temu prokuratura oznajmiła, że doszło do zabójstwa. – *Zarzuty przedstawiono 47-letniemu mężczyźnie, mieszkańcowi Krotoszyna* – informuje rzecznik prasowy prokuratury okręgowej w Ostrowie, Janusz Walczak. – *Zarzucono mu, że w nocy 3 lutego w swoim mieszkaniu, działając w zamiarze pozbawienia życia, wielokrotnie uderzył pokrzywdzonego w głowę i klatkę piersiową. Spowodowało to szereg poważnych uszkodzeń ciała, które doprowadziły do śmierci*. Po przedstawieniu zarzutów prokuratura skierowała do krotoszyńskiego sądu wniosek o zastosowanie wobec podejrzanego aresztu tymczasowego. – *Wniosek uwzględni-*

no i mężczyzna został aresztowany – mówi J. Walczak. – *Podejrzany był już wcześniej wielokrotnie karany. Czyn Jacka S. zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 148, czyli zabójstwo, za które grozi nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności.*

Jak do tego doszło?

Nadal nie są jednak znane szczegóły zdarzenia. Prokuratura nie wyjaśnia, jakim sposobem pobity 25-letni Paweł znalazł się na ulicy 56 Pułku Piechoty Wlkp., pod mieszkaniem Szamba. Wiadomo, że mężczyznę zauważyły przejeżdżające samochodem dwie kobiety. – *Wzwały policję i pogotowie* – informuje J. Walczak. Do naszej redakcji zgłosił się krotoszynianin, który wraz z kobietami udzielał poturbowanemu Pawłowi pomocy. – *Przejeżdżałem tamtędy z synem, kiedy zauważyłem stojące kobiety i leżącego mężczyznę. Z początku myślałem, że one go potoczyły. Zawróciłem i zatrzymałem się* – opowiada. – *Ten mężczyzna leżał na wznak, miał spuszczone spodnie i bieliznę, więc kobiety nakryły go kurtką. Z tego powo-*

du z początku podejrzewano, że 25-letni Paweł został też zgwałcony. Prokuratura wyklucza jednak taką możliwość. – *Przewróciłem go na bok i sprawdziłem tętno. Jeszcze żył. Potem przyjechała policja* – relacjonuje dalej mężczyzna. Krotoszynianin twierdzi jednak, że zbyt długo trzeba było czekać na karetkę. – *Przyjechała po 10 – 15 minutach. Dzwoniłszy ze dwa razy, jedna z kobiet zdażyła pobic na policję i wrócić, a pogotowie jeszcze nie było. Kiedy w końcu się pojawiło, jechało powoli, bez sygnalu. 25-latkę nie udało się uratować. Zmarł w czasie reanimacji. Zarzuty mężczyzny pod adresem pogotowia dyrektor SPZOZ Paweł Jakubek komentuje: – *Czas bardzo różnie ludziom leci. Karetka była na miejscu 8 minut po zgłoszeniu.**

Szemrane towarzystwo

Paweł pochodził z biednej rodziny. W jego domu nie stroniono od alkoholu. Ponieważ był w pewnym stopniu



Do niedawna partnerką „Szamba” była Joanna K., którą za próbę zabójstwa noworodka skazano na 1,5 roku więzienia w zawieszaniu na 5 lat



upośledzony, uczęszczał do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Borzęcinkach. Po opuszczeniu szkoły wdał się w konflikty z prawem. Był wielokrotnie zatrzymywany, m.in. za kradzieże. W grudniu zeszłego roku prawdopodobnie wyszedł z więzienia. W jakim celu feralnej nocy udał się do Szamba? Jedną z nieoficjalnych wersji mówi, że po to, by odebrać pieniądze, które mu pożyczył.

W mieście zawrzało

Na forum Rzeczy pojawiło się wiele komentarzy na temat zdarzenia. Internauci są zdania, że miejsce Szamba od

dawna jest w więzieniu. *Facet chodził dwa lata po Krotoszynie i terroryzował mieszkańców. Zastanawiam się, co robiła policja, gdy rozbraiał na mieście? Pewnie wielu mieszkańców straciło wiarę w służbę. Straż miejska jest od czegoś bliżej nieokreślonego, policja też jest gdzieś tam, a 50-letni kryminalista robi, co chce* – pisze jeden z forumowiczów. Inny dodaje: *A jak szalał po sklepach, robił rozróby, kradł alkohol, to policja przejeżdżając na wezwanie mówiła „To znowu ty?”. Dobrze go sobie „wychowali”. Nie miał się kogo bać, to szalał, a w końcu się skończyło, jak się skończyło.* **Katarzyna Nleżgoda**

Wypadek trzech samochodów

Opel wymusił pierwszeństwo

Ranna młoda kobieta i trzy zniszczone samochody to wynik wypadku, do którego doszło 2 lutego o 20.00 w Krotoszynie na skrzyżowaniu ulic Witosa i Tartacznej.

Kierowca samochodu osobowego opel vectra combi (mieszkaniec gminy Kobylin) nie udzielił pierwszeństwa przejazdu fordowi mondeo, do-

prowadzając do zderzenia obu pojazdów. W jego wyniku opel uderzył także w wyjeżdżającego z Tartacznej fiata punto. – *Pasażerka fonda zosta-*

ła przewieziona karetką pogotowia ratunkowego do szpitalnego oddziału ratunkowego – wyjaśnia podinspektor Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy komendy powiatowej w Krotoszynie. 23-letnia mieszkanka Krotoszyna tuż po uderzeniu miała krwotok z nosa, została też ranna w podudzie. Otrzymała pomoc medyczną, po badaniu lekarskim i prześwietleniu RTG głowy wyszła do domu. Jak ustaliliśmy, obecnie jest w trakcie leczenia chirurgicznego. Kierowca pojazdu marki ford (mieszkaniec Krotoszyna) ma rozciętą dłoń. Ponieważ uskarżał się m.in. na bóle barku i ręki, również udał się do chirurga.

Uczestnicy zdarzenia byli trzej. Sprawcę ukarano 300-złotowym mandatem. W wyniku wypadku poważnie uszkodzony został samochód sprawcy, a także przód fonda i fiata. Po kilku godzinach pojazdy zabrała pomoc drogowa.

(seb)



Pasażerka tego samochodu trafiła do szpitala

Kradzież w Lidlu

Schował pod kurtką domofon

Mieszkaniec Krotoszyna przywłaszczył sobie artykuły przemysłowe warte ponad 300 zł. 34-letni mężczyzna został zatrzymany na kradzieży w markecie Lidl. Złodziej jest recydywistą.

31 stycznia mężczyzna został ujęty przez obsługę marketu w trakcie przechodzenia przez bramki kasowe. Na miejsce zostali wezwani policjan-

ci. Funkcjonariusze sprawdzili i potwierdzili wersję sprzedawczyni i pracownika ochrony.

Złodziejem okazał się 34-letni mieszkaniec Krotoszyna. Jak ustalili mundurowi, ukradł m.in. domofon, zestaw narzędzi i rękawice, dostępne wówczas w sklepie w promocji. Wartość skradzionego mienia oszacowano na kwotę 338 zł. Sprawca schował

te przedmioty pod kurtką. – *Lup trafił z powrotem na sklepowe półki. Sledczy przedstawili mężczyźnie zarzut kradzieży* – wyjaśnia podins. Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie.

34-latek to recydywista, co zwiększa odpowiedzialność kamą za popełnione przestępstwo.

(popi)

Udławił się i zmarł

W zeszły weekend w nocy z soboty na niedzielę w Wielowsi (gm. Krotoszyn) umarł 26-letni mieszkaniec Baszkowa.

Wcześniej baszkowianin był na zabawie w dyskotekę *Rajber Buda* w Wielowsi. Ponad tydzień temu odbyła się sekcja zwłok. – *Bezpośrednią przyczyną śmierci było zachłyśnięcie twścią wymiotną* – informuje prokurator Agata Kopczyńska.

Nieznane są szczegóły zdarzenia. – *Po wsi chodzą różne plotki. Słyszałem, że znajomi tego chłopaka zostawili go w samochodzie, ponieważ był dość mocno pijany. Leżał tam pewnie na wznak i się udławił. Gdyby był przewrócony na bok, to prawdopodobnie by do tego nie doszło. Ale czy tak naprawdę się stało? Tego nie wiem* – mówi sołtys Wielowsi Sławomir Jankowski. Podobnie zdanie mają pracownicy sklepu spożywczego w sąsiedztwie dyskoteki. – *Zamykamy sklep o 20.00, więc nie było nas tu, gdy doszło do tego wypadku. Ale wersji można usłyszeć wiele* – mówi jedna z kobiet.

Pewne jest, że tragedia miała miejsce w okolicy dyskoteki. O śmierci 26-latkę z początku nie wiedział jednak na-

wet właściciel lokalu, Marek Gąszczak. – *Byłem tej nocy w klubie. Nic się nie działo. Nikt nic nie mówił, nikt nie prosił nas o żadną pomoc. O wypadku dowiedziałem się dopiero w poniedziałek* – wspomina. Jak dodaje, zazwyczaj jest powiadamiany o każdym incydencie w lokalu. – *Do naszego klubu przychodzi starsza klientela, zazwyczaj mieszkańcy okolicznych wsi. Wszyscy dobrze się znają. Gdy tylko coś się dzieje, wszyscy wiedzą i działają, przychodzą do mnie, mówią, jaka sytuacja miała miejsce. A o tym przypadku nikt nie mówił.*

Jak opowiada dalej, tej nocy ktoś poinformował go w trakcie dyskoteki, że do wsi wzywano pogotowie. – *Alé karetka była u proboszcza. To było więc całkowicie inne zdarzenie* – mówi. Jak doszło do tragedii 26-latkę? – *On został przewieziony do szpitala osobówką. Podobno zawiozła go tam jego siostra. Szkoda jedynie, że nikt nie przyszedł do nas po pomoc* – zapewnia M. Gąszczak. **(aga)**



Do zdarzenia doszło w okolicach tego klubu

Sukces Konrada. 19-letni Konrad Chołodecki wywalczył złoty medal w narciarstwie zjazdowym na światowych Igrzyskach Zimowych Olimpiad Specjalnych w Korei Południowej. Więcej na s. 14.

Notatnik

Burmistrz Koźmina ogłosił przetarg nieograniczony na wynajem na okres pięciu lat lokalu użytkowego położonego przy ul. Wiatrolika 5 z przeznaczeniem na prowadzenie małej gastronomii.

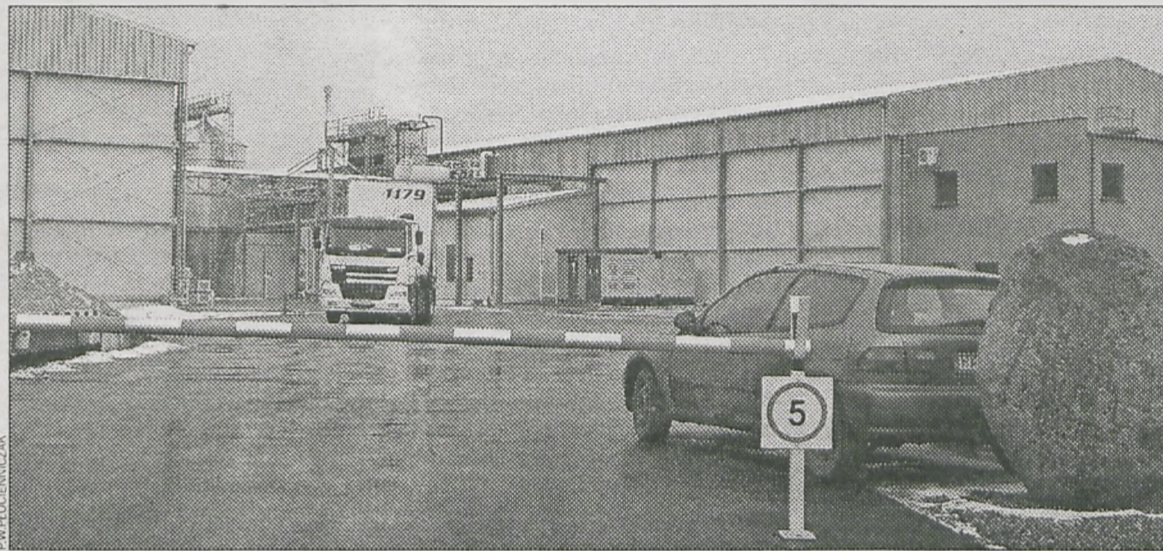
13 lutego o 13.00 w siedzibie Klubu Seniora odbędzie się spotkanie zatytułowane *Horyzont osobowego spełnienia – między samotnością a osamotnieniem osób starszych*. Poprowadzi je Karina Bratborska, dyrektorka krotoszyńskiej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Wstęp wolny.

15 lutego o 20.00 w kinie *Mieszko* wystąpi zespół *The Sawyer Family*. Koszt biletu normalnego to 15 zł, ulgowego – 10 zł, a dla osób bezrobotnych – 5 zł. Więcej informacji: tel. 721 66 57.

8 marca o 20.00 w sali kameralnej ośrodka kultury odbędzie się koncert krakowskiego akordeonisty Tomasa Drabina. Zaprezentuje m.in. tanga argentyńskie, muzykę bałkańską i kawiarnianą muzykę paryską. Liczba miejsc ograniczona. Rezerwacja – w siedzibie GZIK. Koszt biletu dla pań to 15 zł, dla panów – 20 zł.

10 marca o 16.00 w kinie *Mieszko* wystąpi kabaret *Słuchajcie*. Cena biletu do 22 lutego wynosi 22 zł, a od 23 lutego – 25 zł. Rezerwacja pod tel.: 62 721 66 57.

Zginał przygnieciony wózkiem widłowym



Według właściciela firmy 22-latek był doświadczonym pracownikiem

Tragiczny wypadek w fermie nerek pod Koźminem. Śmierć na miejscu poniósł obywatel Ukrainy.

W nocy 4 lutego na terenie mieszalni pasz w Białym Dworze (gm. Koźmin) doszło do tragicznego wypadku. Zginał 22-letni obywatel Ukrainy, który był wtedy na nocnej zmianie w pracy. – *Mężczyzna został przygnieciony wózkiem widłowym, którym kierował* – informuje prokurator Agata Kopczyńska. W wyniku wypadku mężczyzna uległ poważnemu urazowi głowy. Zmarł na miejscu.

Szczegóły zdarzenia nie są jednak znane. W jaki sposób wózek przewrócił się i przygniół 22-latkę? Tego nie wiadomo. Właściciel firmy, Wojciech Wójcik, nie chce się wypowiadać na temat wypadku. Zaznacza jedynie, że mężczyzna pracował w firmie już od dłuższego czasu. – *Był więc doświadczonym pracownikiem. Był bardzo fajnym człowiekiem, naprawdę mi go szkoda* – dodaje.

Warto dodać, że kilka dni po wypadku koźmińską gminę obiegła plotka, jakoby 22-letni Ukrainiec pracował w zakładzie na czarno. Zaprzecza temu właściciel firmy. – *Oczywiście, że nie! Zatrudniam 650 osób legalnie. Jak mógłbym w ogóle przy takiej liczbie pracowników pozwolić sobie na zatrudnianie kogoś na czarno? To śmieszne* – wypowiada się W. Wójcik. (aga)

Sto lat dla babć i dziadków

Dzień Babci i Dziadka to szczególnie święto w Szkole Podstawowej nr 3 w Koźminie Wlkp. Jego obchody umieszczono na stałe w kalendarzu szkolnych imprez. Tym razem miały miejsce 1 lutego.

Dyrektorka Arleta Szukdłarek powitała przybyłych, podkreślając ich rolę w wychowaniu młodego pokolenia i składając życzenia. W udekorowanej sali gimnastycznej dzieci z oddziału przedszkolnego i uczniowie klas I – III zaprezentowali okolicznościowe wiersze i piosenki, pokazy taneczne oraz grę na instrumentach. Mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role, a goście ze wzruszeniem odbierali miłe słowa kierowane pod ich adresem. Jak co roku, babcie i dziadkowie otrzymali od wnuczków upominki – *słodkie kwiatki z lizakiem*. Hanna Banaszak



Artyści z przejęciem odtwarzali swoje role



Lampę już naprawiono

Klosz na chodniku

Na początku lutego na ulicy Szkolnej w Koźminie można było zobaczyć *niebrylową* lampę uliczną – klosz leżał na chodniku, a na górze została tylko żarówka. Kto był sprawcą uszkodzenia, nie wiadomo. – *Miało to miejsce najprawdopodobniej w pierwszy weekend lutego. Lampa została już naprawiona* – mówi Stanisław Jurga, pracownik koźmińskiego magistratu. (traw)

Test o Wielkopolsce

4 lutego w Szkole Podstawowej nr 3 im. Komela Makuszyńskiego odbyły się powiatowe eliminacje XVII Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce.

Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski. Jego korzenie sięgają 1996 r., kiedy to grupa historyków z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu opracowała program edukacji regionalnej *Wielkopolska, moja Mała Ojczyzna*. Celem jest przybliżenie uczniom szkół podstawowych z klas IV – VI oraz gimnazjalistów dziedzictwa kulturowego Wielkopolski, jej historii, flory, fauny, tradycji, gwary i kultury regionalnej.

Do 45-minutowego testu o Wielkopolsce przystąpiło 35 uczniów szkół podstawowych oraz 6 gimnazjalistów. W naszym powiecie udział zgłosiło 6 szkół podstawowych (w tym 4 z gminy Koźmin): SP nr 1 im. Strajku Dzieci Koźmińskich z Koźmina, SP nr 3 im. Komela Makuszyńskiego z Koźmina, Zespół Szkół Publicznych z Rozdrażewa, Szkoła Podstawowa z Obry Starej, Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy z Lutogniewa, Zespół Szkolno-Przedszkolny z Borzęciczek. W konkursie wzięło także udział 6 koźmińskich gimnazjalistów, jedynych z na-



Do konkursu przystąpiło 35 uczniów

szego powiatu. W jury zasiadli nauczyciele. – *Najtrudniejsze dla uczniów były pytania dotyczące Powstania Wielkopolskiego i zadania, które wymagały dokończenia zdań z wyrazami gwary wielkopolskiej* – mówi Małgorzata Garlińska, przewodnicząca. – *Najtrudniejszy moim zdaniem zestaw mieli uczniowie klas piątych*.

Do etapu rejonowego zakwalifikowało się 17 uczniów: 8 z klas IV, 2 z klas V, 7 z VI. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy za udział w eliminacjach powiatowych, wręczone im przez burmistrza Koźmina, Macieja Bratborskiego. (traw)

Zimowa integracja

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka z Borzęciczek już po raz trzeci zorganizował spotkanie integracyjne dla uczniów szkół podstawowych z miasta i gminy Koźmin Wlkp.

Tegoroczna impreza, zatytułowana *Zimowe szaleństwo*, trwała aż dwa dni i obfitowała w ciekawe zajęcia. Ośrodek gościł pięciuosobowe grupy uczniów SP nr 1 im. Strajku Dzieci Koźmińskich i SP nr 3 im. Komela Makuszyńskiego z Koźmina, uczniów SP z Mokronosa, z Borzęciczek, SP ze Starej Obry oraz Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego z Cerekwicy.

Spotkanie rozpoczęło się programem artystycznym związanym ze zbliżającymi się walentynkami, który zaprezentowali gospodarze. Dzieci pokazały przedstawienie *Romeo i Julia* oraz piosenki, tańce i skecze. Goście nocowali w Borzęciczkach, a w związku z tym była okazja do wieczornej zabawy tanecznej. Nad oprawą muzyczną imprezy czuwał przyjaciel ośrodka, Roman Wyduba. Niespodziankę stanowiła nocna projekcja filmów i bajek.

Drugiego dnia *Zimowego szaleństwa* uczniowie uczestniczyli w warsztatach psychologicznych poświęconych promowaniu zdrowego stylu życia i walce z nałogami.

prowadzonych przez pracowników krotoszyńskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Uczestnicy warsztatów wykazali się aktywnością, wiedzą i kreatywnością, świetnie się przy tym bawiąc. Mogli też wykazać się sprawnością fizyczną podczas gier i zabaw.

Imprezę zakończono uroczystym obiadem i wręczeniem wszystkim uczestnikom upominków oraz dyplomów dla szkół. Nie zabrakło również prezentów dla gospodarzy od gości. – *Dzieci z naszego ośrodka były bardzo zadowolone z tegorocznego spotkania integracyjnego. Obcowanie z dziećmi z innych szkół jest dla nich bardzo ważne* – mówi Zofia Mikołajczyk, nauczycielka z SOS-W w Borzęciczkach, organizatorka imprezy.

Spotkanie integracyjne dla uczniów różnych szkół to przede wszystkim lekcja tolerancji i akceptacji dla wszystkich, niezależnie od stopnia niepełnosprawności, lekcja równego traktowania i szanowania wszystkich ludzi, bez względu na ich stan zdrowia. Liliana Trawińska

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

Policja ma nowe auto

W minionym tygodniu kobylińska policja wzbogaciła się o nowy wóz marki Kia Ceed. Razem z dziesięcioletnim oplem astrą będzie patrolował drogi w gminie.

Nowiutki pojazd kosztował 61 tys. zł. Połowę sfinansowała gmina Kobylin, a drugą połowę Komenda Wojewódzka Policji. – *Teraz Kobylin ma dwa auta, co na pewno zwiększy bezpieczeństwo na gminnych drogach oraz usprawni pracę funkcjonariuszom. Auto jest przystosowane do pracy w policji, nie mogę jednak zdradzać jego wyposażenia. Pierwsze kursy ma już za sobą i podobno jeździ się nim bardzo dobrze* – mówi rzecznik prasowy

krotoszyńskiej policji, Włodzimir Szał.

Kobylińskie auto jest z górnej półki. Marka Kia stara się dogonić motoryzacyjną czołówkę i coraz częściej depcze jej po piętach. W licznych testach motoryzacyjnych* Kia Ceed goni VW Golfa. Przewagę ma już wysokoprężny silnik Cee'da o 10 KM przewagi nad jednostką napędową Golfa. Potrzebuje 11,9 s. by rozpędzić się do 100 km/h. W kategorii osiągi VW przegrywa z Kia jedynie pod względem prędkości maksymalnej, ale o zaledwie 1 km/h. Cee'd osiąga prędkość 188 km/h, natomiast Golf – 187 km/h. (dane z „Auto Moto” 2012). (szyn)



Nowe auto jest już w użyciu

Droga nowa droga

Około 1,6 mln zł pochłonie z budżetu gminy jedyna zapisana w nim inwestycja drogowa, jaką jest budowa nowej nawierzchni ulic Wałowej i Kościelnej. Prace mają rozpocząć się na początku marca, a potrwać do końca sierpnia br.

Przebudowa nawierzchni wspomnianych ulic była w planach gminy Kobylin już w zeszłym roku. Niestety, nie udało się skorzystać z programu tzw. schetyńówek. – *Z powodu budowy autostrad oraz dróg szybkiego ruchu nie załapaliśmy się, jak zresztą większość gmin. Na dzień dzisiejszy nasz projekt znajduje się nisko na liście rankingowej. Dofinansowanie nie wchodzi w grę* – tłumaczy burmistrz, Bernard Jasiński.

Nowe zasady dokładania budżetu państwa do lokalnych inwestycji spowodowały, że Wałowa i Kościelna mogły bardzo długo czekać na remont. Inwestycja zostanie jednak zrealizowana w tym roku. – *Nowa nawierzchnia powstanie, bo zabezpieczyliśmy całą kwotę w naszym budżecie. Chcemy teraz ogłosić przetarg i ruszyć z modernizacją jeszcze w marcu. Obecnie czekamy tylko na zgodę starosty krotoszyńskiego, ponieważ musieliśmy go poinformować o przebudowie* – kończy wójt.



Wałowa i Kościelna przed modernizacją

Prace na pewno spowodują chwilowe zmiany w organizacji ruchu w Kobylinie. Dla mieszkańców jednak nie stanowi to większego problemu bowiem w końcu doczekają się ułożenia nowej jezdni, po której będą mogli spokojnie jeździć, nie patrząc na wystające garby i dziury. To zwiększy zarówno komfort kierowców, jak i poprawi bezpieczeństwo w tym miejscu. Modernizacja jezdni ma zakończyć się w sierpniu br.

Do inwestycji na ten rok oprócz remontu wspomnianych ulic wchodzi

jeszcze: zmiana planu zagospodarowania ulic: Kolejowej, Kopemika, Krotoszyńskiej i Rzemiechowskiej – 30 tys. zł, budowa dodatkowych przykanałków do istniejącej kanalizacji sanitarnej w Kobylinie – 140 tys. zł. oraz remont świetlicy wiejskiej w Rojewie – 115 tys., realizacja operacji pn. „Ostoja Kukulików – miejsce rekreacji i wypoczynku” – 275 tys. zł. budowa świetlicy wiejskiej w Starkówcu – 1 mln 14 tys. zł. oraz przebudowa i rozbudowa świetlicy wiejskiej w Zalesiu Wielkim – 744 tys. zł. (szyn)

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

ZDUNY

Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Rozdzielili pieniądze na sport

4 lutego gmina rozstrzygnęła konkurs wniosków na dofinansowanie rozwoju sportu na bieżący rok. W sumie z oferty konkursowej skorzystało sześć podmiotów. Wszystkie otrzymały dofinansowanie, a łączna pula pieniędzy dla nich to 71 tys. zł.

O tym, że warto inwestować w gminny sport pokazują wyniki osiągnięte w zawodach nie tylko lokalnych, ale i ogólnopolskich i na arenach Europy.

O dofinansowanie w tym roku starało się sześć klubów. – *Wszyscy otrzymali dofinansowanie. Co roku podmioty, które mają zarządy i sformalizowaną działalność, składają wnioski i korzystają z gminnej kasy. W sumie przekazaliśmy 71 tys. zł na wnioskowaną kwotę od wszystkich na ponad 139 tys. zł. Jak widać, potrzeby są duże i nie jesteśmy w stanie zapewnić całości. Pierwsze transze przyznanych kwot będą przelewane po podpisaniu umów z podmiotami po 19 lutego. Także jeszcze w tym miesiącu wszyscy otrzymają jakieś pieniądze* – informuje sekretarz gminy, Mirosław Chmielarczyk.

Najwięcej pieniędzy otrzymał zdunowski klub piłkarski CKS Zduny. Z wnioskowanej kwoty 35 tys. zł klub otrzymał dofinansowanie w wysokości 28 tys. zł. – *Wiadomo, że każde pieniądze cieszą, aczkolwiek nie ukrywam, że piłka nożna niestety kosztuje. Wyjazdy i opłaty sędziów pochłaniają większość budżetu klubu* – tłumaczy trener cukierników, Bartosz Zimmernmann. W dalszej kolejności dotacje kształtowały się następująco: Uczniowski Klub



Najwięcej zgarnął piłkarski klub CKS Zduny, który gra obecnie w A klasie

Sportowy Shodan – 18 tys. zł, UKS Pionier – 9,3 tys. zł, UKS Impuls – 6 tys. zł, UKS Bila – 6 tys. zł oraz stowarzyszenie kick-boxingu Pitbull – 3,7 tys. zł.

Jak widać, większość pieniędzy jak zwykle (nie tylko w gminie Zduny) poszło na piłkę nożną. Wiadomo, że wszystko kosztuje, a przede wszystkim cotygodniowe wyjazdy na mecze i opłacanie sędziów, z których każdy in-

kastuje nieco ponad sto złotych. Inne kluby na tym tle wiele tracą, a przecież organizują świetne imprezy, które przyciągają coraz szersze grono młodych osób. Warto tutaj chociażby wymienić osiągnięcia karateków z Shodana czy też zawodników Pitbulla. Nie są to tylko osiągnięcia lokalne, ale wybiegające poza obręb małopolskiej mentalności sportu.

(szyn)

Grzywna dla norek

Podczas kontroli przeprowadzonej we wrześniu 2012 r. w dwóch fermach norek na terenie gminy Cieszków stwierdzono znaczne przekroczenie dopuszczalnych norm pogłowia tych zwierząt. Właściciel firmy został ukarany grzywną.

Dwie skontrrolowane fermy (w Sedraszycach i Wężowicach) należą do spółki Farm Equipment International z Karska. Jak dowiedzieliśmy się od Józefa Witka, powiatowego lekarza weterynarii z Milicza, w kontrolowanych fermach stwierdzono 3–4-krotne przekroczenie dozwolonej liczby zwierząt. – *Trzeba jednak zaznaczyć, że kontrola została przeprowadzona w okresie rozrodu norek, więc w klatkach oprócz osobników dorosłych były także młode* – mówi J. Witek.

W każdej z ferm limit hodowlany wynosi 59 DJP (duże jednostki przeliczeniowe inwentarza). Dla norek amerykańskich 1 DJP to 400 sztuk, więc w jednej fermie może być najwyżej 23.600 sztuk. Firma z Karska zabiegała w ubiegłym roku o zwiększenie limitu do poziomu 209 DJP w każdej z ferm. Ze względu jednak na luki w dokumentacji wrocławska Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zawiesiła postępowanie w tej sprawie.

Jak dowiedzieliśmy się od oficera prasowego milickiej policji – Sławomira Waleńskiego, 9 października 2012 r. do komendy powiatowej wpłynęło zawiadomienie inspektora weterynarii o nieprawidłowościach w fermach. Policja rozpoczęła postępowanie, a 9 listo-

pada skierowała sprawę do Sądu Rejonowego w Miliczu. 26 listopada sąd ukarał prezesa firmy hodującej norki 510-złotową grzywną i nałożył na niego koszty postępowania sądowego.

Zwiększeniu ilości norek w Sedraszycach i Wężowicach przeciwni są radni gminy Cieszków, którzy na ostatniej sesji podjęli uchwałę sprzeciwiającą się zarówno temu, jak i budowie trzeciej fermy w Ujeździe, na co firma z Karska posiada pozwolenie.

Rozmawialiśmy o tym z sołtysiem Ujazdu – Kazimierzem Maryniakiem. Jak powiedział, przedstawiciele Farm Equipment International złożyli mu wizytę w listopadzie 2012 r., informując o zamiarze budowy. Poprosili o zorganizowanie spotkania z mieszkańcami wioski, którym chcieli przedstawić swój plan. – *Do tej pory ci panowie nie odezwali się do mnie, nie zorganizowali więc spotkania* – mówi sołtys. Według Maryniaka opinie na temat przyszłej fermy są podzielone. Na pewno wiele osób jest zainteresowanych pracą w nowym przedsiębiorstwie. Z naszych informacji wynika, że dotychczas w fermach w Sedraszycach i Wężowicach pracowało 40–50 osób z Cieszkowa i okolic.

(mal)

ROZDRAŻEW

Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Planetoida

15 lutego o 20.00 przy hali sportowej Zespołu Szkół Publicznych wszyscy chętni będą mogli zobaczyć przelot planetoidy.

Organizatorem obserwacji jest rozdrazewski oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. Najpierw, o 19.00, rozpocznie się wykład jego prezesa, astronoma dr. Ireneusza Włodarczyka. Ok. 60-metrowej średnicy asteroida o nazwie 2012 DA14 przeleci wyjątkowo blisko Ziemi, może nawet dotrzeć do jej powierzchni. Ewentualne uderzenie w naszą planetę byłoby porównywalne pod względem zniszczeń z tymi wywołanymi upadkiem meteorytu tunguskiego. Według Amerykanów asteroida minie nas w odległości 27 tys. km. To o kilka tysięcy kilometrów mniej niż orbita większości satelitów. Sytuacja jest na tyle poważna, że naukowcy rozważają, jak zminimalizować zagrożenie (źródło: *Forum Astronomiczne*).

Jednak większość, twierdzi, że do zderzenia nie dojdzie. Sporne diagnozy dodają tylko smaczku rozdrazewskiej obserwacji. – Członkowie rozdrazewskiego oddziału PTMA będą próbowali odszukać na niebie planetoidę oraz śledzić jej ruch w momencie, kiedy będzie najjaśniejszą świeciła. Obiekt przeleci w odległości zaledwie około 34 tys. km od środka Ziemi. Do zderzenia z nim jednak nie dojdzie – mówi I. Włodarczyk. (szyn)

Burmistrz kontra rolnicy

Anonimowi rolnicy z Sulmierzyc proszą w liście do redakcji o zapobieżenie bezprawnym działaniom burmistrza Piotra Kaszkowiaka. Chodzi o wypowiedzenie przez niego umowy na dzierżawę 31 hektarów przy ul. Kaliskiej.

Autorzy listu piszą o przekroczeniu polegającym na wydaniu 7 stycznia 2013 r. zarządzenia nr 112/2013 w sprawie ponad 31 ha użytków rolnych. Są one uprawiane od kilkunastu lat przez miejscowych rolników. Wypowiadając umowy dzierżawy z dniem 17 stycznia 2014 r., burmistrz naruszył ich zdaniem umowy dzierżawne. Uważają, że wypowiedzenie powinno się odbyć poprzez uchwałę Rady Miejskiej.

– Nie wiem, na jakich warunkach były zawarte umowy. Tę sprawę będziemy poruszać na posiedzeniach komisji. Rozmawialiśmy już z burmistrzem i powiedzieliśmy, że działki nie mogą pójść za taką cenę i na takich warunkach (za 161 tys. zł). Komisje rady spotkają się 18 i 19 lutego – poinformowała nas radna Agnieszka Gibasiewicz.

– Zwróciłem się z interpelacją do burmistrza. Ma on prawo do takich działań, bo pozwala mu na to uchwała, ale powinien radę poinformować. Nie znam warunków umowy. Czekam na posiedzenia komisji i będę chciał wyjaśnień – powiedział nam radny Adam Orzeszyński.

Gdy 11 lutego zadzwoniliśmy

w tej sprawie do burmistrza, akurat trwało spotkanie z rolnikami dzierżawcami. wspomniane grunty. – *Bezpodstawne jest to, co opowiadają radni. Na szkoleniu, na którym mogli się dowiedzieć, co mogą, a czego nie, było ich tylko czterech. Z mocy swoich uprawnień nie muszą o takich decyzjach informować rady, nie muszą też prosić jej o zgodę. Rada może rozliczyć burmistrza z tego, czy to była gospodarność, czy nie. Chodzi o pieniądze. Jakaś grupa chce utrzymać stan trwający od 1970 r. Podatek z tych ziem wynosi 552 zł rocznie, cztery osoby w ogóle nie płacą, bo ich tereny są zbyt słabe klasowo. Dzierżawa to 2.154 zł. To dla budżetu kwota znikoma. Szacunkowa wartość gruntu zwróciłaby się w podatkach dopiero po około 360 latach – mówi nam burmistrz Kaszkowiak.*

Autorzy listu mają wątpliwości, bo ziemia ma zostać sprzedana łącznie w drodze przetargu nieograniczonego. Rolnicy uważają też, że wspomniane mienie komunalne zostało oszacowane zbyt nisko, bo tylko na 161 tys. zł. – *Szacunku dokonali rzeczoznawca i jestem pewny, że*



Piotr Kaszkowiak chce sprzedać dzierżawione grunty przy ul. Kaliskiej

ziemia osiągnie w przetargu wyższą cenę. Warunkiem miasta jest to, aby nowy właściciel zatrudnił 25 osób, a efekt musi być osiągnięty po maksymalnie dwóch latach. Cena jest tak niska, bo stanowi rodzaj przynęty dla inwestorów. Niech się o ziemię biją. Towar ma taką cenę, jaką ktoś chce za niego dać – dodaje burmistrz. Zwraca też uwagę, że są to tereny po wysypisku odpadów.

Grunty dzierżawi obecnie 11 rolników. – *Każdy otrzymał ode mnie*

zaproszenie i już sześć osób podpisało oświadczenia o dobrowolnym rozwiązaniu umowy przed terminem. Ci, którzy nie przyjdą, są pewnie owymi rolnikami z listu – kończy burmistrz. Jak zaznaczył, dał dzierżawcom kilka dni do namysłu.

Co ciekawe, autorzy listu podpisali się *Rolnicy z Sulmierzyc*, dodając: *Nie podpisujemy się, jego zemsta może każdego z nas osiągnąć, jest do tego zdolny.*

(toldo)

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

PEPOWO

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

POGORZELA

Uczcili pamięć powstańców

W sobotę, 2 lutego w pepowskim kościele odbył się program słowno-muzyczny, podczas którego uczczono wszystkich walczących w powsta-

niu styczniowym. Z ponad godzinnym repertuarem wystąpił chór pepowskiego gimnazjum. Organizatorami wieczornicy byli: nauczycielka hi-

stori, Mirosława Bigaj, ksiądz proboszcz, Henryk Szware, oraz Bogusław Janik.

(szyn)



Przedsiębiorcza młodzież

Pod koniec roku nie lada sukces odnieśli uczniowie pogorzelskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, którzy w finałowym turnieju projektu *Rekiny Przedsiębiorczości* zajęli trzecie miejsce.

Przygoda Angeliki Garbarek, Aliny Talagi i Piotra Smektala rozpoczęła się w październiku od uczestnictwa w kilkugodzinnych spotkaniach szkoleniowych w Gostyniu. Projekt zaadresowano do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatu gostyńskiego, a organizatorem było Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości Powiatu Gostyńskiego.

Projekt składał się z trzech etapów: trzech spotkań szkoleniowych na temat tworzenia biznesplanu., rejestracji oraz finansowania działalności gospodarczej; dwóch spotkań z lokalnymi przed-

siębiorcami oraz turnieju międzyszkolnego.

Młodzież wspólnie z uczniami z sześciu innych placówek wzięła udział w sprawdzianie finałowym w swojej szkole. W pierwszej części uczniowie odpowiadali na tzw. pytania zamknięte, wskazując poprawne odpowiedzi. Nie było to zadanie łatwe i dopiero dzięki dogrywece pogorzelska drużyna zakwalifikowała się do części drugiej, polegającej na odpowiadaniu na wylosowane pytania z ekonomii. Pogorzelanie zajęli trzecie miejsce, za uczniami z Gostynia. (szyn)



Rekiny przedsiębiorczości: (od lewej) A. Garbarek, A. Talaga, P. Smektala

Zduny

Prawie trzy bańki na kanalizację



Na placu Kościuszki kanalizacji nie ma wcale

W Zdunach nie wszędzie jest kanalizacja. Wniosek gminy o wsparcie budowy kolejnego odcinka sieci uzyskał aprobatę wojewody i otrzymał 2 mln 900 tys. zł dofinansowania. Niebawem zostanie ogłoszony przetarg na realizację prac.

O pozytywnej opinii Urzędu Marszałkowskiego burmistrz Władysław Ulatowski poinformował podczas ostatniej sesji. – *Uda się w końcu doprowadzić do końca kanalizację w naszym mieście* – oznajmił. Jak się okazuje, wniosek sporządziła na zlecenie gminy zewnętrzna firma *Progres*, która pobrała za to 8 tys. zł. – *Większość wniosków sporządzamy sami, ale tu chodziło o skomplikowaną inwestycję, więc postanowiliśmy dać zlecenie prywatnej firmie* – dodał W. Ulatowski.

Na 96 możliwych do zdobycia

punktów wniosek Zdun otrzymał 94, co spowodowało zasilenie kasy gminnej kwotą prawie 3 mln. Wkład własny w budowę kanalizacji wyniesie jednak około 600 tys. zł. – *Zamierzamy jeszcze pod koniec lutego ogłosić przetarg na budowę kanalizacji i ruszyć z pracami jak najszybciej* – obiecał burmistrz.

Budowa ma objąć ulice: Polną do Kolejowej, odcinek Łacnowej (od Wrocławskiej do Polnej), Konstytucji 3 Maja, Jaśkowskiego, Wieczorka, odcinek Sienkiewicza (do Okrężnej), plac Kościuszki (w stronę Kobylińskiej) oraz Mikołaja Kopernika. – *W pierwszej kolejności będziemy chcieli zrobić plac Kościuszki, bo tam w ogóle nie ma kanalizacji. W kolejnych etapach skupimy się na innych ulicach – tych, gdzie ona jest, ale wymaga kompleksowej wymiany* – informuje wiceburmistrz, Dariusz Obal.

(szyn)

Nowy przystanek

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o nowych witaczach oraz dwóch przystankach w gminie Cieszków: w Pakosławsku i Guzowicach. Teraz donosimy, że również w centrum Cieszkowa stanął nowy przystanek.

Przystanek postawiono za pieniądze z funduszu sołeckiego. – *Kosztował około 8 tys. zł* – informuje wójt Ignacy Miecznikowski. – *Stary przystanek naprzeciw nowego jest już podniszczony i będzie rozebrany po dopełnieniu wszelkich formalności.*

Ponadto na cieszkowskim rynku zakończono podstawowe prace przy budowie parkingu dla 14 samochodów. W tej sprawie gmina zawarła

w zeszłym roku umowę z firmą *Smak*, która zobowiązała się pokryć koszty inwestycji na gminnym terenie. – *Prace polegały na wykonaniu podbudowy i ułożeniu kostki granitowej. Potem zostaną posadzone rośliny i będzie zrobione oświetlenie* – mówi I. Miecznikowski. – *W przyszłości firma „Smak” będzie świadczyła usługi handlowe, więc parking był potrzebny. To parking dostępny dla każdego.* **Łukasz Cichy**



Przystanek mieści się na rynku i jest widoczny z krajowej „piętnastki”

Będzie darmowy internet?

Dwa lata temu krotoszyński urząd przystąpił do projektu unijnego, w ramach którego 100 najuboższych rodzin otrzymało laptopy oraz darmowy dostęp do internetu. Teraz nadarzyła się okazja, by ponownie wziąć udział w tym programie.

Ostatnim razem dzięki unijnemu projektowi, który polegał na przeciwdziałaniu wykluczeniu cyfrowemu, sto rodzin otrzymało w ramach umowy urzeczzenia laptopy firmy HP z 5-letnią gwarancją oraz oprogramowaniem i licencjami. Ponadto każdemu beneficjentowi udostępniono również możliwość korzystania z darmowego internetu. Wszystko dzięki 17 nadajnikom internetu radiowego, jakie zostały zainstalowane w najważniejszych punktach w mieście.

Przypomnijmy, że nowoczesny sprzęt trafił do rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej oraz do osób niepełnosprawnych. Uczestników projektu wytypował Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Koszt realizacji całej inwestycji opiewał na prawie milion złotych, z czego niecałe 850 tys. pokryło dofinansowanie ze środków unijnych. Pozostałe wydatki refundował budżet miejski.

Teraz miasto stoi przed kolejną okazją wzięcia udziału w tym projekcie. Ten temat poruszył na sesji styczeniowej radny Miłosz Zwierzchnik. – *11 lutego jest otwarcie nabo-*

ru na nowe rozdanie funduszy. I w tym przypadku nie wymagany jest żaden wkład własny. Można pozyskać 100 proc. pokrycia finansowego. Czy miasto zamierza startować w tym konkursie? – dopytywał się.

Okazało się, że już od kilku tygodni urząd przygotowuje się do wzięcia w nim udziału. – *Pula tego programu wynosi w sumie 230 mln zł* – informował wiceburmistrz Ryszard Czuszek. – *Zainteresowanie projektem jest duże, ale tym razem więcej firm jest chętnych niż samorządów. Do 8 marca można składać wnioski. Zobaczmy, jak to wyjdzie. My będziemy się starać* – deklarował.

Dzięki projektowi gmina ma nadzieję za darmo poszerzyć swoją infrastrukturę światłowodową. Tym razem program ma też objąć znacznie szerszą grupę beneficjentów. Ostatnio wzięły w nim udział tylko najuboższe rodziny oraz osoby niepełnosprawne. Zdaniem wiceburmistrza to był błąd. – *Samorząd napotyka wiele problemów z tego powodu. Skupienie się na osobach, które były poniżej pewnego poziomu socjalnego spowodowało, że rodzi-*

ny te nie do końca wykorzystywały internet w celach tego programu. Teraz na szczęście uczestnikami mogłyby być również uczniowie, którzy mają bardzo dobre wyniki w nauce, a nie mają środków, żeby posiadać taki sprzęt. Drugą grupą, która mogłaby skorzystać, byłyby osoby powyżej 50. roku życia – tłumaczył zebrany Ryszard Czuszek. – *Dobrze by było, gdyby szkoły i stowarzyszenia seniorów pomogły nam wytypować takie osoby. Chciałbym, żeby program objął około 200 – 300 beneficjentów, to kosztowałoby około 2 – 3 mln.*

– *A jaki zasięg będzie obejmował program? Czy tym razem wyjdziemy poza miasto, czy zajmiemy się tylko ścisłym centrum?* – dopytywał się M. Zwierzchnik. Okazało się jednak, że na dzień dzisiejszy urząd nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie. – *Na razie badamy białe plamy światłowodowe w mieście. Takie miejsca jest na Parcelkach, w okolicach Szkoły Podstawowej nr 8, na Błoniach. Ale rozważymy, jak to będzie wyglądać w całej gminie* – zadeklarował R. Czuszek.

Agnieszka Marciniak

Zamiast łątać, stawiają słupki



Na ul. Raszkowskiej auta muszą omijać stojące na jezdni słupki

Odwilż obnażyła dziury powstałe podczas mrozów na drogach w naszym powiecie. Miasto i starostwo przystąpiły do interwencyjnych remontów, ale Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad woli stawiać na ulicach słupki ostrzegawcze.

Kiedy kilkanaście dni temu przyszła odwilż, okazało się, że w wielu miejscach nakładka asfaltowa jest podziurawiona i popękana. Ta sytuacja niepokoi samorządowców. Na styczeniowej sesji Rady Miejskiej Krotoszyna radny Krzysztof Kasprzak zawnioskował, by w najbardziej naważnych punktach miasta natychmiast rozpocząć remonty: – *Takich miejsc jest wiele. Dziury są m.in. na krzyżówce przy ul. Mickiewicza, na Piastowskiej czy przy przedszkolu „Kubus”. A tam jest przecież przystanek autobusowy. Wtórował mu radny Sławomir Augustyniak: – Raszkowska również jest bardzo zniszczona. Z ich zdaniem zgodził się burmistrz Julian Joki.*

W tej chwili na ulicach jest autentycznie dramat. Myślę jednak, że służby przystąpiły już do naprawy – mówił.

Rozpoczęli prace

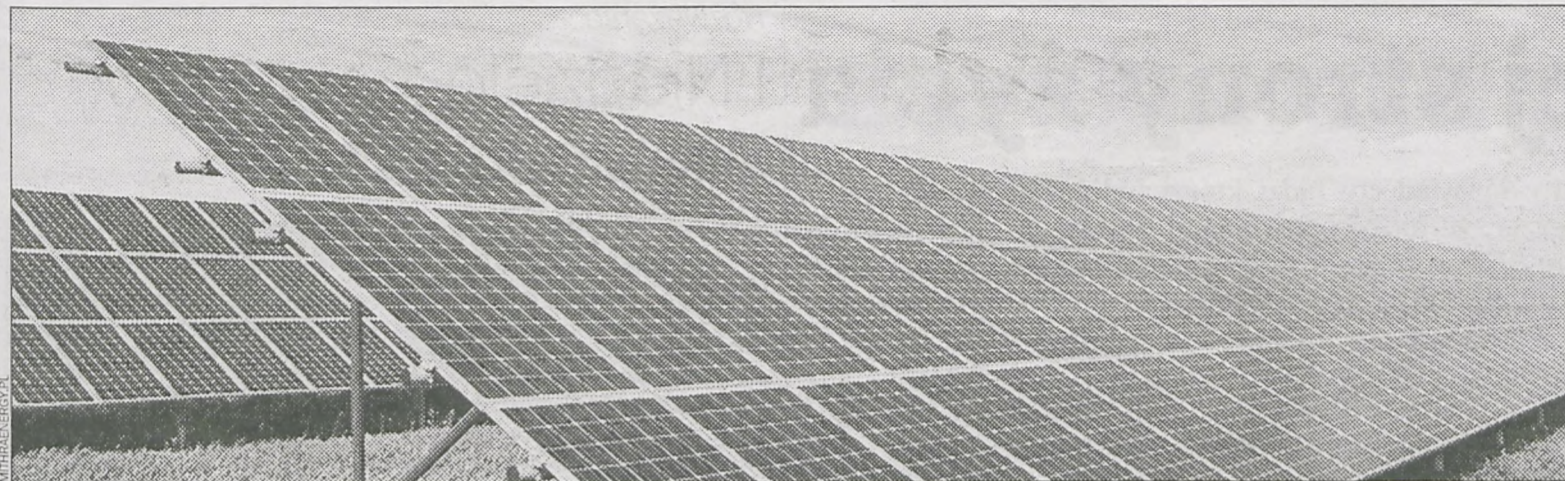
Jak poinformował naczelnik wydziału gospodarki komunalnej magistratu – Michał Kurek, służby miejskie już rozpoczęły remonty. Zastępca dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg – Tadeusz Hybsz, również zapewnia, że pracownicy PZD naprawiają uszkodzenia. – *Byliśmy już w Tomnicach, Orpiszewie i Roszkach. Tam łataliśmy dziury. Wiemy, że dużo do zrobienia jest w mieście. Ulica Władysława Politejczyka czy Piastowska są mocno podziurawione. Ob-*

jeżdżamy miasto i sprawdzamy, które miejsca są do naprawy – wypowiadał się niedawno. I rzeczywiście, na niektórych ulicach, na przykład na Piastowskiej, dziury zostały częściowo zaklejone. Wicestarosta Krzysztof Kaczmarek zaznacza jednak, że prowadzone są jedynie prace doraźne. – *W drogach powiatowych rzeczywiście są liczne ubytki. Nie są to duże uszkodzenia, ale jest ich wiele. Przystąpiliśmy do interwencji. Te dziury są latane na zimno* – wyjaśnia. Jak dodaje, skuteczniejsze remonty są w tej chwili niemożliwe z powodu pogody. – *W większości dziur stoi woda. Cała podbudowa drogi i nakładka asfaltowa są nią nasiąknięte. Dopiero jak pogoda się poprawi, woda zejdzie z dziur i drogi wyschną, będzie można przystąpić do prac remontowych.*

Na krajówkach słupki

Do remontów dróg krajowych w naszym powiecie nie zamierza przystąpić Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. – *Otrzymałem informację od pana Benona Jeziernego z GDDKiA, że nie rozpoczną remontów, bo nie mają środków* – stwierdził podczas sesji M. Kurek. – *Wzaminiam za to będą stawiać na ulicach słupki ostrzegawcze. Ta informacja wzburzyła włodarza. – A oni w ogóle mają tyle znaków? Na drogach krajowych można przecieć koło sobie urwać przy samochodzie. Jak tłumaczył naczelnik, takie działanie pozwoli GDDKiA ustrec się kosztów związanych z odszkodowaniami. – Inaczej musieliby płacić odszkodowania ludziom, którym zepsuły się auta na ich drogach. A skow na drogach stoją słupki, które ostrzegają kierowców przed uszkodzeniami, nic nie można im zarzucić.*

(aga)



Idea farmy fotowoltaicznej polega na produkowaniu odnawialnej energii ze słońca

Solary wyrosną jak grzyby po deszczu?

Zaledwie dwa miesiące temu krotoszyńscy radni wyrazili zgodę na wydzierżawienie łódzkiej firmie działki pod budowę farmy fotowoltaicznej, a już do magistratu zgłosiła się kolejna spółka.

Pod koniec listopada radni podjęli decyzję o wydzierżawieniu w drodze bezprzetargowej działki na 29 lat łódzkiej firmie, która chciałaby wybudować farmę fotowoltaiczną. Nieruchomość liczy przeszło 6 hektarów i jest usytuowana przy ul. Zmysłowskiej i Gorzupskiej w Krotoszynie. Mimo umowy najmu nie ma pewności, że farma rzeczywiście powstanie. Konkretną odpowiedź magistrat ma otrzymać w przeciągu najbliższych trzech lat. Do tego czasu łodzianie nie będą płacili dzierżawy.

Dzierżawa na 29 lat

Tymczasem do magistratu zgłosiła się kolejna firma, tym razem z Warszawy, która chciałaby na terenie Krotoszyna wybudować podobną farmę. Podczas styczniowych posiedzeń komisji zaproponowano radnym, by i tym razem wydzierżawić nieruchomość bez przetargu. Chodzi o ponad 8-hektarową działkę. – W tej chwili te tereny są oddane w dzierżawę, ale krótkoterminową. A tutaj mielibyśmy podpisaną umowę na 29 lat, a i warunki finansowe o wiele lepsze. Ten wynajem byłby dla gminy bardzo korzystny – przekonywał Franciszek Marszałek z Urzędu

Miejskiego. Podobnie jak poprzednim razem, radni jednogłośnie wyrazili zgodę.

Adwokaci w zielonym biznesie

Warszawska spółka Mithra Energy wydzierżawiła grunty w okolicach ulic Spartańskiej i Dożynkowej oraz na tyłach ogródków działkowych, gdzie znajduje się główny punkt zasilania zakładu energetycznego. Część gruntów objętych jest planem zagospodarowania przestrzennego, a część nie. Dlatego w jednym z tych przypadków konieczne będzie uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy. – Na działkach, gdzie obowiązuje plan, złożymy bezpośrednio wniosek o wydanie warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej. Gdy dostaniemy odpowiedź (maksymalny, ustawowy czas oczekiwania wynosi 150 dni), dowiemy się, o jakiej mocy prąd będziemy mogli produkować. Nasza ekspertyza zakłada 5 Megawatów – wyjaśnia Tomasz Krzyżanowski, prokurent spółki Mithra Energy i przewodniczący rady nadzorczej Mithra Energy SA. Potrzebny będzie także raport oddziaływania inwestycji na środowisko. – Kolejność jest następująca: raport środowiskowy, opinia o tym raporcie

i na tej podstawie wydamy decyzję o warunkach zabudowy – mówi burmistrz Julian Jokś. – Wniosek o raport środowiskowy został kilka dni temu złożony w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu – informuje Krzyżanowski. Obie firmy mają siedzibę w Warszawie. Co ciekawe, pełnomocnikiem spółki jest Lukasz Krzyżanowski, brat Tomasz. Obaj pochodzą z Krotoszyna i są wziętymi adwokatami, którzy zastępnęli obroną jednego z żołnierzy oskarżonych o ludobójstwo w afgańskim Nanghar Khell. Spółka matka i jej spółki córki mają wyłącznie polski kapitał. – W ten interes zaangażowani są bardzo poważni polscy biznesmeni – zapewnia T. Krzyżanowski.

Polak z Australii

Motorem napędowym tych inwestycji jest 28-letni Krzysztof Guzowski, prezes wszystkich wspomnianych firm, który ok. 7 lat temu przyjechał do Polski z Sydney w Australii. Dzięki talentowi do nawiązywania znajomości i świetnemu wykształceniu (jest absolwentem prestiżowego Tilburg University w Holandii oraz studiów MBA – Master of Business Administration na Uniwersytecie w Wiedniu) szybko realizował różne projekty biznesowe. Dziś jest udziałowcem jednej z większych firm posiadających farmy wiatrowe. Ostatnio uruchomiła ona wiatraki koło Ciechocinka. Firma dysponuje już m.in. 60 ha gruntów na Dolnym Śląsku.

Czekają na nowe prawo

Uruchomienie farmy fotowoltaicznej koło stadionu w Krotoszynie, zdaniem przedstawiciela inwestora, uzależnione jest od wejścia w życie nowego prawa. Chodzi o ustawę o odnawialnych źródłach energii. W lipcu 2012 r. opublikowano projekt. Niektóre źródła podają, że usta-

wa zacznie obowiązywać w drugiej połowie 2013 r. Jednak prokurent Mithry jest ostrożniejszy. – Przewiduję, że wejdzie w życie w pierwszym kwartale 2014 roku – mówi T. Krzyżanowski. Ustawa ma być częścią tzw. trójpacku energetycznego, razem z projektami nowego prawa energetycznego i gazowego. Nad nowymi rozwiązaniami pracowało ministerstwo gospodarki.

Za 2 lub 3 lata?

Pierwszym krokiem, aby farma fotowoltaiczna mogła powstać, jest uzyskanie warunków przyłączenia do sieci energetycznej. – A ostatni ważny krok to zdobycie pozwolenia na budowę – dodaje T. Krzyżanowski. Prokurent firmy uważa, że formalności administracyjne uda się załatwić do początku przyszłego roku. – Rzykujemy dużo, ale energetyka odnawialna to właściwy kierunek. Trzeba pochwalić dobrą współpracę z burmistrzem Krotoszyna w tym zakresie – podkreśla. – Nie wolno być obojętnym i wspierać tego typu inwestycje. Sądzę, że za dwa, trzy lata te baterie fotowoltaiczne będą już funkcjonowały – zaznacza burmistrz Jokś. Okazuje się, że właśnie instalacje fotowoltaiczne otrzymywałyby najwyższe wsparcie ze wszystkich źródeł pozyskiwania tzw. zielonej energii (farmy wiatrowe, biogazownie, elektrownie wodne). Współczynnik wsparcia tych inwestycji byłby na poziomie 2,4 podczas gdy dla pozostałych wymienionych nie przekraczałby 1,8.

Dalsze plany

Jak się dowiedzieliśmy, na tym nie kończą się plany inwestycyjne Mithry dotyczące Krotoszyna. Spółka wydzierżawiła już od prywatnych właścicieli około 6 ha przy głównym punkcie zasilania energetycznego przy ul. Zdunowskiej w Krotoszynie.

Sebastian Pośpiech, (aga)

PRACA CZYDKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 8 lutego. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- logistyk, Zduny
- kierowca kat. D, Kobylin
- pracownik ochrony, Krotoszyn
- instalator sieci – informatyk, Koźmin
- zootechnik-stanowisko kierownicze w zakładzie drobiarskim, Koźmin
- doradca rolniczy – pracownik administracyjny, Kuklinów
- murarz, Kobylin, Golina
- kierowca C-E, Kobylin, Krotoszyn
- monter rozdzielni elektrycznej niskiego napięcia, Sulmierzyce
- technolog wyrobów świecarkich, Krotoszyn
- opiekunka domowa osoby starszej i zależnej, Borzęcice
- kasjer – sprzedawca, Sulmierzyce
- stanowisko kierownicze w sklepie, Sulmierzyce
- lakiernik pojazdów i konstrukcji metalowych, Koźmin
- spawacz – ślusarz, Koźmin
- elektronik – elektromechanik, Koźmin
- inżynier elektroniki, Koźmin
- pracownik stolarni, Krotoszyn
- pracownik do windykacji należności, Krotoszyn
- handlowiec, Koźmin
- pracownik gospodarczy, Krotoszyn, Koźmin
- zaopatrzeniowiec, Koźmin
- pomocnik budowlany, Dzierżanów
- płytkarz, Dzierżanów
- spedytor, Dobrzyca
- elektryk, Sulmierzyce, Poznań
- pracownik budowlany, Baszków
- lektor języka angielskiego, Krotoszyn
- kasjer – sprzedawca, Kobylin
- mechanik samochodowy, Koźmin
- pracownik fizyczny, Krotoszyn
- piekarz, Koźmin
- doradca żywieniowy, Krotoszyn, Jarocin, Rawicz, Gostyń
- murarz, Krotoszyn
- kierownik produkcji, Kobylin
- stolarz – lakiernik, Sulmierzyce
- handlowiec IT, Krotoszyn
- serwisant IT, Krotoszyn
- specjalista ds. serwisu, Krotoszyn

Wyjaśnienie

Do zamieszczonego w poprzednim numerze artykułu *Nowy kierownik BS w Kobylinie* wkradły się nieścisłości. Mateusz Sójka nie jest kierownikiem, ale – po reorganizacji w banku – dyrektorem kobylińskiego oddziału Banku Spółdzielczego.

Zastąpił Elżbietę Lesińską, która 1 sierpnia 2011 r. odeszła na emeryturę. Przepracowała tam nie ponad 30 lat, jak podałem, lecz 40 lat (w tym 12 jako kierowniczka oddziału).

Marcin Szyndrowski

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 28 stycznia (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncem Mięsnym SA, Grabkowo	–	6,10 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	4,60 zł	6,30 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,90 zł	6,30 zł	S.C. Patalas, Grębów	4,95 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	6,30 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	–	–

Z tamtej strony życia

Z pewną rezerwą podchodzimy do świadectw ludzi, którzy byli już prawie za bramą śmierci. Czasami trudno wierzyć, że to, co opowiadają, wydarzyło się naprawdę. W 2008 r. ukazała się nakładem *Królowej Pokoju*, przetłumaczona z języka niemieckiego, książka *Trafiona przez piorun. Stałam u bram nieba i piekła. Osobiste świadectwo pani dr Glorii Polo*.

Pewnego dystansu do kwestii osobistych świadectw nie ukrywają także władze Kościoła, pozostawiając do oceny wiernych każdy indywidualny przypadek szczególnych doświadczeń ludzi na granicy życia i śmierci.

Trafiona przez piorun

W maju 1995 pewna Kolumbijką i jej 23-letni siostrzeniec zostali porażeni przez piorun. Młodzieniec zginął na miejscu, kobieta zaś przeżyła. *Nie miałam już ciała; zarówno żebra, brzuch, podbrzusze, nogi i wątroba były całkowicie zwęglone* – czytamy w książce. Na skutek napięcia elektrycznego nie można jej było reanimować przez 2 godziny, a mimo to w jej mózgu nie zaszły nieodwracalne zmiany. To, co było niewytłumaczalne dla lekarzy, to przywrócenie do czynności jej zwęglonych nerek i płuc i regeneracja skóry.

Po tamtej stronie

Zanim musiała zmagać się z powrotem do zdrowia, doświadczyła tego, co postanowiła przekazać innym. *Gdy moje zwęglone ciało leżało, znajdowałam się (moja dusza) w cudownie białym tunelu. Wokół mnie było białe światło, które dawało mi taką rozkosz, pokój i szczęście – uczucia, których nie można opisać ludzkimi słowami. Nie ma po prostu takich wyrażen, by oddać wielkość tej chwili. (...) Nie rozumiem, dlaczego przedstawia się nam śmierć jako swego rodzaju karę. Uwolniona zostałam od czasu i przestrzeni.*

Spotkała tam swoich bliskich. *Pojęłam, że oszukano mnie odnośnie reinkarnacji. (...) widziałam również wnętrze ludzi i jak pięknie było widzieć to ich wnętrze, ich myśli, uczucia, gdy ich obejmowałam.*

Nie mogła tam zostać

Ujrzała cudowny ogród, swojego siostrzeńca, słyszała także krzyk męża... *Wszyscy za wyjątkiem tych, którzy sami odbierają sobie życie, doświadczenia uścisku Boga Ojca. Dlatego też widzą owo światło i czują ogromną miłość, która wszystko wypełnia* – czytamy dalej.



Gloria Polo podkreśla, że centrum jej życia była dotychczas próżność światowej kobiety, wyemancypowanej intelektualistki, naukowca, bizneswoman. Była – jak pisze – niewolniczką swojego ciała: *codziennie spędzałam cztery godziny na aerobiku, masażach, dietach i zastrzykach. Nigdy nie ukrywała swoich wdzięków.*

A Bóg? *Moja cała relacja z Bogiem polegała na tym, że uczęszczałam na niedzielną Mszę św., która trwała zaledwie 25 minut. Wyszukiwałam sobie zawsze takie Msze święte, gdzie ksiądz najmniej mówił.*

Cena grzechu

Podczas operacji opuściła ciało drugi raz i obstały ją demony. *Żaden z wizerunków, jakie dotychczas widziałam na ziemi, nie może nawet w najmniejszym stopniu przedstawić tego, jak straszliwie wyglądają. (...) Zaprzedałam diabłu moją duszę. Dobiłam z nim interesu. Moje grzechy bowiem miały swoje konsekwencje. Grzechy należą do szatana, nie są czymś za darmo od niego, trzeba za nie zapłacić. Ceną jesteśmy my sami.*

Dziesięć przykazań

Pośród tego wszystkiego, co później zobaczyła, a było to stanięcie w prawdzie wobec Boga, gdzie szatan oskarżał ją przed Nim za jej grzechy i gdzie ona sama widziała konsekwencje swojego samouwielbienia, chęci uchodzenia za kogoś lepszego. To był moment wielkiego wstydu, bo niczego nie mogła ukryć ani niczemu zaprzeczyć.

Przechodząc po kolei przez każde z przykazań dekalogu, widziała, jak powierzone jej traktowała, usprawiedliwiała się, że przecież nikogo nie zabiła. A jednak zabiła kiedyś swoje nienarodzone dziecko i szczyła później prawo do antykoncepcji, wspomagała finansowo kobiety planujące aborcję.

Gloria Polo podkreśla w swojej książce, że uznanie swojego grzechu to ważny etap w procesie uzdrowienia duszy. *Nasz kochający Bóg daje nam jednak w Swoim nieskończonym miłosierdziu sakrament pokuty i mamy możliwość żalu, zmycia naszych grzechów dzięki spowiedzi i w ten sposób zerwania pęt szatana, położenia kresu raz na zawsze temu jego wpływowi na nasze życie.*

Anna Szulc

Rozważania

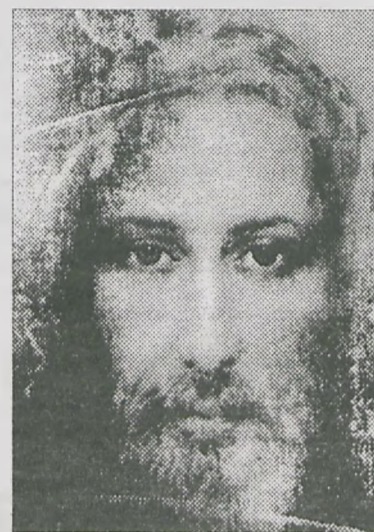
I Niedziela Wielkiego Postu

Jezus, pełen Ducha Świętego, powrócił znad Jordanu. Był następnie wdzony przez Ducha po pustyni przez czterdzieści dni i kusił Go diabeł. W ciągu tego czasu nic nie jadł, tak że pod koniec już odczuwał głód. Wtedy powiedział do niego diabeł: Jeżeli jesteś Synem Bożym, to powiedz, żeby ten kamień stał się chlebem. A Jezus odrzekł: Napisane jest, że człowiek nie żyje samym chlebem. (...) Łk 4,1-13

Jezus wraca znad Jordanu, miejsca swojego chrztu. Chrztost był dla niego momentem umocnienia za pomocą Ducha Świętego. Chociaż jest to niewidoczne dla oczu, łaska wypełnia wszystkich przyjmujących chrztost. Przyjmowane sakramenty to szczególnie i skuteczne momenty Bożego działania w naszym życiu. Jako ludzie powinniśmy wierzyć, że tak jest, bo Bóg nie kłamie. Owocem kłamstwa jest szatan.

Duch prowadzi kędy chce i jak chce, ale to zawsze jest droga do pełniejszego wzrostu w łasce Bożej. Znowu pojawia się motyw pustyni; gdzie przebywał również Jan Chrzciciel. W życiu Jezusa również potrzeba tego czasu *wchodzenia w głąb*. Jezus jako człowiek również przechodził czas oczyszczenia, zakorzenienia w Bogu, doświadczenia, że ludzkie ciało ma swoje pragnienia i ograniczenia, które są momentem odkrywania, że wszystko zależy od Boga Ojca.

Jezus postanawia, że nie będzie nic jadł. To jest jego ofiara, to co on sam z siebie chce dać. Pokarm to coś, czego bardzo potrzebujemy, czego domaga się nasze ciało. Jedzenie to często źródło przyjemności: *chętnie bym coś zjadł (zjadła)* – mówimy często. Dopóki jest to robione z umia-



rem, trudno się doszukiwać w tym czegoś złego. Jezus wybiera właśnie taki rodzaj postu. Może czuje, że właśnie takie wyrzeczenie będzie dla niego najtrudniejsze do przetrwania? Bo jak już coś Ojcu dać, to coś wymagającego wyrzeczeń.

W każdym postanowieniu zmiany życia na lepsze przychodzi moment zwątpienia, kuszenia. Nagle przychodzi wątpliwość. *Jeżeli jesteś Synem Bożym*, tak zaczyna się kuszenie. Jeżeli jesteś tak blisko Boga Ojca, dlaczego nie miałbyś z tego skorzystać. Po co Twoje wyrzeczenie, skoro możesz głód zaspokoić tak łatwo? Po co się wysilać? Skoro jesteś kimś tak ważnym, po co masz służyć? Natargiwe myśli cisną się do głowy.

Jezus w odpowiedzi cytuje Słowo Boże. Nie dyskutuje. I taka obrona, o dziwo, wystarcza! Ale dla Jezusa słowo to był pewnik. No i Jego kontakt ze słowem Bożym musiał być częsty, żeby móc sobie w odpowiednim momencie Je przypomnieć.

(madzia)

Wspomnienia i święta

13.02	Środa Popielcowa
14.02	Św. Cyryla i Metodego, patronów Europy
15.02	Wspomnienie bł. Michała Sopoćki

Zakład Usług Pogrzebowych

ul. Farna 7, Krotoszyn
tel. 693 345 044, 601 98 36 90
62 725 23 93

- profesjonalna obsługa klienta
- największy wybór trumien, urn, krzyży
- nekrologi, tabliczki, wieńce, wiązanki
- ekshumacje, kremacje zwłok
- transport specjalistycznymi autokarawanami
- załatwianie formalności związanych z pogrzebem
- montaż obudów nagrobnych, krzyży, prace porządkowe
- posiadamy zezwolenia i atesty sanitarne
- płatność za usługę w późniejszym terminie

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
24h, 7 dni w tygodniu

Najtaniej w Krotoszynie
"Gulczyńscy"
rok. zał. 1924

trumny od
590 zł

Wypłacamy gotówką różnice między usługą, a zasilkiem pogrzebowym

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, Sąsiadom za udział w pogrzebie

śp.
Jana Szymańskiego

składają
Żona z Rodziną

CENTRUM POGRZEBOWE

HADES

czynne całą dobę

Krotoszyn, ul. Ostrowska 19
Kozmin Wlkp., ul. Klasztorna 20
Tel. 62 725 29 69, 601 983 703

- najtańsze usługi
- najtańszy i największy wybór trumien
- wieńce, wiązanki i kwiaty z dowozem
- kremacje

Załatwienie wszelkich formalności związanych z pogrzebem

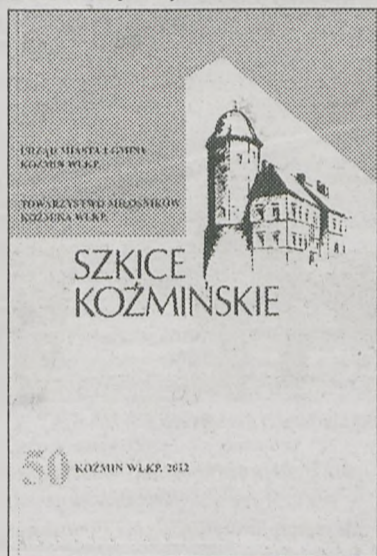
Regulowanie płatności z odroczonym terminem

Wydane w grudniu

Pod koniec roku ukazały się dwa wydawnictwa, które śmiało można przedstawić na zasadzie przeciwstawności. Pierwsze to 50. numer *Szkiców koźmińskich*, periodyku, który od 25 lat ukazuje się w mieście o ambicjach ośrodka samodzielnego, dobrze pamiętającego swój powiatowy epizod. Drugie dopiero raczkuje, bo *Kollatajowiec*; biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków i Nauczycieli Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kollataja w Krotoszynie, opatrzony został numerem jeden.

Wartość *Szkiców* to nie tylko niezachwiana ciągłość edytorska, ale także skupienie wokół siebie autorów, dla których zgłębianie wspólnej historii to zadanie niezwykle ważne. Autorzy to nie tylko koźminianie z definicji, ale także osoby rozrzucone po Polsce, które o mieście swojego urodzenia piszą z oddali i z pasją. Towarzyszy im świadomość, że poprzez teksty, będące rezultatem czasochłonnych badań, budują w miarę kompletną historię grodu nad Orlą lub przynajmniej dokładają się do niej. Stąd uporządkowany układ treściowy periodyku, działy tematyczne, kontynuacja zadań. Interesująco pisze o tym Magdalena Dąbrowska, podsumowując srebrny jubileusz czasopisma.

Daniel Szczepaniak nawiązuje do wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku, pokazując mechanizmy reżimu, które miały doprowadzić do zwycięstwa komunistów w naszym powiecie. Przypomina szerokie tło polityczne końca lat 40., metody nacisku na społeczeństwo, perfidną eliminację przeciwników politycznych, podaje wiele ważnych cyfr.

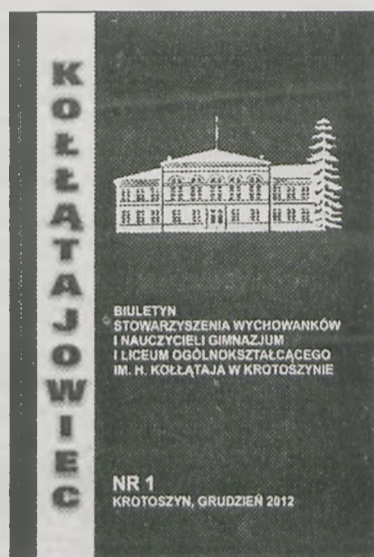


Anna Stachowska dowodzi, że większość mieszkańców Koźmina, których przodkowie mieszkali tu przez ostatnie 200 lat, jest ze sobą spokrewniona lub skoliigacana. Michał Piotrowski (przewodniczący redakcji)

przywołuje sylwetki powstańców wielkopolskich oraz przypomina niedawno zmarłego nauczyciela akademickiego, koźminianina doc. Alkessandra Wesolowskiego.

Redakcję *Kollatajowca* tworzą Zenon Balanicki, Stefan Konieczny i Waldemar Plewiński. Biuletyn przynosi szczegółowo zestawione kalendarium stowarzyszenia przyjaciół liceum, które zawiązało się w 1999 roku. Miało ono podtrzymywać więzi koleżeńskie, nieść pomoc wychowankom w trudnych sytuacjach, popularyzować dorobek szkoły.

Kollatajowcy w ciągu kilkunastu lat nie tylko urządzali zjazdy szkolne, które były przedsięwzięciami ogromnymi, ale także w miarę systematycznie organizowali muzyczne zaduszki, zawody sportowe, koncerty fortepiano-



we prof. Stefańskiego (krotoszynianina). To z ich inicjatywy odsłonięto przed gmachem liceum popiersie Hugona Kollataja czy tablicę ku czci dr. Jana Bolewskiego, absolwenta szkoły. Wśród cytowanych w kalendarium nazwisk pojawia się także Władysław Stóżewski, jeden z najwybitniejszych żyjących polskich filozofów, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W roczniku znalazły się także teksty poświęcone stypendium Józefy i Kazimierza Patalasów, ciekawe wspomnienie Krystyny Kędzierskiej-Jasińskiej (matura 1946). Są także teksty upamiętniające zmarłych nauczycieli i absolwentów szkoły, trochę informacji współczesnych, w większości w opracowaniu Stefana Koniecznego.

W biuletynie zamieszczono wiele zdjęć. Niestety, rozmiary większości są za małe, co uniemożliwia rozpoznawanie sylwetek i twarzy. W przyszłości wydawcy powinni się nad tym zastanowić, ponieważ część ikonograficzna *Kollatajowca* jest równie ważna, a być może najważniejsza dla czytelników.

(skryba)

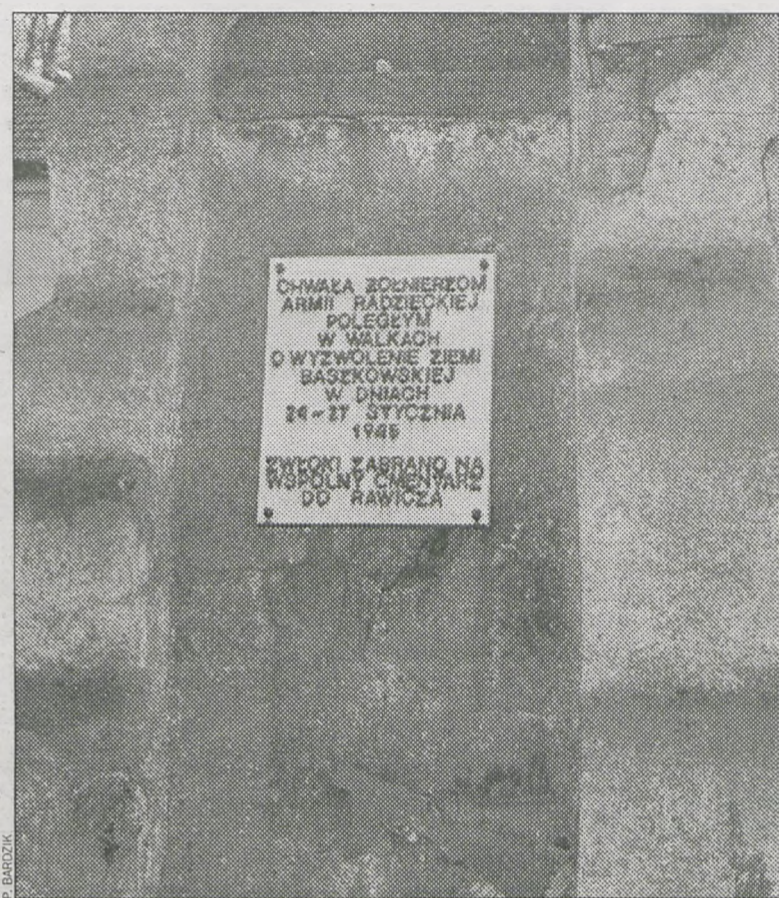
Baszkowska potyczka

W parku przy Domu Pomocy Społecznej w Baszkowie stoi pomnik upamiętniający tzw. bitwę pod Baszkowem. Pamięć o potyczce jest żywa wśród starszych mieszkańców wioski.

Okolo 22 stycznia 1945 r. wojska radzieckie zbliżyły się do granic naszego powiatu. 20 stycznia Niemców nie było już w Zdunach, a gdy w Krotoszynie i Miliczu znalazły się wojska radzieckie, powstała tutaj Zdunowska Straż Ludowa. 26 stycznia do Zdun i Kobylina wkroczyły niedobitki wojsk niemieckich, wycofujących się z Ostrowa.

W Zdunach pośpieszna akcja ściągania polskich flag przez Franciszka Rogalka i Pelagię Morgiel powiodła się. W pobliskim Kobylinie Niemcy, widząc miasto we flagach, zamordowali szefa Straży Obywatelskiej. W Zdunach doszło do strzelaniny w okolicach majdanu i cegielni.

Do potyczki doszło też na trasie Baszków – Kobylin. – *Niemcy Polaków chcieli zagazować w kościele w Baszkowie. Nie udało się im, bo Armia Czerwona w przeddzień wieczorem była w wiosce. Dzięki temu ludność została oswobodzona i ocalała* – wspomina jedna z mieszkanki wsi (nazwisko znane redakcji), choć wersja o zagazowaniu w kościele wydaje się mało wiarygodna. – *Pomimo ostrzeżeń miejscowej ludności, że niedobitki Niemców są jeszcze w lesie. Rosjanie pojechali dalej. Zostali ostrzelani między mostami.*



które Niemcy wysadzili i uwięzili ich między nimi. Prawie wszyscy zginęli. Uratował się tylko jeden, któremu udało się wbiec do rowu i doczołgać się do wioski. Zwłoki żołnierzy zostały pochowane w parku w zbiorowej mogile. Po kilku latach przeniesiono je do Rawicza – wspomina dalej nasza rozmówczyni.

Kiedy Niemcy wycofali się z lasów baszkowskich? Nie wiadomo.

28 lub 29 stycznia Rosjanie rozstrzelali 30 Niemców w Zdunach. Zostali oni pochowani na cmentarzu ewangelickim. Podobne sytuacje zdarzały się też w Perzycach i w Rudzie. Wojska radzieckie przebywały w Zdunach do Wielkanocy.

Po poległych Rosjanach została tylko tablica, przy której sporadycznie pojawia się zapalony znicz.

Łukasz Cichy

Oddali cześć powstańcom



W obchodach wzięła udział orkiestra OSP

3 lutego zdunowianie obchodzili 94. rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Obchody rozpoczęto Mszą św., a zakończono złożeniem kwiatów pod pomnikami.

W czasie nabożeństwa proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela, ks. kan. Andrzej Nowak, przypomniał słowa Jana Pawła II, który powiedział kiedyś, że nie wystarczy wolność wywalczyć, ale trzeba o nią ciągle zabiegać. Mszę urozmaicił występ chóru *Harmonia*, po jej zakończeniu kolumna marszowa wraz z orkiestrą dętą Ochotniczej Straży Pożarnej z Kobylina wyruszyła pod pomnik Ofiar Totalitaryzmu, mogiłę powstańca i na sam koniec pod pomnik 700-lecia Zdun, gdzie składano wiązanki kwiatów. Udział w uroczysto-

ści wzięły liczne poczty sztandarowe, a wartość honorową pełnili członkowie młodzieżowych drużyn pozamianicznych. Na zakończenie wszystkim przybyłym podziękował burmistrz Władysław Ulatowski.

Zdunowanie – co warto zauważyć – obchodzą Powstanie Wielkopolskie nie w dniu jego wybuchu, czyli 27 grudnia, ale na początku lutego, gdy walki toczyły się na ich ziemi. 3 stycznia 1919 r. powstańcy zajęli Zduny, a miesiąc później miały tu miejsce krwawe walki, które doprowadziły do utraty miasta na rzecz Niemców. Ostatecznie działania zakończyły się 21 lutego, ale miasto wróciło do Polski rok później.

Łukasz Cichy

Odeszli do Pana...

ś†p.

Zofia Bała, 90

ś†p.

Czesław Biliński, 69

ś†p.

Wiesława Brzozowska, 61

ś†p.

Jadwiga Buta, 80

ś†p.

Stanisława Ciemniwska, 91

ś†p.

Marian Gniazdowski, 83

ś†p.

Stefania Jaśkowiak, 72

ś†p.

Lucja Kozal, 72

ś†p.

Józef Krzyżański, 65

ś†p.

Antonina Maćkowiak, 92

ś†p.

Barbara Szczotka, 77

ś†p.

Andrzej Wojnicz, 71

Nekrologi
dla osób prywatnych

– 50%
upustu

Ulica Klemczaka do remontu



„Odcinek ten nadaje się do użytku tylko w okresie suchego lata” – twierdzi K. Kierzek

Stan ul. Klemczaka w Krotoszynie pozostawia wiele do życzenia. Brakuje tam chodnika, a jezdnia jest podziurawiona. Remontu domaga się radny Krzysztof Kierzek. – Do tematu trzeba podejść poważnie, a nie czekać na tragedię, która wymusi działanie – podkreślił podczas styczniowej sesji.

Według radnego najgorzej jest pomiędzy ul. Benicką a ul. 23 Stycznia, gdzie nie ma chodnika. – Jak można było zrobić chodnik na Benickiej do Klemczaka oraz chodnik na 23 Stycznia również tylko do Klemczaka, pozostawiając tym sposobem jakieś 80 metrów między tymi ulicami bez chodnika? – oburzał się Kierzek na sesji. – Odcinek ten nadaje się do użytku tylko w okresie suchego lata. W pozostałym czasie piesz, w tym matki z wózkami, muszą poruszać się po ulicy, która jest minimalnie w lepszym stanie od chodnika, bo nie grzęźnie się na niej w błocie. Jednak wypełnione wodą dziury w jezdni stanowią wielkie zagrożenie. A nasilenie ruchu pieszego i samochodowego jest tam bardzo duże.

Podobne zdanie na ten temat ma burmistrz Julian Jokś. – Potwierdzam, bezsensowne było pozostawienie odcinka drogi bez możliwości bezpiecznego przejścia. Zgłoszę tę sprawę staroście – zadeklarował. Dodął jednak, że w sprawie ul. Klemczaka wiele razy podejmował w powiecie interwencje. Bez rezultatu. Dodajmy, że wszystkie wspomniane wyżej ulice należą właśnie do powiatu.

Jest tam natężony ruch?

Według K. Kierzka na ul. Klemczaka panuje wzmożony ruch, odkąd zamknięto część ul. Masłowskiego. Tę decyzję starostwo podjęło przed laty. Jak tłumaczy dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Krzysztof Jelinowski, w tamtym okresie przy SP nr 8 budowano boisko. Chcąc umożliwić dzieciom swobodne przechodzenie, postanowiono odcinek wzdłuż szkoły wyłączyć z ruchu. – Autobusy skręcały sobie przejazd i jeździły obok szkoły. Doszło nawet do dwóch potrąceń dzieci. Dlatego ruch poprowadzono ulicą Benicką, dalej Klemczaka i 23 Stycznia. Według K. Kierzka decyzja o poprowadzeniu ruchu taką trasą powinna być poprzedzona remontami ulic. – Osoby wprowadzające taki stan rzeczy okazały się cał-

kowicie niekonsekwentne i patrząc z perspektywy czasu, pozbawione wyobraźni – skomentował radny.

Kiedy remont?

O potrzebie modernizacji mówią też urzędnicy ze starosta. – Zgadza się, ta ulica jest dość mocno zniszczona – przyznaje wicestarosta Krzysztof Kaczmarek. – Wszystkie drogi będą remontowane, ale o pierwszeństwie decyduje wielkość uszkodzeń. W marcu uruchomimy wolne środki i podejmiemy decyzje, na co je przeznaczyć – mówi. Zaznacza, że ul. Klemczaka być może będzie musiała jeszcze trochę poczekać, ponieważ planowane są roboty ziemne w jej obrębie. Jego wypowiedź uzupełnia K. Jelinowski. – Cała Klemczaka wymaga generalnej przebudowy, ale zakład wodociągowy musi tam najpierw wykonać całą sieć wraz z przyłączami. Dokumentacja techniczna jest gotowa. Zakład wodociągów robi wszystkie ulice po kolei. W obecnej sytuacji, zdaniem dyrektora, nie warto podejmować się budowy chodnika na ul. Klemczaka. – Zapropowaliśmy przebudowę całej tej ulicy w planie inwestycyjnym na kolejne lata. Ostateczna decyzja należyć będzie jednak do radnych.

Agnieszka Marciniak

Autobus przeładowany uczniami?

Radny Andrzej Pospiech skarżył się ostatnio na autobus Miejskiego Zakładu Komunikacji, którym dzieci ze Smoszewa dojeżdżają do szkół. Twierdzi, że w każdą środę jest on przeładowany. – To, co tam się dzieje, jest po prostu straszne – komentował podczas styczniowej sesji.

– Po raz kolejny poruszam ten temat. Najlepiej będzie, jak ktoś z gminy przejedzie się rano do Smoszewa i spróbuje wejść do autobusu – powiedział A. Pospiech na ostatniej sesji. Stwierdził, że najgorzej sytuacja przedstawia się w środy. – W innych dniach dzieci mają inaczej rozłożone godziny zajęć i te natężenie się trochę rozładowuje. Ale w środy jest strasznie. Kiedyś kierowca nie chciał ruszyć z miejsca, czekał dziesięć minut, aż wszyscy się stoczą, no i dopiero wtedy pojechał. Autobus był wtedy tak przeładowany, że na jednym z krótkoszyńskich przystanków kierowca nawet się nie zatrzymywał. Tą linią jeżdżą przede wszystkim gimnazjaliści. Rozmawiałem z dwiema dziewczynkami, które mówiły, że miały bilety, a musiały kupować kolejne i jechać następnym autobusem, bo do porannego się nie zmieściły.

godzinę jakby puścili chociaż busa, byłoby lepiej. Ale nic nie skutkuje. Dostaliśmy odpowiedź, że do Smoszewa jeździ największy autobus, jakim MZK dysponuje – stwierdził, na co burmistrz Julian Jokś zadeklarował, że ponownie poruszy problem w MZK. Sceptycznie natomiast do pomysłu radnego odniósł się naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, Michał Kurek. – Nikt nie będzie puszczał dwóch autobusów na jednej linii w tym samym czasie. Z kolei wiceburmistrz Ryszard Czuszek uznał, że niekiedy młodzież wyolbrzymia problemy. – Mieliliśmy już takie przypadki w innych miejscowościach. Autobus ma ponad 45 miejsc siedzących i jeszcze 55 miejsc stojących. I to nie jest tak, że my nie chcemy ponosić dodatkowych kosztów, ponieważ młodzież różnie się zachowuje w tych pojazdach, tylko dlatego, że we wszystkich dotychczasowych przypadkach okazywało się, że miejsc w autobusie było wystarczająco wiele. Ale oczywiście sprawdzimy sprawę Smoszewa – obiecywał.

Jak informuje zastępczyni prezesa MZK, Grażyna Helińska, autobus do Smoszewa był wielokrotnie sprawdzany. – W poprzednim roku przeprowadziliśmy takie badania. A teraz, po wniosku radnego Pospiecha, ponowiliśmy je. Autobus może przewozić prawie 100 osób, a w środę rano pasażerów



MZK nie zamierza na razie wysłać dodatkowych kursów do Smoszewa

– Tak więc na chwilę obecną nie ma potrzeby poprowadzenia tej linii dodatkowego transportu, ale oczywiście sprawę będziemy na bieżąco monitorować – zapewnia.

– Tylko na tę jedną

(aga)



Konarzewskie jasełka obejrzało kilkadziesiąt osób

Konarzew

Za wsparcie, miłość i opiekę

1 lutego w sali wiejskiej w Konarzewie młodzież z miejscowego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wystawiła jasełka. Jak co roku, była to okazja do podziękowania osobom, które wspierają konarzewską placówkę.

Wśród gości byli m.in.: wicestarosta – Krzysztof Kaczmarek, zastępca burmistrza Żdun – Dariusz Obal, soltys Konarzewa – Mirosława Sajur, szefowa wydziału oświaty starostwa – Barbara Jakubek, dyrektor baszkowskiego domu pomocy – Dionizy Waszczuk, radni powiatowi.

Do jasełek przygotowały dzieci nauczycielki – Mariola Mosińska i Izabella Piasna.

– Występ dedykowany był wszystkim dobrym ludziom, którzy nas wspierają. Była to też forma okazania rodzicom i opiekunom prawnym wdzięczności za miłość i opiekę – mówi dyrektorka konarzewskiej placówki, Daria Nowacka. Dodaje, że choć może nie wszystko było perfekcyjne, pracownikom ośrodka zawsze przyświecają słowa jego patrona, ks. Jana Twardowskiego: „Gdyby każdy miał

to samo, nikt nikomu nie byłby potrzebny”. Każdy człowiek ma swój Mount Everest, a my byliśmy świadkami wspinania się naszych uczniów na ich własny.

Przypomnijmy, że konarzewski ośrodek co roku wystawia swoje jasełka. Już niebawem na stronie internetowej placówki każdy zainteresowany będzie mógł obejrzeć galerię z występów młodzieży bowiem takie zdarzenia to ogromny wkład pracy wielu osób.

Marcin Szyndrowski



W jaki sposób omijać parabanki?

Jeśli gdziekolwiek inwestujecie lub pożyczacie pieniądze, miejcie z tyłu głowy słowo: ryzyko. Jako stary policyjny wyga mogę o tym mówić dużo, ale tym razem pominę światek przestępczy i ograniczę się wyłącznie do rynku finansowego.

Nie ma zysku bez ryzyka

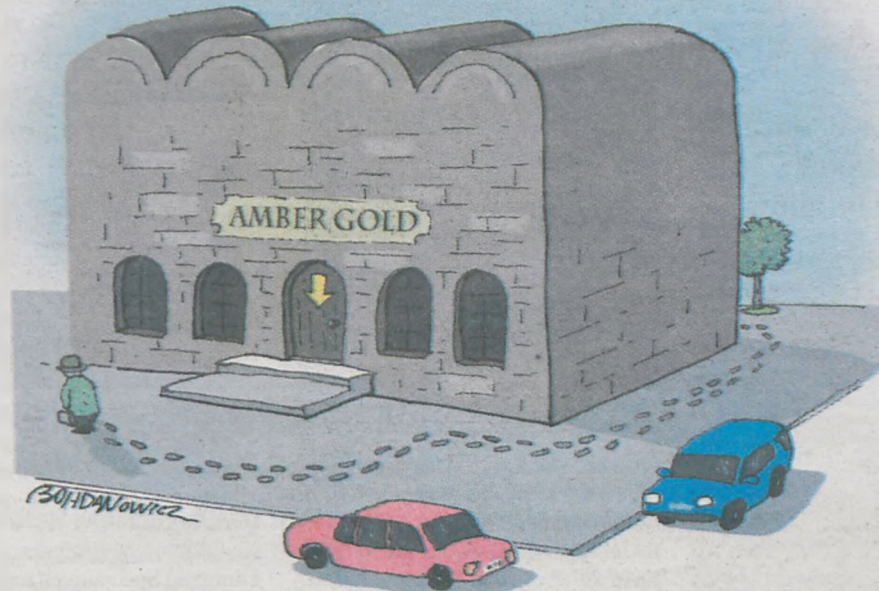
Ryzyko jest nierozdzielnie związane z pieniędzmi. Można nawet postawić tezę, że im większe ryzyko, tym wyższy zysk. Jestem za wolnorynkowym ryzykiem. Świat się rozwija dzięki przedsiębiorcom i menedżerom, którzy nie boją się zainwestować w innowacyjne produkty i usługi. Giełdy papierów wartościowych powstały, aby wspierać tych odważnych ludzi, szukających kapitału na rozwój firm i na nowatorską ofertę. Inwestorzy kupują akcje w nadziei, że ich emitentom się powiedzie i wspólnie zarobią jeszcze większe pieniądze.

Ryzyko napędza gospodarkę

Ryzyko dobrze jest poznać i zrozumieć. Inwestując na giełdzie ponosimy stosunkowo duże ryzyko, bo ceny naszych akcji mogą gwałtownie spaść. Trzymając pieniądze w skarpecie narażamy się na ich fizyczną utratę, a już na pewno nie chronimy się przed inflacją. Na lokacie bankowej zarabiamy przeciętnie mniej niż na giełdzie, bo to głównie bank ponosi ryzyko związane z inwestowaniem naszych oszczędności. Środki z lokat są dodatkowo zabezpieczone przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny (do wysokości równoważności 100 tysięcy euro na osobę w tym samym banku). O tym, czy Twój bank ma takie gwarancje, dowiesz się ze stron internetowych Bankowego Funduszu Gwarancyjnego <http://www.bfg.pl/banki-objete-gwarancjami>.

Banki a parabanki

Warto pamiętać, że słowo bank w nazwie instytucji finansowej jest zastrzeżone i nie można go używać bez zgody Komisji Nadzoru Finansowego. Nie ma go w nazwach parabanków. Polskie prawo nie definiuje parabanków. Także słowo kredyt jest zastrzeżone dla banków. Kredyt jest udzielany na podstawie prawa bankowego.



Wiadomo, że parabanki starają się upodobnić do banków, choć nie podlegają nadzorowi finansowemu i szczegółowym regulacjom, jak banki. Z badań wynika, że aż 54 proc. ankietowanych ma trudności z odróżnieniem banku od parabanque. Parabanki – w przeciwieństwie do banków – nie mają prawa do przyjmowania depozytów i do udzielania kredytów. Dlatego te instytucje finansowe, które nie są bankami a oferują pożyczki gotówkowe, robią to na podstawie kodeksu cywilnego. Przyjmowanie depozytów przez parabanki jest nielegalne w świetle polskiego prawa.

Uwaga na ogromne zyski

Parabanki za to rzekomo „gwarantują” klientom ponadprzeciętne zyski z lokat, które z reguły nazywają inwestycjami – w złoto, nieruchomości, surowce, rzadkie minerały, a nawet w wina i obrazy. Ludzie są chciwi i od razu zwracają uwagę na zyskowe oferty.

Wiedzą o tym instytucje parabanque i – mimo różnych ostrzeżeń – wciąż znajdują klientów. Brak gwarancji dla pieniędzy wpłaconych przez klientów nadrabiają agresywną reklamą, bogactwem wizerunkowym i przede wszystkim obietnicą zysków znacznie wyższych od inflacji.

Czytajmy umowy

Znajomy emeryt z przeszłością biznesową postanowił ulokować oszczędności swoje i żony. Zupełnie zapomniał o ryzyku i badał rynek wyłącznie pod kątem odsetek. Banki oferowały lokaty z oprocentowaniem poniżej inflacji, a instytucje finansowe sąsiadujące z nimi – prawie złote góry. Wygadany personel tak ich omotał wizją inwestycji w metale szlachetne, rynki wschodzące i coś tam jeszcze, że prawie podpisali umowę. Na szczęście dokumenty zabrali do domu, do poczytania (aż 48 proc. ludzi nie czyta umów – to prawdziwy horror!).

Postawiłem ich szybko do pionu i bez zastanowienia zrezygnowali z podpisania dokumentów. Zanim podejmie się decyzję finansową na rynku pozabankowym warto przejrzeć listę sporządzoną przez Komisję Nadzoru Finansowego ze spisem firm prowadzących ryzykowną działalność parabanque na stronie www.knf.gov.pl – w zakładce „ostrzeżenia publiczne”.

Szybki, ale drogi pieniądz

Firmy pożyczkowe, nie będące bankami, mogą udzielać pożyczek jedynie ze środków własnych. Przyjmowanie depozytów w celu ich dalszego pożyczania (a więc obciążenia ryzykiem) byłoby złamaniem prawa bankowego, które wykonywanie takich czynności zezwala jedynie bankom. Firmy te oferują pożyczki szybko i bez większych formalności. Na dowód, na podpis, na zaświadczenie o zatrudnieniu. Pieniądze dają od ręki, dowożą do domu, w kwadrans załatwiają operację przez internet. Można pożyczyć niewielkie kwoty, a zdolność kredytowa nie ma większego znaczenia. Szybki pieniądz to drogi pieniądz. W parabanque trzeba się liczyć z oprocentowaniem wielokrotnie przewyższającym bankowe. W skrajnych przypadkach wynosi ono kilka tysięcy procent rocznie i przy nierozważnym postępowaniu można sobie zacisnąć prawdziwą pętlę na szyi. Zaciągając 1000 zł kredytu w banku, po miesiącu będziemy musieli zwrócić o kilkadziesiąt złotych więcej (35-70 zł w zależności od banku). Za to w internetowym parabanque zapłacimy za pożyczkę o 330 zł więcej. Roczna rzeczywista stopa oprocentowania (RRSO) wyniesie w tym przypadku aż 1822 procent!

Za duże ryzyko

Państwo nie powinno tłumić swobody gospodarczej. Nadzór nad wszystkim już mieliśmy w przeszłości. Niech sobie istnieją instytucje parabanque, o ile wciąż znajdują klientów i nie łamią obowiązującego prawa. Ale jeśli chcesz świadomie inwestować lub pożyczać, musisz znać zasady ich działania i zawsze pamiętać o ryzyku. W parabanque ryzyko jest zwykle zbyt duże, aby opłacało się je podjąć.

Wasz aspirant Fortuna

PS. Piszcie do mnie o finansach, e-mail: fortunaradzi@gmail.com

KONKURS Camp Millionaire

Camp Millionaire to obozy edukacyjne, na które Amerykanie wysyłają dzieci i młodzież, by nauczyć ich niezależności finansowej.

Zbierając systematycznie wycinane z gazety znaczki sprawności możesz zdobyć miejsce na takim obozie dla siebie lub dla wskazanej osoby w wieku 16-19 lat.

Tygodniowy obóz zorganizuje Akademia Leona Koźmińskiego w czerwcu 2013 r. Laureaci konkursu mają sfinansowany cały pobyt w Warszawie.

Szczegóły KONKURSU znajdziesz na www.fortunaradzi.pl

Wytnij i zachowaj kupon ze sprawnością, a rozwiązania ćwiczeń prześlij na adres e-mail: fortunaradzi@gmail.com

Ćwiczenie 1

Banki a parabanki

Policz, ile wynosi łączny koszt oprocentowania, prowizji, ubezpieczenia i obsługi domowej pożyczki z parabanque w wysokości 1000 zł (na dwa lata). Porównaj oprocentowanie takiej samej pożyczki z parabanque i kredytu z banku, którego oddział znajduje się w Twojej miejscowości. Już wiesz, dlaczego lepiej korzystać z kredytów bankowych.

ĆWICZENIA

Ćwiczenie 2

Polowanie na oszustki

Wyszukaj reklamy parabanque. Można je znaleźć na przystankach, słupach, tablicach ogłoszeń albo – jako ulotki – w skrzynkach pocztowych. Parabanki kuszą klientów dobrze brzmiącymi sloganami reklamowymi. Nie ma w nich kłamstwa, ale też nie ma prawdy. Zabaw się w detektywa i spisz hasła reklamowe parabanque. Zastanów się, jakie informacje parabanque starają się ukryć, stosując efektowne chwyt marketingowe? Są zwykle zatytułowane „kredyt bez BIK”, „pożyczka na dowód”, „szybkie pożyczki” albo podobnie. Gdyby w okolicy nie działały parabanki – znajdź je w internecie przy pomocy odpowiednich haseł.

Jak pożyczać gotówkę i nie tracić?

- 1** Sprawdź wiarygodność firmy
Komisja Nadzoru Finansowego
www.knf.gov.pl
www.zanim-podpiszesz.pl
800 290 479
bezpłatna infolinia
- 2** Policz całkowity koszt pożyczki
rzeczywista roczna stopa oprocentowania
całkowita kwota do spłaty
- 3** Uważaj na szczegóły w umowie
? dodatkowe opłaty
? oprocentowanie
? wysokie zabezpieczenie
? sprawdź wzory dokumentów
* zgłoś się do specjalisty!
- 4** Nie podpisuj umowy, jeśli jej nie rozumiesz

Rynek parabanque rośnie

10% pozabankowy rynek pożyczek gotówkowych

W 2012 roku ponad 100 tys. kredytów migrowało do firm pożyczkowych!!!

1,2 mln klientów

Borzęciczki

Wywalczył złoto na igrzyskach!

Konrad Choledecki zdobył złoty medal w narciarstwie zjazdowym na światowych Igrzyskach Zimowych Olimpiad Specjalnych w Korei Południowej.

19-letni Konrad uczęszcza do Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Borzęciczkach. Pochodzi z Sulmierzyc. Jego przygoda z narciarstwem rozpoczęła się ponad rok temu, kiedy z opiekunką Małgorzatą Michalską wyjechał na obóz rekreacyjno-sportowy do Zakopanego, zorganizowany w ramach olimpiad specjalnych. – *Wtedy Konrad miał pierwszy raz narty na nogach. To był zupełny przypadek, że pojechał na ten obóz. Dwa dni przed wyjazdem otrzymaliśmy telefon od organizatora, że jeden uczestnik się rozchorował i możemy kogoś dodatkowego zabrać. Konrad miał dwa dni na przygotowanie się* – opowiada M. Michalska. Zwieńczeniem obozu były eliminacje (obejmujące region koniński) do ogólnopolskiej olimpiady specjalnej, podczas których wytypowano 9 zawodników, w tym Konrada.

Szczęśliwa passa

W ogólnopolskich igrzyskach na przełomie lutego i marca zeszłego roku w Kielcach wzięło udział 360 zawodników. Rywalizowali w trzech kategoriach: narciarstwie zjazdowym, łyżwiarstwie szybkim i hokeju halowym. Konrad okazał się bezkonkurencyjny w narciarstwie.

Po zakończeniu turnieju wszyscy złoci medaliści brali udział w loso-

waniu do reprezentacji Polski na światowych Igrzyskach Zimowych Olimpiad Specjalnych. – *I tam Konrad został wylosowany do składu podstawowego* – relacjonuje wychowawczyni. Mimo to jego start nie był przesądzony. Ostateczna decyzja została podjęta dopiero podczas zgrupowania, na które Konrad pojechał w grudniu zeszłego roku. – *Przeszedł pozytywnie obóz i wtedy dopiero zapadła oficjalna decyzja, że leci na*



Zaden z wychowanków placówki nie odniósł dotąd takiego sukcesu jak Konrad

igrzyska do Korei. *Mieliśmy kiedyś pływaka, który był wytypowany do składu podstawowego. Miał lecieć na igrzyska na Majorce, ale nie przeszedł zgrupowania i został zdyskwa-*

lifikowany – wyjaśnia M. Michalska.

Dwa tygodnie w Korei

X Światowe Igrzyska Zimowych Olimpiad Specjalnych rozpoczęły się 29 stycznia w Pyeongchang. Z Polski wystartowało 41 zawodników. – *Zawiozłam Konrada do Warszawy, gdzie otrzymał nominację z rąk pani prezydentowej. 25 stycznia poleciał do Korei. Przez pierwsze cztery dni reprezentanci mieli czas na zwiedzanie. – Pamiątek trochę przywiozłem. Odwiedziliśmy też muzeum* – opowiada Konrad. Jak mówi, pierwsze dni w Korei były dla niego trudne, ponieważ nie mógł się przyzwyczaić do ośmiogodzinnej różnicy czasu i ciężkich treningów. – *A potem było już łatwiej. Najbardziej podobała mu się ceremonia rozpoczęcia igrzysk.*

Ogromny sukces

Zmagania sportowe rozpoczęły się 30 stycznia. Konrad startował w trzech konkurencjach narciarstwa zjazdowego. – *One nazywają się „slalom”, „zjazd „gigant” oraz „supergigant”. W dwóch ostatnich Konrad zajął piąte i siódme miejsce* –

mówi wychowawczyni. Najlepiej poszło mu w slalomie, gdzie wywalczył złoto. W sumie polska reprezentacja zdobyła 46 medali. – *Długo nie wiedzieliśmy, że Konrad wywalczył złoto. Dostaliśmy tylko informację, że zajął piąte i siódme miejsce. Dopiero w dniu, kiedy wracał już samolotem do Polski, wyczytaliśmy w internecie, że wiezie ze sobą złoto. Jesteśmy bardzo z niego dumni. Nigdy wcześniej żaden nasz wychowanek nie odniósł takiego sukcesu.*

W zeszłym tygodniu w placówce w Borzęciczkach odbyło się uroczyste powitanie Konrada. Na imprezie pojawili się m.in. wicestarosta Krzysztof Kaczmarek, wiceburmistrz Koźmina Jarosław Ratajczak, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu Sławomir Gruchała, radny powiatowy Albin Batycki oraz rodzice chłopca. – *Kto lepiej niż ty, Konradzie, udowodnił, że sport hartuje nie tylko ciało, ale także i ducha, że warto spędzać wolny czas aktywnie, że oplaca się być wytrwałym i pracowitym, by spełniać swoje marzenia?* – takimi słowami powitała go M. Michalska.

Agnieszka Marciniak



Sportowca po powrocie witała prawie cała szkoła

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Ustkowie rozpoczyna z dniem 12.02.2013 r. sprzedaż następującego materiału siewnego:

pszenica jara „Brawura” C-1 jęczmień jary „Eunova” C-1
pszenica jara „Nawra” C-1 owies „Breton” C-1

Materiał siewny kwalifikowany z własnych pól nasiennych, nieprawiony.

Sprzedaż w biurze RSP Ustków w dni robocze od 7.00 do 14.00.

Na zakupiony materiał siewny Spółdzielnia wystawia faktury vat upoważniające do „Dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany” (z ARR).

Informacja pod nr telefonu: 62 725 28 37, 62 722 24 41

Firma budowlana zatrudni:

- OPERATORA KOPARKO-ŁADOWARKI
- MURARZY, ZBROJARZY, CIEŚLI SZALUNKOWYCH
- BRUKARZY
- PŁYTKARZY, PRACOWNIKÓW DO WYKAŃCZANIA WNETRZ

Zainteresowanych prosimy o kontakt. Tel. 509 400 092.

Bezpieczne dziecko w sieci

5 lutego, w Dniu Bezpiecznego Internetu, zdunowska biblioteka zorganizowała spotkanie pt. *Serfuj. Respektuj. Gośćmi* były dzieci z Przedszkola Parafialnego.

Dzień Bezpiecznego Internetu organizowany jest od 2005 r. przez Fundację Dzieci Niecyrze oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową. W działania te włączyła się również zdunowska biblioteka, organizując spotkanie z dziećmi przedszkola parafialnego. – *Dzieci w wieku przedszkolnym już potrafią korzystać z programów komputerowych. Świetnie sobie radzą z grami komputerowymi i obsługą telefonu komórkowego. Ale w świecie wirtualnym czekają na nich zagrożenia i powinny wiedzieć, jak sobie z nimi radzić. Ważne jest, by rozmawiać z nimi o tym – poinformowała nas Halina Junory z biblioteki. Podczas spotkania maluchy obejrzały kreskówki *Owce w sieci*. Potem rozmawiano o tym, czego dzieci się dowiedziały z bajek.*

(toldo)



Dzieci wykazały zainteresowanie wykładem Haliny Junory

Wronów

Krajobraz księżycowy

Do redakcji zgłosił się pragnący zachować anonimowość mieszkaniec Wolenic, zaniepokojony tym, co dzieje się w pobliskiej wsi Wronów, gdzie wycinane są krzaki i drzewa przy głównej drodze. – *To, co nam przyroda dała, zostało praktycznie wycięte w pień na trzech hektarach powierzchni. Kto wydał pozwolenie na wycinkę tylu drzew?* – zapytał.

Prace we Wronowie trwają od kilku tygodni. Przy samej drodze, jak i na terenie przedsiębiorstwa *Rusko*, znikają kolejno krzaki i drzewa. – *Mówi się o wycince na wsiach, ale we Wronowie to chyba ktoś nadgorliwy robi, bo wycina wszystko. Znikają po kolei topole, dęby, jesiony i tarnina. To zawsze była ostoja leśnych zwierząt – tłumaczy mieszkaniec Wolenic, który należy do jednego z kół łowieckich.*

– *Racjonalna wycinka i owszem, ale totalne ogólanie krajobrazu z darów natury to jakaś kpina. Kto na nie pozwolił?* Okazuje się, że w ub. roku gmina Krotoszyn wydała decyzje na wycinkę 47 drzew i 5 tys. m sześć. krzaków. – *To są grunty, które do tej pory były nieużytkami. Nowy właściciel chce tylko uporządkować teren. Wszystko odbywa się zgodnie z procedurami – mówi Michał Kurek z krotoszyńskiego magistratu.*

Odmiennego zdania jest naczelnik wydziału ochrony środowiska w staro-

stwie, który podkreśla, że istniejące na terenie Wronowa zakrzaczenia od lat stanowiły siedliska ptactwa, które teraz będzie zmuszone do budowania gniazd w innych miejscach, co grozi zachwianiem równowagi naturalnej na tym terenie. – *Nie może być tak, że przedsiębiorca robi sobie, co mu się podoba. Otrzymaliśmy pismo koła łowieckiego „Dzik” z Kozmina i wiemy, że na tym*

Wycinka objęła

47 drzew

każemy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu, która podejmie decyzję w tej sprawie – informuje Zbigniew Barański.

Krzaki i drzewa znikają też na obszarze przedsiębiorstwa *Rusko*, które nabył Wojciech Wójcik z Dębówca (mężczyzna prowadzi m.in. fermę norek w Białym Dworze, krytykowaną przez mieszkań-

ców tej wsi). Mieszkańcy Wronowa przypuszczają, że również u nich może powstać tzw. śmierdzący interes i nie zamierzają się nań godzić.

Sam zainteresowany twierdzi, że porządkuje teren i ma dość nagonki na swoją osobę. – *Ja tylko porządkuję teren i zamierzam prowadzić gospodarstwo – ucina krótko W. Wójcik.*

My i koło łowieckie dokumentujemy to, co się stało. Informację z opisanymi błędami gminy prześlemy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Zbigniew Barański (Starostwo Powiatowe)



terenie znajdowały się siedliska ptaków śpiewających, m.in. słowika. Były też bażanty i inne zwierzęta. Gmina pozwoliła na prace, nie biorąc pod uwagę tego aspektu, a teraz my musimy wszystko porządkować. Wysyłamy ekipy, które dokumentują to, co się stało. Również koło łowieckie wszystko opisuje. Informację z opisanymi błędami gminy prze-



Z Wronowa znikają kolejne drzewa i krzewy. Jak twierdzi mieszkaniec Wolenic, kosztem naturalnej równowagi w przyrodzie

– *Obecnie wciąż jest tam hodowla krów. Zatrudnienie znalazło w niej ok. 20 osób, w tym również osoby z Wronowa. Sama też tam pracuję. Na razie pan Wójcik nic na temat tego, co ma powstać, nie mówi. Nieoficjalnie ludzie*

mówią jednak, że za dwa lata hodowla ma przestać działać. Na razie remontują w środku obory i porządkują teren naokoło, ale przeznaczenia nie znamy – usłyszeliśmy od sołtys Wronowa, Hali-ny Kempy.

Marcin Szyndrowski

REKLAMA

Zacznij oszczędzać ...
Twoje dochody pomnożymy !!!

**RACHUNEK
OSZCZĘDNOŚCIOWY BIS**
**NOWA
OFERTA**

od 3,50

do 4,00 %

- + Otwarcie i prowadzenie rachunku - bez opłat
- + Jedna wypłata/przelew w mies. - bez opłat
- + Odsetki na rachunku naliczane miesięcznie

* w zależności od posiadanego salda



Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

Krotoszyn, ul. Piastowska 14
tel. 62 725 32 78, pon. – pt. 8.00 – 17.00
bankomat 24h, www.bskrotoszyn.pl

**Rosnące
procenty**

od 3% - 8%*

Pomyśl
o zyskach !

**NOWA
OFERTA**

**Lokata
Dynamiczna Plejada BIS**

Okres przechowywania wkładu - 12 m-cy

Minimalna kwota lokaty - 2.000,- zł

Wcześniej likwidujesz nic nie tracisz

Efektywna stopa oprocentowania 5,06%

*w ostatnim miesiącu przechowywania wkładu

ODDZIAŁY BANKU:

- KOBYLIN, al. Powstańców Wlkp. 39, tel. 65 548 21 58, pon.-pt. 8.00-16.00 | bankomat 24h
- ZDUNY, Rynek 19, tel. 62 721 51 16, pon.-pt. 8.15-15.30 | bankomat 24h
- SULMIERZYCE, al. Klonowicza 13, tel. 62 722 32 14, pon.-pt. 8.15-15.30 | bankomat 24h

FILIE BANKU:

- KROTOSZYN, os. Korczaka 3, tel. 62 722 79 50, pon.-pt. 8.15-16.00 | bankomat 24h
- KROTOSZYN, ul. Szosa Benicka 20, tel. 62 722 61 83, pon.-pt. 8.15-16.00 | bankomat 24h

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK 16.00-17.45
KOZMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwania: kurczaków, brodawek, kłykców, włókniaków, naczynek, odcisków, mięczaków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926

GABINET LEKARSKI**Janusz Kmiecik**

specjalista chirurg, anestezjolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żyłaków
- skleroterapia (usuwanie żyłaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

Doktor Nauk Medycznych

Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i czw. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Floriańska 10 ul. Czesztochowska 10
tel. 604 561 313

Lek. med.
**Violetta
Wesołowska-Milewska**

ONKOLOG

CHIRURGIA
ONKOLOGICZNA

PRZYJMUJE

środy poniedziałki
13.30 - 14.30 17.30 - 18.30
Krotoszyn Kalisz
ul. Floriańska 10 ul. Czesztochowska 10
tel. 602 593 706

GABINET
POŁOŻNICZO
-GINEKOLOGICZNY

LEK. MACIEJ
ORZECZOWSKI

UL. WITOSA 5, KROTOSZYN
REJ. TEL. 500 160 806

DIAGNOSTYKA
ULTRASONOGRAFICZNA

PORADNIA
DIETETYCZNA

BEZPŁATNE BADANIA
W STYCZNIU!

tel. 603 139 239

ul. Grudzielskiego 25A, Krotoszyn
Piotr Kazmierczak

PORADNIA LECZENIA**UZALEŻNIENI**

Krotoszyn, ul. Masłowskiego 2a

Psychoterapia uzależnienia od alkoholu,
hazardu, nikotyny i innych.
Pomoc dla członków rodzin
osób uzależnionych.
Lekarz psychiatra.

Pacjenci będą przyjmowani
w ramach kontraktu z NŻ
www.plu-krotoszyn.pl

REJESTRACJA TEL. 608 628 619

CHCESZ COŚ SPRZEDAĆ, KUPIĆ, POKAZAĆ SIĘ

SKUTECZNA
DYNAMICZNA
REKLAMA
NA EKRAŃIE
LED

ATRAKCYJNE CENY

tel. 606 645 913
e-mail: led@btmedia.pl

Lokalizacja ekranu:
Krotoszyn, ul. Witosa 5
(obok Intermarche)

TWIERDZA-MOTOR

Skutery już od 1499 zł
DOWÓZ I SPRZEDAŻ NA TELEFON

PROMOCJA!!!

Do każdego
zakupionego skutera
2 kaski, kufer i dowóz
GRATIS!!!

Quady
z zestawem
do odśnieżania

3-letnia gwarancja
SPRZEDAŻ RATALNA
„na dowód osobisty”

Sprzedaż quadów dla dzieci i dorosłych

Jarosław Mikulski
Parczew 114
Kalisz, ul. Wrocławska 253a

Tel. 62 739 65 77
508 701 329
emi8411@wp.pl

www.twierdza-motor.pl

www.ursus.com.pl

**ORYGINALNE
CZĘŚCI URSUS**

DOSTĘPNE TYLKO
W DOBRYCH SKLEPACH

URSUS

WARYNEKI

SKLEP ROLNICZO-TECHNICZNY

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu!

Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 7

tel. 62 722 76 85, kom. 509 869 601, e-mail: krotoszyn@sklepgrene.pl
Czynne: Pon. - Pt. 7:00 - 17:00; Sob. 8:00 - 13:00

TECHNICZNE WYPOSAŻENIE ROLNICTWA

**ROBUSTAL****GRENE**

www.grene.pl

Linoryty Wiedemanna

W styczniu gościem i jurorem turnieju poetyckiego *Autoportret Jesienny* był Adam Wiedemann znany poeta i prozaik, a 9 lutego w galerii *Refektarz* prezentował swoje prace plastyczne ojciec Adama, Jerzy.

Ten artystyczny ród wywodzi się z Krotoszyńska, obaj panowie urodzili się w naszym mieście. Jerzy Wiedemann spędził tu całe dzieciństwo, tu się uczył i potem pracował. Osiadł w końcu w Grabowie nad Prosną. Jest absolwentem kierunków plastycznych na uniwersytetach Mikołaja Kopernika w Toruniu i Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie.

Już jako artysta uczestniczył w wielu wystawach krajowych i zagranicznych, najczęściej w Przeglądzie Twórczości Plastycznej Nauczycieli, gdyż sam wykonywał ten zawód przez dziesięciolecia. Jerzy Wiedemann był także laureatem wielu nagród i wyróżnień, ale sukcesy odnosili również liczni uzdolnieni jego uczniowie.



Jerzy Wiedemann

Krotoszyńska wystawa jest przekrojowym przeglądem twórczości artysty. Najwięcej prac nawiązuje do fascynacji pejzażem i przyrodą. Można jednak znaleźć wśród prezentowanych obrazów dzieła czysto abstrakcyjne obok takich, które zawierają ekologiczną i głęboką społeczną refleksję. Wszystkie wystawione w *Refektarzu* linoryty dowodzą niezwyklej biegłości Wiedemanna w posługiwaniu się tą trudną techniką oraz niezwyklej wrażliwości artysty w widzeniu otaczającego go świata.

W wernisażu uczestniczyła obok krotoszyńskich koneserów spora grupa gości z Ostrzeszowa i Grabowa, bo tam artysta udziela się w ruchu emerytów i rencistów.

Na zakończenie dodajmy, że Jerzy Wiedemann był współzałożycielem Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej, jest także członkiem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a także autorem dwu projektów pomników zrealizowanych w Grabowie nad Prosną.

(pwp)



Przybyli stali bywalcy „Refektarza”...



... oraz goście z Ostrzeszowa i Grabowa

Konarzew

Płynie z wysokości i uczy miłości

Tytułowe słowa to hasło IV Międzszkolnego Konkursu Kolęd, Pastoralek i Pieśni Zimowych, jaki 31 stycznia zorganizowano w Konarzewie. Ponad 50 uczestników rywalizowało w dwóch kategoriach.

Przeгляд w Konarzewie adresowany był do dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie z południowej części Wielkopolski. Został zorganizowany przez stowarzyszenie *Motylek* oraz konarzewski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. ks. Jana Twardowskiego. Jego inicjatorką i koordynatorką była Mariola Snela-Mosińska, nauczycielka religii w tej placówce. – *W tym roku z powodu grypy do rywalizacji przystąpili uczestnicy z siedmiu tylko placówek specjalnych. Trzeba podkreślić, że wszyscy spisali się bardzo dobrze, a już samo uczestnictwo w konkursie to ogromny sukces. Profesjonalne podkłady muzyczne i przygotowanie młodzieży spowodowały, że poziom był naprawdę wysoki* – mówi M. Snela-Mosińska.

Występy oceniało jury w składzie: soltys Konarzewa – Mirosława Sajur, kierowniczka miejscowej biblioteki i chórzystka krotoszyńskiego chóru św. Wojciecha – Stefania Plewa; pracownica SOSW Anna Gardiasz, dyrektorka konarzewskiego ośrodka Daria Rakowiecka-Nowska oraz wyłoniona w drodze losowania opiekunka uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Brzeziu – Maria Marciniak.

W kategorii gimnazjalistów pierwsze miejsce zajął zespół wokalny z Zespołu Placówek Specjalnych w Pleszewie. Wyróżnienia otrzymali: Piotr Skowron i Aldona Ratajska z Zespołu Szkół Specjalnych w Brzeziu oraz Hubert Jarosik i Piotr Małecki ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Ostrowie Wlkp.

W kategorii uczniów klas przygotowujących do pracy pierwsze miejsce zajął Marcin Banasiak ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety z Ostrowa Wlkp. Maciej zasłużył sobie na nagrodę głównie dzięki specyficznemu, nieco *kohysankowemu* głosowi, a jego talent wokalny docenili wszyscy zgromadzeni, że gnając owacjami. Maciek mógłby z powodzeniem śpiewać w duecie z Grzegorzem Turnauem – w jego interpretacji można było zauważyć charakterystyczne dla tego barda elementy. Wyróżnienia w tej kategorii



Marcin Banasiak z Ostrowa oczarował konarzewską publiczność

otrzymali: Sabina Robakowska ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Borzęcicach oraz uczniowie klas przygotowujących do pracy ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Konarzewie.

– *Warto dodać, że czas oczekiwania na werdykt jury umilił wszystkim występ przedszkolaków z Konarzewa pod czujnym okiem Barbary Ide. Atmosfera konkursu była niesamowicie rodzinna, a podczas koncertu laureatów wszyscy obecni śpiewali kolędy razem z wyróżnionymi uczestnikami* – podsumowuje M. Snela-Mosińska.

Przypomnijmy, że konkurs w Konarzewie został zorganizowany już po raz czwarty. Z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem, co tylko uświadamia, że tego typu imprezy są bardzo potrzebne.

Marcin Szydrowski

Więcej zdjęć w naszej galerii na stronie internetowej *Rzecz*



Jeden z występów grupowych

Donosiciel kulturalny



Krotoszyn (Przechwiosmie)
(kino nieczynne z powodu wymiany rozdzielnic elektrycznej).



Krotoszyn



Krotoszyn

14 lutego, godz. 18.00, kino, koncert 17-

Py śpiewają. Bilety: 20 zł. Pieniądze zebrane podczas koncertu zostaną przekazane na tumus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla dzieci niepełnosprawnych z ZS nr 1 im. H. Jordana w Krotoszynie. 16 lutego, godz. 18.00, ośrodek kultury, warsztaty taneczne (salsa i bachata solo) dla młodzieży i dorosłych. Zajęcia poprowadzi Anna Paściszewska. Koszt uczestnictwa: 30 zł (wplaty do 14 lutego). Zapisy: Lidia Saracen, tel. 691 188 348.

17 lutego, godz. 18.00, kino, Artur Andrus z koncertem *Mysliwiecka*. Bilety: 50 zł.

ARTUR ANDRUS

Koncert „MYŚLIWIECKA”
17.02 (N), godz. 18.00
sala kina 3D Przedwiośnie

bilety: 50 PLN (przedsprzedaż, KOK w godz. 9.00 - 16.00)
60 PLN (w dniu imprezy, kasa kina w godz. 17.00 - 18.00)



izecz

Szacunek – tak, ale po obu stronach

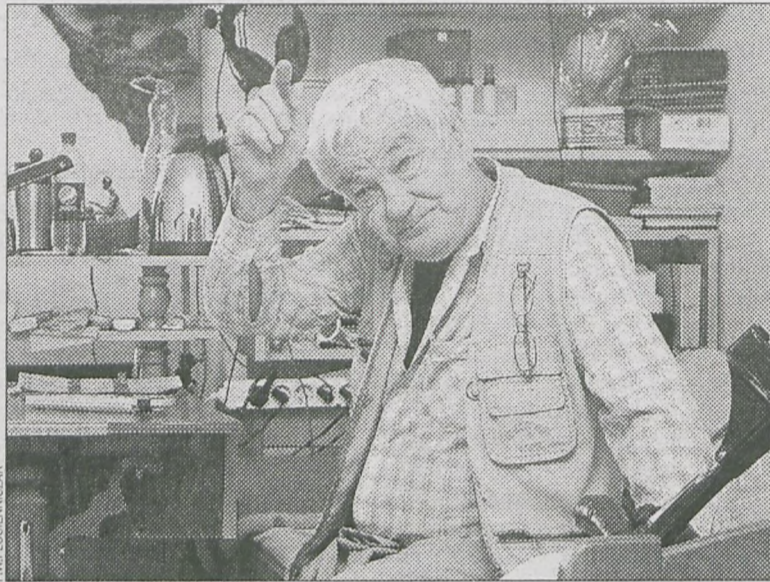
Janusz Tomasiak (63 l.) jest mieszkańcem Domu Pomocy Społecznej w Baszkowie. Zgłosił się do naszej redakcji, twierdząc, że kierownictwo ośrodka uwłacza jego godności osobistej. – *Od dwóch lat nie jestem ubezpieczony. Ciągłe tylko każą mi dopłacać do pobytu. Do tego zabrali mój telewizor i wieżę stereo – mówi.*

Pan Janusz trafił do Baszkowa ze schroniska św. brata Alberta we Wrocławiu. Przebywa w DPS już czwarty rok i twierdzi, że z miesiąca na miesiąc tam jest gorzej. – *Cierpię na osteoporozę i mam cukrzycę, amputowano mi nogę. Mimo tego chcę normalnie żyć, a tutaj tak nie można. Jedzenie jest koszmarnie, a oddziałowe wiecznie mają pretensje o wszystko. Płacę ponad 3 tys. miesięcznie za pobyt tutaj, a nie mam żadnej swobody. Chcę tylko świętego spokoju – mówi.*

Poszło o telewizor

Pewnego dnia kupił na pobliskich wystawkach telewizor i wieżę stereo. – *Ten telewizor, który mamy w pokoju, psuje się, a dodatkowo nie ma pilota, do tego ma niemieckie menu. Kupiłem nowy telewizor. Kierownik wpadł i mi go zabrali. Tak robią i innymi mieszkańcom, tłumacząc, że nie wolno zagraczać pokoiów niepotrzebnym sprzętem – kontynuuje mężczyzna. Obecny przy rozmowie kolega pana Janusza dodaje: – *Jak wróciłem po urlopie, nie było mojego obrusa ani dywanika. Powiedzieli, że dali do prania. Minęło kilka miesięcy, a rzeczy do mnie nie wróciły – mówi Zdzisław Ćwik.**

Panowie twierdzą, że minimalizm w pokojach uwarunkowany jest niechęcią personelu do sprzątanego. – *Latwiej przetrzeć kafelki, niż odkurzyć dywanik, prawda? Kiedy zgłosiliśmy się do dyrektora, to stwierdził, że o niczym nie wie, że to problem kierownictwa. Tylko że kierownik czuje się jak Bóg, razem zresztą z innymi pracownikami. Są wobec nas wulgami i traktują, jakbyśmy byli w więzieniu. Czujemy się zastraszeni i zaszczuci – kontynuuje J. Tomasiak. – *Muszę brać lek na cukrzycę. W wykazie lekarstw figuruje jako bezpłatny, tak też wypisuje mi go lekarz rodzinny. Tymczasem co miesiąc muszę dopłacać do niego.**



„Chcemy tylko, żeby się nas nie czepiali” – mówi J. Tomasiak

Na koszt innych

Skontaktowaliśmy się z kierownikiem Krzysztofem Szczotką, który utosunkował się do zarzutów. Okazało się, że pan Janusz od marca 2011 do czerwca 2011 i następnie od czerwca 2012 roku do chwili obecnej nie płaci pełnej kwoty za pobyt w ośrodku. – *Na początku jego pobytu współpraca układała się bardzo dobrze. Często i chętnie uczestniczył w terapii zajęciowej i wydarzeniach kulturalno-oświatowych. Problemy zaczęły się, kiedy uzyskał spłatę majątku dorobkowego z byłego małżeństwa, a na tej podstawie wrocławski ośrodek pomocy społecznej zmienił decyzję o odpłatności, wstrzymując też wypłatę zasiłku stałego. Pan Tomasiak odwoływał się od tej decyzji, ale odwołania utrzymywały ją w mocy – mówi K. Szczotka.*

Początkowo pieniądze ze spłaty i zasiłek pielęgnacyjny wpływały na konto DPS, gdzie na podstawie ustawy o pomocy społecznej i pisemnej zgody J. Tomasiaka potrącano 70 proc.

za jego pobyt. Aktualnie miesięczny koszt pobytu to 3 tys. 60 zł. – *Potem jednak pan Janusz założył indywidualne konto i pieniądze od byłej żony zaczęły wpływać tam. Na konto DPS wpływa tylko zasiłek pielęgnacyjny. Pan Tomasiak przestał płacić za pobyt i tym samym żyje teraz kosztem innych mieszkańców i wszystkich podatników. Na co i gdzie wydaje pieniądze, dokładnie nie wiemy, ale wiadomo, że część przeznaczają na papierosy, a przynajmniej raz w stanie upojenia alkoholowego został przywieziony przez personel z ogródka piwnego – zaznacza kierownik. Dodaje, iż DPS nie ma instrumentów prawnych, żeby zmusić pana Janusza do opłacania pobytu. – *Na podstawie ustawy o pomocy społecznej część zaległości pokrył ośrodek pomocy z Wrocławia, ale teraz chce zwrotu tego, co wpłacił. Sprawę egzekucji tych pieniędzy zajmuje się teraz urząd skarbowy. Niestety, prawo nie dopuszcza możliwości wydalenia mieszkańca z DPS z powodu uchyla-**

nia się od odpłatności za pobyt.

Okazało się też, że pan Janusz decyzją wrocławskiego ośrodka opieki utracił prawo do ubezpieczenia zdrowotnego finansowanego przez ten ośrodek. – *U nas prawo takie utracił ze względu na przekroczenie kryterium dochodowego. Już po raz drugi, mimo naszych deklaracji i chęci pomocy, odmówił podpisania umowy z NFZ o dobrowolnym ubezpieczeniu, nawet mimo decyzji dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ o zwolnieniu z opłaty jednorazowej. My i tak robimy dla niego wiele, ponieważ jako osoba nieubezpieczona powinien ponosić pełną odpłatność za leki i wizyty u lekarza – kończy K. Szczotka.*



„Szczepiamy prawa i godność mieszkańców” – tłumaczy kierownik, K. Szczotka

Zarzuty są bezpodstawne

Zgodnie z regulaminem DPS, mieszkańcy mają zakaz wnoszenia na jego teren jakiegokolwiek sprzętu elektrycznego, który wcześniej był w użyciu. – *Poprzez znoszenie zużytego sprzętu z pobliskich „wystawek” mie-*

liśmy problem z pluskami. Taki sprzęt powoduje też zwarcia instalacji. Ze względu na bezpieczeństwo sanitarno-epidemiologiczne i przeciwpożarowe wprowadziliśmy zakaz. Jeśli ktoś nie podporządkowuje się, sprzęt jest zabierany i po dezynfekcji umieszczany w depozycie. Może być wydany, gdy dana osoba chce nas opuścić, albo wydany osobie upoważnionej przez mieszkańca. Pan Janusz został poinformowany o takiej możliwości – mówi kierownik. – *A jeżeli chodzi o dywanik i obrus, to pan Zdzisław, będąc w ciągu alkoholowym, zwymiotował na nie i zabrudził odchodami do tego stopnia, że nie nadawały się już do użytku.*

Mieszkają tu różni ludzie

Obecnie w DPS przebywają 194 osoby. – *Każda jest dla nas tak samo ważna. Z panem Januszem dość często rozmawiam, ale on ostentacyjnie odmawia przyjęcia jakiegokolwiek pomocy. Podejmujemy próby dotarcia do niego, bo nie wiemy, o co tak naprawdę mu chodzi. Na początku pobytu został zapoznany z tutejszymi procedurami. Do porozumienia potrzeba dwóch stron, a o to na razie trudno – informuje psycholog, Joanna Skopiasz.*

– *Były już mediacje w obecności dyrektora centrum pomocy rodzinie, Andrzeja Piotrowskiego, i wiele innych spotkań, ale pan Janusz tylko oskarża i do konsensusu nie udało się dojść. Do tego dochodzą obelżywe słowa w kierunku personelu. Stosujemy się do regulaminu, szanujemy prawa i godność mieszkańców. W drugą stronę to bywa różnie... – dodaje K. Szczotka.*

Co zatem ma zrobić pan Janusz? – *Deklarował, że chce wrócić do wrocławskiego schroniska, jednak na razie żadne pismo w tej sprawie do nas nie trafiło – kończy kierownik.*

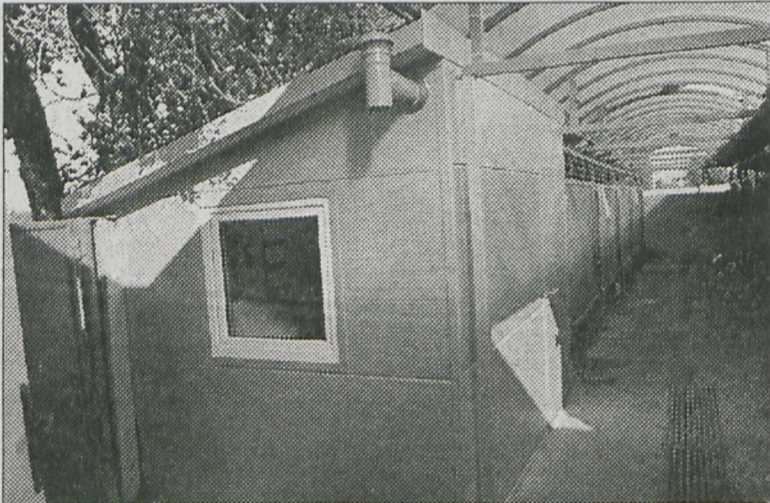
Marcin Sztyndrowski

Zwierząt w schronisku wciąż przybywa

Krotoszyńskie schronisko dla bezdomnych zwierząt na zasadzie umowy z gminą jest prowadzone przez miejscowy oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Pęka w szwach.

Obecnie w schronisku znajduje się ponad 110 zwierząt – psów i kotów. Na więcej krotoszyński oddział nie może sobie pozwolić. – *I tak staramy się umieszczać psy w hotelu dla zwierząt na zasadzie porozumienia z właścicielem. Zbieramy na to pieniądze. Umieszczamy psy i koty w domach tymczasowych u naszych wolontariuszy, ale ich liczba też jest ograniczona, a miejsca w domach stale zajęte. Sami również bierzemy do domów bezdomne psy i koty wymagające leczenia czy stałej opieki – informuje prezes TOZ, Katarzyna Hierszfeld-Odrowska.*

Krotoszyński oddział przystąpił (już trzeci raz w nowym składzie) do otwartego konkursu ofert, ogłoszonego przez gminę Krotoszyn na prowadzenie schroniska i odławianie bezdomnych psów z terenu gminy. Oferta została przyjęta. – *Ktokolwiek był w naszym*



Powoli schronisko jest modernizowane

schronisku, wie, że jest ono małe i nie spełnia nawet wszystkich wymogów ustawowych. Schronisko jest wła-

nością gminy i to ona ma obowiązek zapewnić w nim miejsce dla wszystkich bezdomnych psów z jej terenu. Nie jest

ono obecnie w stanie zmieścić więcej jak 90 psów, co i tak ociera się o rażące przepełnienie, ponieważ nawet przy liczbie 90 psów nie każde zwierzę ma własne legowisko – kontynuuje prezes.

W ofercie skierowanej do miasta TOZ zobowiązał się zapewnić opiekę w schronisku 90 psom. – *Realnie mamy pod opieką ponad 100 i stale ratujemy kolejne – mówi K. Hierszfeld-Odrowska. W styczniu br. trafiło tu już 20 psów.*

W roku 2012 towarzystwo otrzymało od gminy 69 tys. 800 zł na prowadzenie schroniska. Zobowiązało się dołożyć 12 tys. 200 zł, a realnie dołożyło ponad 50 tys. zł. Pieniądze te pochodziły w większości od ludzi dobrej woli i sponsorów, którym nieobcy jest los

bezdomnych zwierząt. – *Do schroniska zostało przyjętych 210 psów, a do nowych domów trafiły 224 psy. Łącznie przeprowadziliśmy 93 interwencje dotyczące bezpańskich psów i ponad 30 przeprowadzonych z inicjatywą towa-*

100 tys. zł

wkład gminy Krotoszyn w schronisko w 2013

7 tys. zł

doloży oddział TOZ

rzystwa – kontynuuje K. Hierszfeld-Odrowska.

Aktualnie towarzystwo zatrudnia dwóch opiekunów zwierząt na umowach o pracę oraz księgową na umowę-zlecenie.

Oprócz tego schronisko wspierają wolontariusze. – *Propagowanie adopcji, prowadzenie strony internetowej i strony na facebooku, ogłoszenia, współpraca z zagranicznymi fundacjami pochłania cały wolny czas członków towarzystwa i wolontariuszy – kończy prezes.*

Marcin Sztyndrowski

Z Krotoszyna do USA

– *Każdy ma takie miejsce, dokąd wraca wspomnieniami. Takie miejsce na ziemi, które należy do niego w sercu i myślach. Takie, które nazywa domem. Ja chciałam znaleźć moje – mówi Anna Siwa – krotoszynianka, która po kilku przeprowadzkach zamieszkała na stałe w Stanach Zjednoczonych.*

Urodziła się i wychowała w Krotoszynie. Tutaj spędziła kilkanaście pierwszych lat życia i poznała przyjaciół, którzy do tej pory o niej pamiętają, a za którymi tęskni. Pierwsze próby odnalezienia swojego miejsca rozpoczęła po szkole średniej. W Krotoszynie nie widziała dla siebie przyszłości, zdecydowała się wyjechać do Kalisza, by uczyć się i pracować. – *W Kaliszu było lepiej, aczkolwiek drożej, więc więcej pracy, żeby mieć godne życie, którego nie widziałam za wiele, bo wciąż w pracy. I tak koło zaczęło się dla mnie zamykać*

Teraz jest mój czas

W międzyczasie dostała zaproszenie od znajomego mieszkającego w Anglii. Chcąc spojrzeć na swoje życie z innej perspektywy, zwiedzać i uczyć się nowych rzeczy, przyjęła je. – *Chciałam przygody, wyzwani. Chciałam odnaleźć siebie. Wiem, że każdy ma takie miejsce, dokąd wraca wspomnieniami, takie miejsce na ziemi, które należy do niego w sercu i myślach. Takie, które nazywa domem. Ja chciałam znaleźć moje – mówi.*

Z dnia na dzień decyduje się zostać w przyjaciół i wyjechać. Nie wie, na jak długo wyjeżdża, czy kiedykolwiek wróci. Pakuje tylko najpotrzebniejsze rzeczy, ze względu na ograniczenia wielkości bagażu.

Życie w Anglii w początkowych tygodniach nie rozpierało mojej rozmówczyni. Nie знаła języka i nie mogła znaleźć pracy. – *Czuję się, jakbym znowu zaczęła, bo przecież miałam szukać pracy, a nie siedzieć na tyłku i narzekać – wspomina. Bala się wyjść do sklepu po zakupy. Nie wiedziała, co powiedzieć, by skierować CV, czy jak zapytać o autobus. Jednak z czasem sprawy zaczęły układać się po jej myśli. Pierwszy rok w UK to głównie nauka języka na prywatnych lekcjach angielskie-*



Ania z Robertem Harringtonem wzięli ślub na pięknej kalifornijskiej plaży

go, jak nazywała rozmowy z właścicielem pobliskiej knajpki i ludźmi, którzy tam przychodzili. – *Właściciel też mi pomagał, wołając ludzi, żeby ze mną rozmawiali i uczyli języka – opowiada Anna.*

Czułam się wolna

Przyjaciele, u których mieszkała, motywowali ją do szukania pracy. Najpierw była jedna, potem druga. Czasem sprzątanie w hotelu, czasem kelnerowanie, mycie podłogi w szpitalu czy pakowanie kosmetyków do pudeł przez 12 godzin na dobę. Ale Ania nie poddawała się. Coraz lepiej mówiła po angielsku, nawiązywała znajomości i zarabiała na życie. Jak mówi, opłacało się. Zrozumiała, jak działa Anglia. Poznała wiele osób, które bardzo pomogły jej w ciągu tego pierwszego, najtrudniejszego roku. Później kilkakrotnie przeprowadzała się i zmieniała pracę. – *Stanąłam na nogi i nauczyłam się samodzielnego życia w nowym dla mnie kraju – kontynuuje opowiadanie.*

Do Polski nie chciała już wracać. Odwiedziła rodzinne miasto i znajomych kilka razy. Zawsze ciężko było żegnać się z przyjaciółmi, którzy przez internet wspierali ją, ale wiedziała, że to nie jest jej miejsce, bo w Anglii jest jej dom. Ten wymarzony. Wszystko było lepsze. Praca i płaca, warunki mieszkaniowe, ludzie i atmosfera. Pracowała i z czasem zaczęła zastanawiać się nad angielskim obywatelstwem. – *Czułam, że coś wreszcie w życiu osiągnęłam, że jestem szczęśliwa. Dowiedziałam się, że Anglii i dzięki Anglii. Żyłam tak, jak chciałam. Żadnych granic. A świat nie był już przerażający. Nauka nowych rzeczy z przykrego obowiązku stała się dla mnie wyzwaniem. Byłam bardzo szczęśliwa. Po 2,5 roku chciałam przeprowadzić się do Szkocji i poznać tamtejsze życie. Ale wtedy poznałam Roberta i moje plany diabli wzięli – wspomina.*

13 maja, piątek
Poznali się w piątek 13 maja 2011 r. Robert przyjechał do Anglii na dwutygodniową delegację, ale nie znał tam nikogo, więc gdy nowi współpracownicy zaprosili go na obiad, a później do klubu, zgodził się pójść z nimi. Jednak

13 maja, piątek

okazało się, że wybrany lokal jest przepiękny, i choć chłopak chciał wracać do hotelu, dał się namówić na pójście do innego klubu.

W tym samym klubie Ania świętowała zdany egzamin jednego ze znajomych, z którymi mieszkała. W tańcu wypatrzyła kilku mężczyzn siedzących przy stoliku obok. – *Wyglądali mamie. Szczyli piwo i jakoś nie pasowali do tego miejsca – opowiada. Chcąc ich trochę rozweselić, zaprosiła do tańca – najpierw jednego, później drugiego. W ten sposób poznała Roberta.*

Najpiękniejszy czas

Po udanym wieczorze on wraca do hotelu, a ona do mieszkania. Od następnego dnia spędzają wspólnie każdą wolną chwilę. Jednak czas szybko mija i chłopak musi wracać do USA. – *To był najpiękniejszy tydzień w moim i jego życiu. Byliśmy jak piętnastolatki. Głupio zakochani, przeszczęśliwi, bo mieliśmy siebie – uśmiecha się szeroko Ania.*

Gdy Robert wrócił do USA, przez miesiąc dzwonili do siebie, pisali e-maila, rozmawiali na skype. Choć fizycznie dzieliło ich 8 tysięcy kilometrów, internet sprawiał, że byli blisko siebie. W długich rozmowach nie przeszkadzało im 8 godzin różnicy czasu. – *Ja nie spałam nocami, kiedy on wracał z pracy, albo Robert wstawał bardzo wcześnie, żeby pogadać, zanim u mnie będzie noc – wspomina wydarzenia sprzed dwóch lat.*

W czerwcu chłopak znów przyjechał do Anglii. Zaplanował wycieczkę-niespodziankę. – *Zabrał mnie do Swansea na wybrzeżu. Na plaży wziął mnie za rękę i powiedział, że chce mnie mieć w swoim życiu na zawsze, że nie wyobraża sobie życia bez mnie, ale mieszkanie na drugim końcu świata nie wchodzi na dłuższą grę – kontynuuje Anna swoją romantyczną opowieść. Wtedy postanawiają, że to Ania przeprowadzi się do USA, bo tak będzie łatwiej. Ona w Anglii nie ma rodziny ani pracy, której nie mogłaby zostawić. On w Stanach ma całe życie.*

Goła i wesola

Kolejne tygodnie upłynęły na internetowych rozmowach o wizie dla Ani. Postanowili wystąpić o wizę narzeczeńską, bo wiedzieli już, że chcą się pobrać. Przez dwa miesiące ustalali, jakie dokumenty i zaświadczenia będą potrzebne, i kompletowali je.

We wrześniu Robert po raz kolejny przyleciał do Anglii. Tym razem po to, by wraz z Anią przyjechać do Polski, zobaczyć Kraków, Poznań, Warszawę, Wrocław i oczywiście Krotoszyn.

Po powrocie do USA chłopak poprosił w firmie o przeniesienie na kilka tygodni do Anglii. – *Zamieszkałam u mnie, mieliśmy siebie 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu – opowiada dziewczyna. Wówczas zwiedzali Anglię i snuli plany na wspólne życie w Stanach Zjednoczonych. Dopelniali formalności i robili, co mogli, by przyspieszyć proces wydawania wizy dla Ani.*

Gdy wreszcie się udało, Ania rozpoczęła pakowanie. Okazało się, że każda rzecz, jaką chciała ze sobą zabrać, musiała zostać opodatkowana. – *Wszystko zostawiłam całe moje życie w kartonach u przyjaciół i zabrałam tylko to, co najpotrzebniejsze – mówi. Na lotnisku pojawił się kolejny problem. Bagaż okazał się zbyt ciężki i trzeba było z czegoś zrezygnować. – Wyrzuciłam wszystkie ubrania. Została mi sukienka, którą miałam na sobie, i koszulka w plecaku. Tak wyleciałam do Stanów: „goła i wesola”.*

Ślub na plaży

Na miejscu dziewczyna strasznie tęskniła za przyjaciółmi z Anglii, ale Robert robił wszystko, co mógł, by czuła się dobrze w nowym kraju. Szybko musieli zacząć planować ślub, ponieważ wiza narzeczeńska zakłada, że odbędzie się w ciągu 3 miesięcy. I tak 13 miesięcy od pierwszego spotkania na pięknej kalifornijskiej plaży zostali mężem i żoną – Anną i Robertem Harrington. Teraz żyją tak, jak chcieli. Kochają się i są bardzo szczęśliwi.

Aleksandra Figlak

Paczki dla potrzebujących rodzin

Wyjątkową akcję przeprowadzili pod koniec zeszłego roku samorządowcy z krotoszyńskiej gminy. Przewodni-

czący Rady Osiedla nr 5 Wiesław Sołtysiak wraz z przewodniczącą Rady Osiedla nr 6 Ewelina Wronecka oraz

radnymi z klubu OPS, postanowili wspólnie przygotować dziesięć paczek dla krotoszyńskich rodzin. – *Wszyscy*



Samorządowcy wraz z rodzinami, które otrzymały paczki świąteczne

się na to złożyliśmy. Radny Grzegorz Majchszak oraz Paweł Sikora bardzo mocno nas wspomogli. Dzięki temu rodziny otrzymały paczki na święta Bożego Narodzenia – tłumaczy Wiesław Sołtysiak. – *To niby wydaje się nie dużo, ale dzięki temu dziesięć rodzin miało weselsze święta.*

Paczki zawierały produkty spożywcze, odzież, detergenty oraz zabawki. – *Ogłosiliśmy akcję. Zgłosiło się około 40-50 chętnych, niektórzy nawet z innych części kraju. Nie wiem, skąd dowiedzieli się o naszej akcji. Wtedy pojawił się problem, komu rozdać te paczki. Niektóre rodziny znałem, wiedziałem, że mają ciężką sytuację finansową i przydzieliliśmy im paczki, ale większości ludzi nie znałem – opowiada W. Sołtysiak. – Postanowiliśmy więc wylosować pozostałe rodziny. Tym sposobem paczki świąteczne wręczyliśmy wraz z E. Wronecką i G. Majchszakiem wszystkim dziesięciu rodzinom. To była niesamowita akcja, coś pięknego, pomagać ludziom na święta. (aga)*

Aktywna biblioteka

Zduńska biblioteka wraz z filiami w Baszkowie i Konarzewie zorganizowała w ferie seansy filmowe dla uczniów.

W czasie Ferii w bibliotece, trwających od 14 do 23 stycznia, biblioteka wyświetliła 6 filmów. – *W Konarzewie organizowaliśmy zajęcia przez dwa tygodnie, a w Baszkowie – w drugim tygodniu ferii – poinformowała nas dyrektorka zdunowskiej biblioteki, Mirosława Szymczak.*

Po feriach biblioteka przygotowała dla osób w wieku 50+ bezpłatną naukę języka angielskiego. Kurs rozpoczął się 8 lutego. – *Jest bezpłatny dla mieszkańców miasta i gminy. Adresujemy go do osób, które nie miały jeszcze kontaktu z tym najpopularniejszym językiem obcym. W piątek przyszło 28 osób. Były w jednej grupie, ale od następnych zajęć zostaną podzielone na dwie – informuje M. Szymczak. (toldo)*

Dlaczego kobiety nie chcą się badać?

7 lutego przed ratuszem w Zdunach wszystkie chętne kobiety mogły skorzystać z badania mammograficznego w tzw. mammobusie. Przyszło tylko kilka pań.

Badanie było przeznaczone dla kobiet w wieku 50 – 69 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie korzystały z mammografii opłaconej przez NFZ. Prowadził je ośrodek profilaktyki i epidemiologii nowotworów z Poznania. Niestety, specjalnego zainteresowania nie było.

Tymczasem przypadki raka piersi to około 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe u Polek. Każdego roku zapada na niego 10 tys. kobiet, a połowa z nich umiera. – Rak wze-

śnie wykryty jest uleczałny. Większość pań trafia jednak do lekarza zbyt późno. Najbardziej zagrożone chorobą są panie po menopauzie. Jej ryzyko zwiększa się w przedziale wiekowym 50 – 69, co oczywiście nie oznacza, że młodsze kobiety nie powinny się badać. Niestety, rak atakuje coraz młodsze Polki – mówi krotoszyński lekarz, Mariusz Kowalski.

Dlaczego Polki nie badają? Najczęstszą przyczyną jest niewystarczająca edukacja, mała świadomość konieczności profilaktyki, brak nawyku kontrolowania swojego zdrowia, wstyd bądź strach przed diagnozą.

Kolejna wizyta mammobusa w Zdunach zapowiedziana jest na wrzesień. (szyn)



Z bezpłatnego badania skorzystało kilka mieszkanki gminy

Nasi fryzjerzy

Alina Dolata

W cyklu tym przedstawiamy sylwetki fryzerek i fryzjerów z naszego powiatu. Dziś o właścicielce zakładu z Krotoszyna.

Alina Dolata (42 l.) fryzjerką została na przekór wszystkim i wszystkiemu. Mimo że od dziecka chciała pracować w tym zawodzie, życie początkowo napisało dla niej inny scenariusz. – Urodziłam się w Nowej Rudzie, gdzie głównym kierunkiem kształcenia było włókiennictwo. Również i ja po sugestjach rodziców ukończyłam taką szkołę. Mój zawód wyuczony to tkaczka – opowiada. Mimo to, jak dodaje, wciąż marzyła o fryzjerstwie.

Po ślubie przeprowadziła się do Krotoszyna. – Pracowałam między innymi jako salowa w szpitalu. Z każdej pracy wynosiłam wiele ciekawych doświadczeń. W pewnym momencie, dzięki wsparciu rodziny, postanowiłam

jednak zostać fryzjerką – mówi.

Szlify fryzjerskie pobierała u Ewy Dioniziak i Ewy Pieczarki w prestiżowej sieci salonów Gabriel. Wzorcowe podejście do zawodu zaowocowało natychmiastowym zatrudnieniem w jednym z salonów wrocławskich. Tam przepracowała dwa lata, i to z dużymi osiągnięciami. – Był to bardzo aktywny okres mojego życia. Pracowałam m. in. przy programie telewizyjnym „Metamorfozy” dla TVP-4 Wrocław – wspomina fryzjerkę.

Chęć prowadzenia własnego zakładu fryzjerskiego była jednak bardzo silna. W 2002 r. A. Dolata otworzyła własny salon urody Alicja w Krotoszynie. – Zakład ma wielu stałych klientów, chętnie tutaj przychodzących. Są to w większości panie, które chwają sobie wykonywane przeze mnie usługi, w tym modelowanie, stylizowanie, farbowanie, cięcie – mówi. Jak dodaje, aktualnie modne są krótkie fryzury sportowe, a przy dłuższych włosach tzw. plażowe fale.

W ubiegłym roku A. Dolata uzyskała tytuł mistrzowski fryzjerstwa damsko-męskiego i w tym roku zamierza przyjąć uczniów. Fryzjerstwo to jej zdaniem ciągle nauka, dlatego na bieżąco dokształca się u najlepszych fryzjerów i stylistów. W zeszłym roku uczestniczyła w prestiżowym szkoleniu prowadzonym przez stylistów z Tokio.

A. Dolata to szczęśliwa żona i matka. Jej córka, 16-letniej Oliwia, nie planuje jednak pójsćcia w zawodowe ślady mamy.

Marcin Szynkowski



Fachowa i pełna ciepła obsługa to domena salonu pani Aliny

Briefing prasowy SLD

8 lutego w krotoszyńskiej siedzibie Sojuszu Lewicy Demokratycznej gościł poseł Wiesław Szczepański.

Posła i zarazem przewodniczącego rady wojewódzkiej SLD powitał szef powiatowych struktur partii, Mariusz Sędzik. Głównym celem spotkania było podsumowanie wydarzeń sejmowych, które zdaniem Szczepańskiego bezpośrednio rzutują na sytuację w gminach i powiatach całej Polski.

Maszynki do robienia kasy

Kwestia fotoradarów i nowelizacji ustawy w tej sprawie zajęła większą część spotkania. Zdaniem posła fotoradary – własność policji oraz gmin – mają wprawdzie poprawić bezpieczeństwo na drogach, ale stanowią też maszynki do robienia pieniędzy. – W 2009 roku dochód policji z tego tytułu wyniósł 27 mln zł, a gmin aż 270 mln zł. Stąd pomysły, żeby uporządkować stan rzeczy – tłumaczył W. Szczepański. W jego opinii dzisiaj fotoradary, których jest w kraju ponad 300 (a do tego samochody posiadające monitoring i populame suszarki), prowadzą do absurdów. – Weźmy takiego rowerzystę, któremu zrobiono zdjęcie, bo jechał 43 km/h w strefie,

gdzie mógł jechać tylko 30 km/h. Skąd ten rowerzysta miał wiedzieć, że jechał tak szybko? Nie ma obowiązku zakładania liczników w rowerach. To absurd.

SLD widzi wyjście. Po pierwsze: wszystkie środki pozyskiwane dzięki fotoradaram powinny wpływać do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na tzw. krajowy fundusz drogowy. – Gminy mogłyby później na zasadzie wniosków korzystać z pieniędzy na remonty swych dróg lokalnych – mówił Szczepański. Po drugie: należy zmniejszyć odstępy pomiędzy fotoradarami. Teraz można je stawiać nawet co 500 metrów. SLD chce, żeby ta odległość wynosiła 5 km. – Należy też przejrzeć wszystkie fotoradary, ponieważ duża część nie działa, a wiele ustawiono w miejscach, w których nie powinno ich być. W niektórych gminach do dzisiaj funkcjonują tzw. snajperki, czyli fotoradary tak pochowane, że kierowca nie ma szansy nie zapłacić mandatu – zakończył poseł.

Jakie dworce na sprzedaż?



W. Szczepański zadeklarował częstsze wizyty w Krotoszynie

Kierowcy autobusów MZK

Szymon Ratajczak

W cyklu tym przedstawiliśmy dotąd Ireneusza Wielgolewskiego, Michała Pocztę, Aleksandra Czesiaka i Błażeja Glapę. Dziś sylwetka Szymona Ratajczaka.

Urodził się 20 marca 1985 r., jest absolwentem II Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie. W latach 2006 – 2008 pracował jako lektor języka angielskiego w prywatnej szkole języków obcych. W czasie studiów na filologii angielskiej, w latach 2007 – 2008, był nauczycielem angielskiego w koźmińskim gimnazjum i w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie.

W 2008 r. został kierowcą w krotoszyńskim Miejskim Zakładzie Komunikacyjnym. – Każda praca ma plusy i minusy. Kierowcy na przykład może się zdarzyć awaria autobusu. Najgorsze jest zmęczenie. Moim celem jest wyjechać w trasę i szczęśliwie wrócić – mówi Szymon. Łatwiej mu było jako lektorowi.



Szymon Ratajczak wcześniej pracował jako nauczyciel i lektor angielskiego

W marcu 2014 r. Szymon planuje wziąć ślub ze swoją narzeczoną. Interesuje się kolarstwem oraz piłką nożną. – Od ukończenia liceum trochę odpuszcilem sobie piłkę nożną, a od podjęcia

Ile jest fotoradarów?

2009
Policja miała 124 fotoradary, w tym 75 sprawnych, gminy miały 160 fotoradarów

2012
GITD* miał już 315 fotoradarów i 29 samochodów z wideorejestratorami, gminy miały już 240 fotoradarów

2013
GITD ma mieć 475 fotoradarów, 29 samochodów z wideorejestratorami i 29 systemów odcinkowego pomiaru prędkości

*Główny Inspektorat Transportu Drogowego

Kolejnym punktem spotkania były problemy Polskich Kolei Państwowych. PKP szukają pieniędzy i tylko w tym roku zamierzają zamknąć 3 tys. km linii, co wiąże się również ze sprzedażą mienia. Chodzi głównie o dworce kolejowe. – PKP stworzyły listę 168 dworców, które zamierzają sprzedać. Znajdują się na niej i wasze dworce – w Biadkach, Bożacinie, Obrze Starej, Dzierżanowie, Kobylinie, Koźminie i Smolicach. Za dwa miesiące ma powstać oficjalna już lista dworców do zbycia – oznajmił Szczepański. W pierwszej kolejności gminy otrzymają szansę zakupu nieruchomości. To temat niełatwy. Przykład: gmina Kobylin, która już odrzuciła propozycję nabycia linii zwanej Kobylinka.

Po przedstawieniu głównych tematów przyszedł czas na dyskusję, w której poseł przybliżył tematy najważniejszych spotkań, jakie SLD szykuje na ten rok. Zapytany o ewentualne kandydowanie w wyborach do europarlamentu, odparł: – Jeżeli otrzymałbym taką propozycję, to nie uchylilibym się od odpowiedzialności.

Marcin Szynkowski

SPRZEDAM

- AGD, RTV, KOMPUTER

- Drukarke LaserJet 1300 oraz dwie drukarki LaserJet 4000 (do naprawy). Tel. 62 725 33 54
- Komputer Intel 3.3 GHz; pamięć 1024 MB; dysk s-ata 250 GB; napęd DVD; czytnik kart; muzyka; sieć; USB; oryginalny Windows XP prof.; monitor LCD 19 cali z głośnikami; nowa myszka i klawiatura. Cena 590 zł. Tel. 505 336 266.
- Komputer AMD Athlon 64 x2 4200+ Dual Core; pamięć 1 GB; dysk s-ata 320 GB; grafika GeForce 8500 GT; muzyka; sieć; USB; monitor LCD 19 cali z głośnikami; nowa myszka i klawiatura. Cena 720 zł. Tel. 505 336 266.
- Szafa serwerowa RACK 10U (60x40) + 2 panele RJ45 (48 + 50). Tel. 505 336 266.
- Komputer 3.0 GHz, RAM 2GB, dysk 160/6B, nagrywarka DVD, Windows 7, minitor LCD 19-cali z głośnikami. Cena 470 zł. Tel. 885 643 095
- Parowar PHILIPS, typ HD 9120, nowy, nieużywany. Tel. 881 769 520
- Zamrażarkę BEKO, 3 szuflady, stan bardzo dobry, 4-letnia. Tel. 881 769 520

SPRZEDAM

- BUDOWLANE

- Firma Remek Orpiszew poleca eurofale (eternit) – 30,20 zł/szt., cement „350” – 420 zł tona oraz stal z rozbiórki – rury. Tel. 62 721 28 34
- Kruszywo budowlane z rozbiórki, przekruszone na frakcje 0-63 mm na utwardzenie placów, dróg, itp. Cena 19 zł/t. Tel. 603 748 169, 62 725 71 29.

SPRZEDAM - MEBLE

- Duży, beżowy, rozkładany narożnik, stan bardzo dobry, cena do negocjacji. Tel. 607 142 201
- Meble dziecięco-młodzieżowe, wys.180, szer.320. Tel. 691 129 877

SPRZEDAM

- ROLNICZE

- 3 ha ziemi rolnej, okolice Krotoszyna. Tel. 697 702 030
- Firma REMEK Orpiszew poleca otręby workowane z dostawą, otręby żytnie 720 zł, otręby pszenne 780 zł, wapno 53% CaO – cały samochód 25 ton, 120 zł tona. Tel. 62 721 28 34
- Jęczmień jary. Tel. 668 429 620

- Kosiarkę rotacyjną ZTR 210 czeska, 3 bębny, cena 3800 zł; wąskie koła do C-360 lub Zetora, cena 1000 zł; opona Michelin 16.9-38 – 250 zł i inne. Tel. 694 666 745
- Kwotę mleczną. Tel. 696 914 376
- Nową przyczepkę typu „SAM” jednoosiową do rejestracji o wymiarach wewn. 255/155/50 cm. Tel. 502 531 526
- Pług 3-skibowy, obrotowy RABWEKER (ażurowy); pług OWERUM 3-skiby, obrotowy; siewnik AMAZONE D7, 3 metry; zagęszczarkę piasku. Tel. 600 356 236 lub 62 722 49 57
- Słomę w balotach, 120/130 z tegorocznych żniw. Tel. 603 975 239
- Wialnia do czyszczenia zboża, elektryczna. Tel. 62 721 17 94
- Ziemniaki wineta 40 gr/kg, workowane po 15 kg; jajka wiejskie 50 gr/szt. Starygród 44. Tel. 693 267 770
- Zgrabiarkę. Tel. 693 499 078

SPRZEDAM

- ZWIERZAKI

- Cielęta firma „AD” faktura VAT. Tel. 660 978 217
- Cielaka byczka. Tel. 661 823 175
- Oddam w dobre ręce szczeniaki mieszańce (mała rasa), zaszczerpione, odrobaczone. Tel. 600 334 285
- Prosięta, 10 sztuk. Tel. 784 694 722
- Świnki wietnamskie – prosięta, zwrot kosztów utrzymania. Tel. 691 166 686, dzwonić aż do skutku.

SPRZEDAM - MOTO

- Citroen Xsara, 1.9D, 2000 r., srebrny, przebieg 16 400, opłacony do końca roku, przegląd do końca roku. Tel. 665 403 892
- Fiat Seicento, 2000 r., kolor czarny metalik, stan techniczny dobry. Tel. 697 412 899
- Matador-używane zimówki, rok prod.X/2007, 255/65/R16, bieżnik 2 szt. 4,5-4,8 mm, 2 szt. 3,5-4,4 mm, cena 200 zł przy całości zakupu. Tel. 793 453 100
- Mercedes 124 250d, stan techniczny dobry, cena 5000zł; kupię podpory(stropowe), (stęple). Tel. 667 197 119
- Nissan Sunny kombi, 1,7 diesel, grafit, 1988r. pierwszy właściciel, kupiony w kraju, stan dobry, cena 1000 zł. Tel. 604 20 58 36

- Rover 420D, rok 1997, 2.0 diesel, 5drzwi, kolor ciemnozielony. Cena 4500 zł, do uzgodnienia. Tel. 691 122 970

SPRZEDAM - RÓŻNE

- Akwarium z wyposażeniem, rośliny korzenne. Tel. 881 769 520
- Drewno kominkowe i opałowe, sezonowane. Tel. 667 251 635
- Firma Remek poleca: węgiel (orzec, groszek, kostka) i miał węglowy z kopalni Wujek i Wieczorek oraz drewno opałowe. Promocja: węgiel brunatny – 260 zł/t, węgiel orzech (import) – 650 zł/t, drewno opałowe – 1,6mp – 140 zł. Tel. 62 721 28 34

NASZ DROBNE SĄ KUTECZNE!

- mamy przeciętnie 5 tys. egzemplarzy nakładu
- istniejemy od 22 lat
- wszystkie ogłoszenia drobne dodatkowo zamieszczamy na www.rzecz.krotoszynska.pl
- jesteśmy najchętniej kupowanym tygodnikiem w powiecie

- Kominek elektryczny, stan bardzo dobry. Tel. 881 769 520
- Maść na: hemoroidy, żylaki nóg, łuszczycę, wyleczysz bezpowrotnie maścią ziołową „Hemogin”. Tel. 604 957 327, 513 284 375
- Pii „Kowal” poleca węgiel (orzec, groszek, kostka), miał węglowy, węgiel z importu, węgiel brunatny, Flot, drewno opałowe, pasze koncentraty, śrutę rzepakową, sojowa, otręby, pszenmix, cement, wapno. Benice, ul. Krotoszyńska 9, dowóz do Klienta gratis. Tel. 693 462 850
- Skrzynię drewnianą, szczelną, z pokrywą ze skobkami na klódki, szpuntowaną, wymiary: 138x74 cm, wys. 90 cm. Tel. 62

- 722 71 42, do godz. 16.00
- Wózek 3- funkcyjny Babycar. Cena 250 zł. Tel. 609 097 506

KUPIĘ - MOTO

- Kupię każde auto w dobrej cenie, bez względu na stan, placę gotówką. Tel. 795 173 271

KUPIĘ - RÓŻNE

- Monety kupię. Tel. 604 429 077
- Kupię używane meble kuchenne. Tel. 723 545 006

NIERUCHOMOŚCI

- DAM W NAJEM

- Lokal, centrum Krotoszyna, 44 m kw., parking. Tel. 886 029 902

- parking. Tel. 62 725 29 27, 690 175 164
- Mieszkanie, 2 pokoje z aneksem kuchennym, piec kaflowy, centrum Krotoszyna. Tel. 512 048 899
- Mieszkanie, 50 m kw., 1 P+K+Ł, ogrzewanie gazowe, centrum Krotoszyna. Tel. 512 048 899
- Mieszkanie, 87 m kw., 3P+K+Ł, ul. Koźmińska, I piętro, ogrzewanie gazowe. Tel. 792 220 909
- Mieszkanie, 2P+K+Ł w domku jednorodzinny, ogrzewanie gazowe. Tel. 888 887 880
- Mieszkanie, 32 m kw. w bloku na parterze, 2P+K+Ł na os. Sikorskiego, najem na 1 rok. Tel. 662 622 321
- Mieszkanie, 43 m kw., po generalnym remoncie, ogrzewanie CO, duży pokój+aneks kuchenny, drugi pokój i łazienka, wysoki standard, centrum. Tel. 609 524 071
- Mieszkanie, 40 m kw., 1P+LK+Ł. Tel. 608 679 854
- Oddam w najem pokój+kuchnia+łazienka, centralne ogrzewanie, Krotoszyń, centrum. Tel. 600 964 483
- Przyjmę młode małżeństwo na stancję, P+K+Ł. Tel. 607 110 817, po godz. 18.00
- Sklep, 20 m kw., przy ul. Koźmińskiej 18, na dowolną działalność. Tel. 62 722 88 59

NIERUCHOMOŚCI

- SZUKAM

- Kupię działkę budowlaną, około 1000 m kw., w Krotoszynie lub bardzo bliskiej okolicy. Tel. 603 881 606
- Kupię lub wydzierżawię ziemię w okolicach Kobyłina. Tel. 785 201 724

NIERUCHOMOŚCI

- SPRZEDAM

- Budynek gospodarczy, 300 m kw., na działce 1083 m kw., na działalność gospodarczą (magazyny, warsztat), 3 km od Krotoszyna, przy drodze po-

Nieruchomości z Jarocina i okolic

Dom wraz z działką w Jarocinie o pow. 650 m kw., cena do uzgodnienia. Tel. 693 589 599.
Działka 1700 m kw., w ścisłym centrum Jarocina. Tel. 692 820 441.
Dom w okolicy wieży ciśnień w Jarocinie. Tel. 693 666 390.
Dom w Roszkowie na działce 1500 m kw. Tel. 695 647 109.
Działka budowlana w Jarocina na ul. Wiejskiej. Tel. 791 838 723.
Działki budowlane w Jarocinie. Tel. 508 683 702.

Do wynajęcia lokal handlowy z przynależnościami, 91m kw., Jarocin, ul. Wrocławska 47. Tel. 62 747 15 41.

Sprzedam budynek handlowo-biuroowy Jarocin, ul. Śródmiejska 14, pow. użytkowa 676 m kw. Cena do uzgodnienia. Tel. 62 747 23 65, 504 877 794.

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę 42 m kw. w Witaszyczkach, częściowo umeblowana, po remoncie. Tel. 601 709 175.

Sprzedam działkę 1,2 ha w Jarocinie, ul. Leszczyce, woda + kanalizacja + warunki zabudowy. Tel. 697 260 070

Lokal

- 40 m kw.

Ścisłe centrum Krotoszyna.

Tel. 601 983.690

Wykwalifikowany kucharz

z samodzielnym doświadczeniem (także praktyka w Niemczech), poszukuje pracy.

Tel. 600 448 765

SKŁAD OPAŁU

BIADKI

OFERUJE NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI OPAŁ

EKOGRΟΣZEK

oryginalnie workowany 25 kg, suchy!, 3 rodzaje, także luzem

ORZECH

workowany 30 kg, także luzem

MIAŁ

oryginalnie workowany 25 kg, suchy!, wysokokaloryczny, także luzem

drewno KOMINKOWE, pocięte, połupane, dąb drewno ROZPAŁKOWE

Tel. 664 948 046

Biadki, ul. Krotoszyńska 125
Krotoszyń i okolice – transport gratis!

KUPON - OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM: AGD, RTV, KOMPUTER BUDOWLANE MEBLE ODDIĘŻ ROLNICZE ZWIERZAKI MOTO RÓŻNE KUPIĘ: MOTO ROLNICZE RÓŻNE NIERUCHOMOŚCI: DAM W NAJEM SZUKAM SPRZEDAM KUPIĘ PRACA: DAM SZUKAM USŁUGI: BUDOWLANE ROLNICZE RÓŻNE KOREPETYCJE INNE:

Imię i nazwisko
Adres (tel.)

Kupon nie zawierający danych nadawcy (do wiadomości redakcji) nie będzie rozmieszczony. Wydrukowany i naklejony kupon prosimy dostarczyć do Redakcji.

UWAGA! Ogłoszenie do 50 znaków. Na kuponie 5 zł. Bez kuponu 8 zł. Usługi i firmy 12 zł. Pogrubienie 4 zł.

- wiatowej, cena 110.000 zł. Tel. 668 425 076
- **Dom w stanie surowym, 139 m kw., działka 1500 m kw., ul. Rawicka. Tel. 606 374 589**
- Dom na dwie rodziny, osobne wejście, 200 m kw, 6P+2K+2Ł+wc, garaż. Tel. 663 601 538
- Dom jednorodzinny o pow. 109 m kw., 5P+K+Ł+2WC, budynek gospodarzy z możliwością otworzenia działalności gospodarczej, działka o pow. 800 m kw., przy ul. Sulmierzyckiej 50, cena do uzgodnienia. Tel. 667 889 989, 62 725 23 01
- Dom jednorodzinny, wszystkie media. Tel. 505 133 456
- Budynek 2-kondygnacyjny, łącznie około 350 m kw., z przeznaczeniem na działalność gospodarczą lub inny cel, oraz budynek 2-kondygnacyjny 100 m kw. w trakcie remontu (80% gotowe) z przeznaczeniem na mieszkanie, na działce 519 m kw. Dobra lokalizacja, Koźmin Wlkp. Tel. 604 072 531
- Działka budowlana, 550 m kw., Krotoszyn, cena 100 zł/m kw. Tel. 606 790 165
- Działka budowlana, ul. Bolewskiego, 1251 m kw. Tel. 603 173 855
- Działka budowlana, ogrodzona, 620 m kw., Parcelki. Cena do uzgodnienia. Tel. 62 725 78 93
- Działkę budowlaną o pow. 1450 m kw., położoną przy drodze głównej w Borownicy, wydane warunki zabudowy, prąd, gaz, woda. Cena 50 zł/m kw. Tel. 513 132 969
- Działki budowlane, Krotoszyn, ul. Konarzewska. Tel. 604 527 565
- Garaż na ul. 56 Pułku Piechoty. Tel. 661 191 625
- Mieszkanie w bloku, 3P+K+Ł, 56 m kw., w Krotoszynie, na ul. Sienkiewicza. Tel. 515 130 407
- Mieszkanie w kamienicy, ul. Zduńska, około 50 m kw., 1P+K+Ł, parter, ogrzewanie piecze, cena około 90000 zł. Tel. 608 247 539

- Mieszkanie w kamienicy, 78 m kw., 2P+K+Ł, pom. gospodarcze, piecze. Tel. 669 226 148
- Mieszkanie w bloku, 40 m kw., 1Vp., 2P+K+Ł+balkon, os. Sikorskiego. Tel. 604 239 510
- Mieszkanie, 73 m kw., 4 P+K+Ł+wc, parter, duży balkon, os. Dąbrowskiego, cena atrakcyjna. Tel. 663 110 705
- Mieszkanie, 27,1 m kw., II piętro, Krotoszyn, ul. Kobylińska. Tel. 694 637 789
- Mieszkanie własnościowe w bloku. 33,2 m kw., 2P+K+Ł+ duży balkon, parter, z księgą wieczystą, os. Korczaka. Tel. 663 031 615
- Ziemię, ponad 3 ha w jednym kawalku, Sapieżyn. Tel. 880 108 471

PRACA - DAM

- **OPIEKUNKI OSÓB STARSZYCH - PRACA W NIEMCZECH. NAJLEPSZE OFERTY. SZYBKIE WYJAZDY.** Tel. 914 853 870 www.agencja.doradca.org.pl
- **Bądź jak Małgorzata Socha, zostań konsultantką firmy Avon. Udzielam wszelkich informacji. Tel. 695 664 446.**
- Dla emerytów i rencistów, i nie tylko. Tel. 784 051 394
- Przyjmujemy do pracy tokarza (rencista, emeryt), warunki pracy i płacy do omówienia osobiście. Tel. 62 725 77 88, 602 102 942
- Praca w marketingu. Tel. 509 589 971, www.amserwis.com.pl
- Praca na stanowisku Bankowy Doradca Klienta, sprzedaż produktów bankowych bez ograniczeń zarobkowych i rozwojowych. Oferujemy wysoki poziom kształcenia produktowego oraz osobistego. Główny cel: pozyskanie klienta, zarobki: podstawa + prowizja. Kontakt: 506 092 201 lub 505 133 427
- **Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Belgia, Austria, Norwegia, USA.** Tel. 71 385 20 18

lub 601 759 797

PRACA - SZUKAM

- Podejmę pracę w transporcie z własnym samochodem dostawczym - 6 palet. Tel. 600 356 236 lub 62 722 49 57

USŁUGI

- BUDOWLANE

- Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, gips-karton, TANIO. Tel. 661 129 572
- Malowanie, tapetowanie, układanie płytek, kartongipsu, szpachlowanie, prace wykończeniowe. Tel. 721 292 763
- Sprzedaż gazów technicznych i specjalistycznych opon Solideal. Krotoszyn, Osusz 34. Tel. 500 464 868.
- **Tynki gipsowe i cementowo-wapienne wykonam maszynowo.** Tel. 693 861 913 lub 62 737 20 03
- Usługi murarskie, budowa domów, budynków przemysłowych i gospodarczych, tynkowanie, ocieplanie, ceny konkurencyjne. Tel. 500 298 509
- Usługi wykończeniowe, szpachlowanie, malowanie, kartongips. Tel. 605 699 878
- **ROBOTY ZIEMNE - przyłącza wodne, kanalizacyjne, wykopy pod szamba ekologiczne, fundamenty, zasypywanie ław fundamentowych, kopanie stawów, oczek wodnych.** Tel. 502 167 001 lub 669 145 345, www.robziem.com

USŁUGI - ROLNICZE

- Wywóz gnojowicy, siew buraków, kukurydzy, rozsiewanie nawozów i inne. Tel. 603 112 583

USŁUGI - RÓŻNE

- Automatyczne skrzynie biegów - naprawa. Swieligów 54. Tel. 604 551 399
- Ale szybka gotówka - nawet 5000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A. - 600 400 295 (taryfa wg opłat operatora)

CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH

- ogłoszenie bez kuponu 8,00 zł
- ogłoszenie z kuponem 5,00 zł
- DLA FIRM - NOWA CENA - tylko 8,00 zł**

PROMOCJA - po serii czterech ogłoszeń piąte zamieszczamy GRATIS!

pakiet specjalny (Rzecz Krotoszyńska, Życie Jarocina, Gazeta Ostrowska) . . . 25,00 zł

WAŻNE - wszystkie ogłoszenia ukazują się i w gazecie, i w internecie. Ogłoszenia do najbliższego wydania przyjmujemy do godz. 10.00 w poniedziałek.

- Chwilówki na sam dowód bez BIK, pożyczki gotówkowe, kredyty dla firm, leasing dla firm bez BIK. Minimum formalności, szybka decyzja, bez zgody małżonka; najtańsze ubezpieczenia OC, AC oraz inne - oferujemy kilkanaście towarzystw. Tel. 515 839 789
- **Ekspresowe pożyczki gotówkowe od 300 do 2.000 zł, dojazd do klienta.** Tel. 797 603 064, 797 603 063
- **Euro Kredyt, pożyczki gotówkowe w 48 godz., w domu klienta, od 300 do 3000 zł. Zatrudnimy przedstawicieli.** Tel. 516 194 518
- Gotówka na życzenie w 48h, bez sprawdzania w BIK-u. Tel. 784 051 310, 666 065 370
- **Komputer nie działa? Zadzwoń. Profesjonalna naprawa laptopów, drukarek, konsol, usługi u klienta.** Tel. 62 722 61 97, www.serwislaptopow.net.pl.
- **Pieniądze potrzebne od zaraz? Zadzwoń i załatwione,**

nawet do 5000 zł. Tel. 666 066 223

- Przeprowadzki od A do Z, szybko i TANIO. Tel. 785 911 234
- Renowacja mebli, repliki, komody oraz meble nowe. Tel. 784 029 913

KOREPETYCJE

- Angielski z dojazdem do ucznia. Tel. 512 744 495
- Język angielski, nauka, doskonalenie, korepetycje. Tel. 605 370 388
- Matematyka - wszystkie rodzaje szkół. Tel. 515 168 449
- Nauczycielka języka polskiego udzieli korepetycji, szkoła podstawowa, gimnazjum. Tel. 600 538 834

INNE

- Hurtownia odzieży używanej i zabawek używanych, Konarzew 95. Tel. 669 965 576

Ogłoszenia drobne
w ramce
tylko
19⁹⁰ zł

Wykonywanie tynków gipsowych i cementowych maszynowych.

Tel. 602 740 905

Sprzedam bardzo tanio
meble biurowe.

Tel. 62 722 71 42, do godz. 16.00

Kupię jałówki hodowlane, cielność od 2 do 8 miesięcy.

Tel. 661 708 535

**Więźba dachowa 790 zł m³
blachodachówka od 20 zł m²**

trapez od 17,50zł m²
Tel. 62 725 34 27, 602 220 907

Przedsiębiorstwo „BIS”
skupuje jałowice hodowlane i użytkowe powyżej 7 miesięcy cielności.

Zgłoszenia:
65 57 38 631, 65 57 27 336
pon.-pt. 8.00 - 16.00

Kupię bydło rzeźne

krowy (do 5,70), byki HF (do 7,10), MM (do 7,50), jałówki HF (do 5,80), MM (do 6,50), oraz bydło 24h. Płatność gotówką lub przelew 1 dzień. Jałówki hodowlane i użytkowe od 7 m-cy cielności.

Tel. 508 223 035
lub 65 575 18 48.

Kaloryfer na prąd.

Tel. 62 725 33 54
do godz. 16.00

Szybkie pożyczki bez BIK

Tel. 515 645 195

Paliwa STATOIL
Olej napędowy z dowozem
NAJNIŻSZE CENY NA RYNKU

Stacja Paliw - Benice
Tel. 505 133 454
lub 500 001 970

Skup żywca

Byki, krowy, jałówki, tuczniki, maciory, knury

Płacimy gotówką lub przelewem 1 dzień

Tel. 693 078 333

Wózki do przewożenia towaru.

Tel. 62 722 71 42
(do godz. 16.00).

Sprzedam kserokopiarę KONICA 1015

Tel. 62 725 33 54 do godz. 16.00

Takie ogłoszenie drobne
w ramce
tylko **399** zł
NA PÓŁ ROKU!

Stół konferencyjny do firmy + 8 krzesel (kolor olcha).

Tel. 62 725 33 54

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Bukówko i Żwirowa oraz o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. planu

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Bukówko i Żwirowa

Projekt ww. planu wyłożony zostanie do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **20.02.2013 r.** do **20.03.2013 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn pok. nr 22 w godz. 7.30 – 15.30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww. planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **6.03.2013 r.** w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn, **pok. 41 o godz. 13.00.**

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Krotoszyna, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4.04.2013 r.**

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1227 ze zm.) informuję o:

prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko,

której przedmiotem jest projekt planu dotyczący obszarów określonych w uchwale o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Bukówko i Żwirowa. Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn pok. 22.

Wnioski i uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym prognozy oddziaływania na środowisko, należy składać na piśmie, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres architektura@um.krotoszyn.pl, w terminie do dnia **4.04.2013 r.** W temacie wniosku należy wpisać „Ocena-plan Bukówko, Żwirowa”. **Burmistrz Krotoszyna**

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Gorzupskiej, Zmysłowskiej i Grzegorzewskiej oraz o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. planu

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Gorzupskiej, Zmysłowskiej i Grzegorzewskiej

Projekt ww. planu wyłożony zostanie do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **20.02.2013 r.** do **20.03.2013 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn pok. nr 22 w godz. 7.30 – 15.30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww. planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **4.03.2013 r.** w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn, **pok. 41 o godz. 13.00.**

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Krotoszyna, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4.04.2013 r.**

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1227 ze zm.) informuję o:

prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko,

której przedmiotem jest projekt planu dotyczący obszarów określonych w uchwale o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic Gorzupskiej, Zmysłowskiej i Grzegorzewskiej. Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn pok. 22.

Wnioski i uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym prognozy oddziaływania na środowisko, należy składać na piśmie, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres architektura@um.krotoszyn.pl, w terminie do dnia **4.04.2013 r.** W temacie wniosku należy wpisać „Ocena-plan Gorzupska, Zmysłowska i Grzegorzewska”. **Burmistrz Krotoszyna**

Błękitni Biadki – Lew Pogorzela 1:0 (0:0)
CKS Zduny – Grom Czeluścin 1:3 (1:1)

A-klasa po pierwszych sparingach



Ekipa G. Krocza wygrała mecz testowy

Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęły dwie nasze ekipy grające na boiskach A-klasy – z Biadek i ze Zdun.

Ekipa Grzegorza Krocza z Błękitnych Biadki 3 lutego mierzyła się z piłkarzami pogorzelskiego Lwa. Po obu stronach było wiele niecelnych podań, jednak w końcu drużyna Błękitnych osiągnęła przewagę w środku pola.

W drugiej połowie w szeregach Błękitnych pojawili się nowi gracze, co wpłynęło na znaczne ożywienie gry i jeszcze większą przewagę na boisku. Zwycięska bramka padła po stałym fragmencie. Egzekutorem był Piotr

Gierko, który mocnym strzałem po podłożu pokonał bramkarza gospodarzy. Była to akcja nowego gracza, obok innych młodych zawodników mającego stanowić o sile zespołu na wiosnę.

Z kolei CKS Zduny w minioną sobotę podejmował ekipę Gromu Czeluścin. Pierwsza połowa to testowanie nowych zawodników. Pojawili się: Aleksander Zimmermann (nowy golkeeper cukrowników), Tomasz Konopka, Łukasz Konopka, Radosław Kołodziej i Paweł Pomogier. – *Chciałem przetestować nowych graczy, którzy pojawili się na naszych treningach. Dużo eksperymentowałem, ale po to, by wyklarować skład na nowy sezon – tłumaczy trener, Bartosz Zimmermann. Jedyne goła dla cukrowników strzelił właśnie trener, który wyrównał po strzale gospodarzy. Pierwsza połowa zakończyła się przy stanie 1:1.*

W drugiej połowie ze zdunowian szło powietrze, co Grom wykorzystał. – *To tylko sparing, aczkolwiek mogłoby ugrać coś więcej. Będę musiał pracować nad stałymi fragmentami gry, ponieważ tam popełniłem dużo błędów – kończy szkoleniowiec.*

(szyn)

Astra Krotoszyn – Sparta Konin 1:0 (0:0)

Spartanie pokonani

W minioną niedzielę kolejny sparing rozegrali piłkarze asterki. Na sztucznej murawie w Jarocinie wygrali po wyrównanym meczu ze Spartą Konin 1:0. Gola na miarę zwycięstwa strzelił Adam Staszewski.

Pierwsza połowa była dość wyrównana. Im dalej toczyło się widowisko, tym bardziej uwidaczniała się przewaga Asty. Mimo że na boisku nie było Adama Sójki i Michała Potarzyckiego, piłkarze radzili sobie całkiem dobrze.

Na wyrazy uznania zasługują młodzi gracze. Na jedyną bramkę kibicom przyszło czekać aż do 75. min., kiedy to kapitalnym dośrodkowaniem pochwalili się Janusz Maryniak. Piłkę przejął Adam Staszewski i strzelił gola.

– *Widoczna była gra prowadzicie zespołowa, co napawa optymizmem przed wiosną – powiedział Mariusz Ratajczak ze sztabu szkoleniowego Asty.*

(szyn)

RZECZ PRAWNA

Dwa miesiące temu zmarł mój ojciec. Mama nie żyje od 8 lat, a jestem jedynakiem, więc nie ma innych osób, które mogą po ojcu dziedziczyć. Ojciec nie zostawił żadnego testamentu. Miał gospodarstwo rolne i dom. Wiem też, że miał jakieś długi w banku, ale nie wiem, ile dokładnie tego było. Czy jako spadkobierca będę musiał spłacać te długi? Nie chcę się zrzekać spadku, ale boję się, że długi są wysokie. Można uniknąć płacenia tych długów? **Czytelnik**

Ponieważ nie ma Pan rodzeństwa i Pańska matka nie żyje już od 8 lat, to wygląda na to, że jest Pan jedynym spadkobiercą po ojcu. W razie braku testamentu dziedziczy się w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego dotyczące spadków. Zmarły pozostawia po sobie nie tylko majątek (aktywa), lecz również długi (pasywa). I aktywa, i pasywa podlegają dziedziczeniu, a więc przechodzą na spadkobierców. Zgodnie z przepisami prawa spadkowego, dziedziczenie może się odbywać na różne sposoby.

Najistotniejsza jest informacja, że każdy spadkobierca ma 6 miesięcy na dopełnienie formalności związanych ze spadkiem. W ciągu 6 miesięcy od śmierci spadkodawcy spadkobierca powinien złożyć do sądu wniosek o stwierdzenie nabycia spadku albo udać się do notariusza, aby sporządził akt poświadczenia dziedziczenia. Zarówno sąd, jak i notariusz odbierają od spadkobiercy oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. Odrzucenie spadku oznacza pozbycie się zarówno aktywów, jak i pasywów. Przyjęcie spadku może nastąpić wprost, tzn. przez przyjęcie aktywów i pasywów. Przyjęcie spadku może też nastąpić z tzw. dobrodziejstwem inwentarza, tzn. że spadkobierca przyjmuje aktywa w całości, a pasywa tylko do wysokości przyjętych aktywów. W ten sposób spadkobierca będzie odpowiedzialny za spłatę długów spadkodawcy tylko do wysokości majątku, który po spadkodawcy odziedziczył. Zabezpiecza to majątek osobisty spadkobiercy, który w najgorszym wypadku spłaci długi z wykorzystania

nie m odziedziczonego majątku i będzie w sytuacji takiej, jakby niczego nie odziedziczył. Przyjęcie spadku wprost spowodowałoby, że spadkobierca musiałby spłacać także te długi, które przewyższają wartość odziedziczonego majątku. Musiałby zatem spłacić je z własnego majątku. W opisanej przez Pana sytuacji najlepszym rozwiązaniem będzie przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Odziedziczy Pan bowiem gospodarstwo rolne i dom, a za ewentualne długi (których wysokości Pan obecnie nie zna) będzie Pan tylko odpowiadał do wartości tego majątku. W ten sposób wykluczy Pan ryzyko spłaty wszystkich długów, gdyby się okazało, że ich wartość przewyższa wartość odziedziczonego majątku. **Krzysztof Raczyński**



Zegrali dla Rafała

Tydzień temu informowaliśmy o tym, że na turnieju charytatywnym **Gramy dla...** w Kozminie zebrano 11 tys. zł. Dziś szersza relacja.

Od 1 do 3 lutego, w hali ZSP w Kozminie Wielkopolskim gościła halowa piłka nożna, było mnóstwo emocji i zacięta rywalizacja sportowa. A wszystko po to, aby pomagać. Do turnieju zgłosiły się 22 amatorskie drużyny i tym samym wsparły potrzebującego pomocy, rehabilitującego się po ciężkich operacjach Rafała. Zmagania rozpoczęły się 1 lutego. Po dwudniowych eliminacjach, 3 lutego rozegrane zostały spotkania finałowe. Wyniki były oczywiście sprawą drugorzędną, bo zwycięzcami byli wszyscy uczestnicy, a z kronikarskiego obowiązku podajemy, że wygrała drużyna **MTV Rozdrażew**, która w finale pokonała **Albatrosów** z Bud 5:1. Trzecie miejsce zajęła ekipa **Bez Nazwy - Wóźniak Bus**, a czwarte **A Serec Tę**. W zwyciężkim zespole zegrali: Krystian Troszczyński, Bartłomiej Ziemiński (z 13 trafieniami został królem strzelców tej imprezy), Sebastian Chmielarz, Kamil Tracz, Tomasz Pluciński, Daniel Pluciński, Fabian Wosiek, Jarosław Banaszek, Mateusz Nowak oraz Adam Szymczak.

Niebywałą atrakcją dla przybyłych do hali ZSP była także możliwość obejrzenia specjalnych meczów pokazowych z udziałem gwiazd polskiego sportu. Zaproszenie na turniej przyjęli między innymi: lekkoatleta Marcin Urbaś, bokser Maciej Zegan, siatkarze: Łukasz i Sebastian Kaczmarkowie oraz oldboje **Lecha** Poznań: Waldemar Kryger, Sławomir Najtkowski i inni.

Obecny na imprezie był główny bohater, Rafał Pieniężny. Były momenty, że trudno mu było ukryć wzruszenie, ale to akurat nikogo nie dziwiło. Na koniec chłopak wszystkim gwiazdom podziękował osobiście.

Tekst i foto
Hanna Banaszak



Rafał Pieniężny w otoczeniu koleżanek i kolegów z klasy



Zwycięski zespół z Rozdrażewa



Gwiazdy polskiego sportu zaszczyciły swą obecnością turniej

10. miejsce naszego maratończyka

Czesław Sienkiewicz z Krotoszyna zajął 10. miejsce na kaliskim IX Cross Maratonie. W swojej kategorii wiekowej uplasował się na 2. pozycji.



Czesław Sienkiewicz (z lewej) z pucharem za drugą lokatę w kategorii wiekowej M-50

Bieg na dystansie 42 km 195 m odbył się 2 lutego. Setka maratończyków wyruszyła na trasę, aby uczcić pamięć boksera i lekkoatlety oraz propagatora biegania z Kalisza – Adama Mariana Walczaka, który zmarł 9 lat temu.

Zawodnicy musieli zmierzyć się nie tylko z długim dystansem, ale również z błotem pośniegowym zalegającym na większej części drogi, która tym razem wiodła duktami kompleksu leśnego w Winiarach. Trudy biegu dały się wszystkim solidnie we znaki, o czym świadczą gorsze niż na ulicznych maratonach wyniki. Zwyciężył Dariusz Cichorek z **Finiszu Kalisz** (3 godz. 12 min. 10 sek.). Drugie miejsce zajął Ryszard Płochocki (**Supermaraton Kalisz**, 3:18:01), a trzecie Bartosz Lisiecki z Poznania (3:24:54). Krotoszynianin Czesław Sienkiewicz ukończył zmagania na dziesiątym miejscu z czasem 3:37:37.

(popi)

Młodzi z Wodnika

Przywieźli prawie 30 medali

Aż 27 medali zdobyli pływacy **Krotosza** w Międzynarodowych Zawodach Pływackich w Poznaniu, które odbyły się w pierwszych dniach lutego. W imprezie pod patronatem Sheraton Poznań Hotel startowało 300 zawodników m. in. z Bydgoszczy, Elbląga, Konina, Łodzi, Poznania, Torunia. Zawody miały charakter międzynaro-

dowy, miano najlepszego przypadło olimpijczykowi z Londynu Kacprowi Majchrzakowi.

Zawodnicy startowali w poszczególnych kategoriach wiekowych i dlatego w poniższym zestawieniu powtarzają się medale zdobyte na tych samych dystansach.

(red.)

Medaliści z Krotosza

Medale złote: Adrian Gromski (50 m dowolnym, 50 m grzbietowym, 50 m motylkowym). Patryk Gromski (50 m klasycznym, 100 m klasycznym, 100 m zmiennym). Artur Pauter (50 m klasycznym, 100 m klasycznym, 200 m klasycznym)

Medale srebrne: Miłosz Brdys (100 m dowolnym, 100 m klasycznym, 100 m zmiennym). Adrian Gromski (50 m klasycznym). Patryk Gromski (50 m motylkowym). Wiktoria Mielcarek (50 m dowolnym, 50 m motylkowym, 100 m zmiennym). Konrad Powroźnik (400 m zmiennym). Julia Rozum (200 m grzbietowym). Julia Ściślak (50 m motylkowym, 100 m zmiennym)

Medale brązowe: Miłosz Brdys (50 m dowolnym). Monika Jadczak (200 m klasycznym). Wiktoria Mielcarek (100 m dowolnym). Konrad Powroźnik (100 m zmiennym). Julia Ściślak (50 m klasycznym)

Sztafeta: M. Jadczak, W. Mielcarek, Z. Mielcarek, J. Rozum (4 x 50 m zmiennym)

II miejsce na 50m st motylkowym **Gromski**

Julia Rozum: II miejsce na 200m st grzbietowym

Monika Jadczak: III miejsce na 200m st klasycznym

Julia Ściślak: II miejsce na 100m st zmiennym, II miejsce na 50m st motylkowym, III miejsce na 50m st klasycznym

Wiktoria Mielcarek: II miejsce na 100m st zmiennym, II miejsce na 50m st motylkowym, III miejsce na 100m st dowolnym, II miejsce na 50m st dowolnym

Miłosz Brdys: II miejsce na 100m st zmiennym, II miejsce na 100m st dowolnym, II miejsce na 100m st klasycznym, III miejsce na 50m st dowolnym

Konrad Powroźnik: III miejsce na 100m st zmiennym, II miejsce na 400m st zmiennym

Sztafeta 4x50m st zmiennym: III miejsce (Zofia Mielcarek, Monika Jadczak, Wiktoria Mielcarek, Julia Rozum)



Miłosz Brdys, Artur Pauter, Monika Jadczak, Wiktoria Mielcarek, Adrian Gromski

Piast Kobylin – Victoria Ostrzeszów 2:0 (0:0)

Będą grać do końca

W minioną sobotę, w trzecim już meczu kontrolnym, zespół z Kobylina odniósł zasłużone zwycięstwo.

– *Im bliżej do ligi, tym bardziej wzrasta lekkość na treningach. Wiadomo, że będziemy musieli walczyć do samego końca. Zamierzamy jednak pokazać nasz waleczny charakter, a ten test-mecz to udowodnił* – podsumowuje szkoleniowiec, Marcin Kaluża.

Faktycznie, pierwsza połowa to dość wyrównana gra obu zespołów z większą aktywnością **Piasta**, który pozwalał sobie na nieco eksperymentów, szczególnie w formacji obronnej. To tam bowiem trener wciąż próbuje zniwelować słabe punkty drużyny przed zbliżającą się rundą.

Na bramki kibice musieli czekać do

drugiej odsłony meczu, w której **Piast** strzelił dwa gole na miarę zwycięstwa. Egzekutorami byli Maciej Tomkowiak i Artur Krawczyk, który w okresie przedligowym strzelił już swoją trzecią bramkę i wiosną będzie stanowił realne zagrożenie dla graczy z innych ekip. – *O ile nie wyszła nam pierwsza połowa, to w drugiej pokazaliśmy, co jest naszą siłą* – kończy M. Kaluża.

Przypomnijmy, że przed wiosną **Piast** zajmuje 15. lokatę w strefie spadkowej z bilansem 4 zwycięstw, 2 remisów i 10 przegranych. O utrzymanie będzie grał bezpośrednio z ekipami **Lubaszana Trzcianki** i **Notecianki Pakość**. Być może jednak uda się **Piast** wyjść nieco dalej.

(szyn)

Wyzwolona siata na Błoniu

W sobotę, 2 lutego w Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi odbył się trzeci już turniej siatkówki z okazji 68. rocznicy wyzwolenia Krotoszyna.

O turnieju pisaliśmy skrótowo tydzień temu. Impreza została zorganizowana przez Krotoszyńskie Towarzystwo Piłki Siatkowej. Patronatem honorowym objęli turniej starosta krotoszyński i burmistrz. Jak co roku turniej ściągnął liczną publiczność, która już od godziny 9.30 mogła oglądać zaciętą rywalizację siatkówki na wysokim poziomie. W sumie w turnieju wystartowało pięć ekip. Oprócz dwóch wystawionych przez krotoszyńskie towarzystwo stały się zespoły z Kościana, Turku i Ostrowa Wlkp. – *Niestety, panująca wszędzie grypa nie pozwoliła na dojazd innym zapowiadanyom drużynom. Te jednak, które stawily się na sali w ZS nr*



Siatkarze z Krotoszyna (niebieskie stroje) zajęli ostatecznie trzecie i czwarte miejsce

2 na Błoniu i tak zapowiadały mecze na profesjonalnym poziomie – mówi prezes KTPS w Krotoszynie, Krzysztof Kapała.

Wszystkie drużyny grały z sobą według tabeli Bergera tj. systemem każdy z każdym. Wskutek takiego układu ostatnie miejsce w turnieju zajęła ekipa z Kościana. Czwarte i trzecie miejsce zajęły nasze lokalne drużyny, które okazały się tym razem bardzo gościnne dla przyjezdnych drużyn. Mecz finałowy z kolei zwyciężyli siatkarze z Turku pokonując swoich rywali z Ostrowa 2:0. – *Wszystkie mecze mogły się podobać. Szybkie piłki i energiczne zagrywki powodowały, że poziom rozgrywek stał bardzo wysoko. Z resztą z roku na rok poprzeczka co do umiejętności zawodników wzrasta, co tylko dobrze wróży na przyszłość* – kontynuuje K. Kapała.

W przerwach pomiędzy meczami wszyscy mogli korzystać z regeneracji swoich sił, bowiem catering przygotował niezastąpiony krotoszyński bar Bartosz. Po wszystkich meczach natomiast nagrody i puchary wręczali:

Krotoszyńskie drużyny

Krotoszyn I: R. Wita, M. Wita, R. Chojnicki, T. Horyza, Ł. Marszałek, H. Skrzypczak, L. Jankowski

Krotoszyn II: M. Cieślak, A. Basiński, S. Kaczmarek, P. Radojewski, R. Kowalski, O. Rakowski, P. Koczorowski, W. Wojciechowski

w imieniu starosty, Waldemar Wronecki, a burmistrza jego zastępca, Ryszard Czuske. Wybrano również najlepszych zawodników turnieju. W kat. do 40 lat został nim Piotr Kowalski z Ostrowa, natomiast powyżej 40 lat Mieczysław Trawkowski z Turku. – *Trzeci już turniej w Krotoszynie nie mógłby dojść do skutku gdyby nie pomoc innych osób. Chciałbym podziękować serdecznie szkole za nieodpłatne użyczenie sali, hurtowni „Nowak” i firmie „Gabi-Plast”, która ufundowała naszym drużynom profesjonalne stroje, w których mogli godnie reprezentować Krotoszyn – podsumował prezes KTPS. (szyn)*



W finale zegrali Ostrów z Turkiem

Więcej zdjęć na stronie internetowej Rzeczcy

Pojadą na mistrzostwa Europy

2 lutego w Warszawie zorganizowano eliminacje do kadry Polski juniorów i seniorów w trójboju siłowym na kwietniowe mistrzostwa Europy w Pradze. Kwalifikacje wywalczyli dwaj krotoszyńskianie: Marcin Kapała i Szczepan Zimmermann.

Młodzi zawodnicy z Krotoszyna trenują w kościańskim klubie *Kobra Jass* trójbój siłowy (przysiad + wyciskanie leżąc + martwy ciąg). Na ponad 100 zawodników z całej Polski *Kobrę* reprezentowało 10 osób.

Krotoszyńskianie startowali w juniorskiej kategorii *open*. Marcin Kapała uzyskał 700 kg (przysiad – 280 kg, wyciskanie – 160 kg, martwy ciąg – 260 kg) i pobił tym samym swój rekord życiowy. – *Wciąż ciężko trenuję i zamierzam walczyć o jak najwyższe miejsce. Ze startu jestem zadowolony, a pobicie „życiówki” mobilizuje mnie do jeszcze wydajniejszej pracy. Mam nadzieję, że znajdzie to odzwierciedlenie w kwietniowym starcie* – mówi M. Kapała.

Szczepan Zimmermann zajął miejsce drugie z wynikiem 775 kg (przysiad – 300 kg, wyciskanie – 190 kg, martwy ciąg – 285 kg). – *Mogłem trochę lepiej wypaść w przysiadzie, ale będę miał jeszcze*



Marcin Kapała i Szczepan Zimmermann jadą do Pragi po medale

czas, żeby nad tym popracować. Podszedłem do zawodów bez zbędnej „spinki” i udało się wywalczyć kwalifikację. Jak zwykle, będę walczył o złoto, a co wyjdzie – zobaczymy – mówi.

Juniorskie mistrzostwa Europy odbędą się w Pradze w dniach 9–13 kwietnia.

Marcin Szyndrowski

REKLAMA

Urząd Miejski w Sulmierzycach
Rynek 11, 63-750 Sulmierzyce

podaje do publicznej wiadomości, że
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie wywieszono
wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

(załącznik do Zarządzenia nr 114/2013 z dnia 6 lutego 2013r.)

Wykaz będzie umieszczony 21 dni
od dnia ukazania się ogłoszenia.

NASZECIEPŁEDOMY
budowa z nami? same PLUSY!



- 🏠 ENERGOOSZCZĘDNE - EKONOMICZNE - EKOLOGICZNE
- 🏠 TRWAŁE, SOLIDNE I BARDZO PRECYZYJNE
- 🏠 LUKSUSOWE
- 🏠 NOWOCZEŚNIE - SZYBKO - SPRAWNIE
- 🏠 ADAPTACJA KAŻDEGO INDYWIDUALNEGO PROJEKTU
- 🏠 50 LAT GWARANCJI



domPOKAZOWY- DUCHOWO k/Milicza

ul. Składowa 2, 56-300 Milicz Tel. +48 71 383 21 28
biuro@ecodomsystem.com.pl, www.ecodomsystem.com.pl

REZECZ

niemowlak
SEBA
SKLEP DZIECIĘCY

- szeroki wybór wózków dla Twojego dziecka
- foteliki samochodowe najlepszych firm
- łóżeczka, materace, pościel
- kosmetyki dla dzieci
- akcesoria niemowlęce

JESTEŚMY PRZEDSTAWICIELAMI MAREK:

MAXI-COSI
bébéconfort

Quinny

Krotoszyn, ul. Bolewskiego 2
(przy szpitalu położniczym)

RZECZ
Krotoszyńska

www.rzecz.krotoszynska.pl

Naszą stronę co tydzień odwiedza ponad 3000 internautów • Tu możesz dowiedzieć się, o czym piszemy lub skomentować nasze publikacje • Polecamy internetowy serwis ogłoszeń, rubrykę *Dzieje się!* oraz codzienną prognozę pogody • Wyniki plebiscytu *Krotoszyńskanin XX wieku* • Bogaty serwis gości *Rzeczy* oraz tytułu *Krotoszyńskanin Roku* i *Przyjaciel Krotoszyńska* • Archiwum gazetowe od 2003 r.

GROS Kapital
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
W JEDEN DZIEŃ
Jeżeli chcesz u nas pracować jako przedstawiciel finansowy lub wziąć pożyczkę
Zadzwoń!!!
500 150 804
lub
500 150 810

FOTOGRAFIA
ŚLUBNA
REKLAMOWA
SESJE
TEL.: 696 661 403
E-MAIL: M.WARKOCKI@GMAIL.COM
WWW.MATEUSZWARKOCKI.BLOGSPOT.COM

NAJNOWSZA KOLEKCJA AKCESORIÓW MEBLOWYCH

Zenon Kula ŚWIAT KUCHNI

meble kuchenne, łazienkowe,
szafy wnękowe na wymiar

Ponad 100 kolorów, różne wzory:
MDF – mat, połysk, malowany.

Fronty z drewna – okleina
naturalna: dąb, buk, olcha.

Doradzamy
i projektujemy

Pomiar u klienta
z montażem
lub bez



Krotoszyn, ul. Zdunowska 72 | tel. 605 135 270, 62 725 45 62

♦ JAKOŚĆ – ESTETYKA – FUNKCJA ♦

GOLDMAR M.T.
Krotoszyn, Rynek 20
Tel. 62 722 61 45
533 200 777
e-mail: goldmar@o2.pl



Bizuteria srebrna i złota

Platery

Wyroby piśmiennicze

Zegary

Zegarki

Atlantic

CITIZEN

Q&Q

Adriatica

CASIO

WATERMAN
PARKER

InPost
Nowoczesna Poczta
Wyślij list do **30%** taniej niż na pocztę
www.inpost.pl infolinia 0801 400 100
ODDZIAŁ INPOST sp. z o.o.
ul. Koźmińska 35, 63-700 Krotoszyn
tel./fax 62 721 01 51 | krotoszyn@inpost.pl

KOMPLEKSOWE REJESTROWANIE POJAZDÓW

- AKCYZA
- TŁUMACZENIA
- VAT 25
- REJESTRACJA POJAZDÓW

KROTOSZYN, UL. KALISKA 15
TEL. 510 972 186
F&F AUTO

Z tym kuponem
5% rabatu
na wszystko

U NAS
RABAT NA

5

GOLDMAR

Zakład Jubilerski

Łukasz Śpitalniak

• SREBRO • ZŁOTO • ZEGARKI

**WYMIANA STAREJ
BIŻUTERII ZŁOTEJ
NA NOWĄ**

- skup złota i srebra
- naprawa i przerób biżuterii
- ponad 150 wzorów obrączek



Krotoszyn, ul. Floriańska 1
tel. 62 721 01 26

REKLAMA W RZECZY



**BĘDZIESZ
ZADOWOLONY!**

SKUP

macior, knurów
ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189
695 507 077

HB

HARDBIT

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

NOVITUS

RZETELNOŚĆ I DOŚWIADCZENIE
instalujemy urządzenia fiskalne już od 18 lat (od 1994r.)

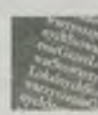
Potrzebujesz dobrą
i tanią kasę?
Przyjdź do nas!
W cenie instalacja,
przeszkolenia
i fiskalizacja.



Komputery PC urządzenia fiskalne
Systemy Alarmowe,
Dostępowe i wizyjne

63-700 Krotoszyn, ul. Benicka 2a
tel. 62 725 77 78, 62 725 72 06
www.hardbit.pl

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Napijal-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, fax 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 4500 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie. Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.: Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta: 801 800 803 lub 22 717 59 59 (7.00 – 18.00). Koszt połączenia wg taryfy operatora. Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszk, Agnieszka Marciniak, Marcin Szyndrowski. Fotodekory: Paweł Płocienniczak. Sufferka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szule, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skrącamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników Kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771231 769134 06